

TYGODNIK

# Gazeta Jarocińska

NUMER 32 (96) III

Jarocin, 5 sierpnia 1992 r.

CENA 3000 zł

## JAROCIN '92



### W NUMERZE M.IN.:

- ★ PROGRAM FESTIWALU
- ★ PLAN MIASTA
- ★ ROZMOWY Z UCZESTNIKAMI I ORGANIZATORAMI
- ★ ZNANI POLITYCY  
(m.in. J. Kuroń, W. Jaruzelski, T. Mazowiecki)  
O FESTIWALU
- ★ JAROCINIACY O FESTIWALU
- ★ FRAGMENTY KSIĄŻKI  
J. OWSIAKA
- ★ INFORMACJE FESTIWALOWE

FOLDER  
FESTIWALOWY  
czwartek 6 VIII

Następna  
„GAZETA  
FESTIWALOWA”  
sobota 8 VIII

FESTIWALOWA „GAZETA  
JAROCIŃSKA” — STR. 9-24

## KUPON FESTIWALOWY "G.J." NR 32(96)

Spośród złożonych do 7 sierpnia (piątek, godz. 16.) w Biurze Ogłoszeń "Gazety" (Rynek Ratusz) powyższych kuponów wylosowanych zostanie 8 nagród. Będą to dwudniowe obiady w pizzerii "DA MAURO". Na kuponie prosimy dopisać imię, nazwisko i adres. Wyniki podamy 8 sierpnia rano.

## Dyżury aptek

Do 9 sierpnia włącznie dyżur nocny w godz. 20.00 - 8.00 pełni apteka "Convalaria" (Jarocin, ul. Wolności 7, tel. 25-63). Od 10 do 16 sierpnia dyżurować będzie apteka "Bemex" (Jarocin, ul. Rynek 13, tel. 26-56). W niedzielę apteka dyżurująca jest również czynna od 9.00 do 13.00. Podczas dyżuru pobierana jest opłata nocna (15 tys. zł).

## Liczba bezrobotnych w dn. 1.VIII.1992 - 4457

W ciągu ośmiu dni liczba bezrobotnych wzrosła o 2 osoby. Zarejestrowało się 76 poszukujących pracy, z listy wykresiono 46 zarejestrowanych nie posiadających prawa do zasiłku. Pracę podjęło 28 bezrobotnych. Zwalniając: "Jawor", "Zgoda", "Las", "Jaf" (absolwentów szkoły zawodowej) i "Prode".

## URODZENIA

Krzysztof Grodzki  
Szymon Kmiecik  
Magdalena Rogowicz  
Joanna Kędzierska  
Tomasz Wesolek  
Jakub Mackowiak  
Angelika Ostojka  
Mateusz Kowalski  
Zuzanna Miernik  
Paulina Porzuckowiak  
Maciej Rzeski  
Piotr Szlachetka  
Patrycja Bocian  
Kinga Glabus  
Michał Kukla  
Maja Wackowiak  
Karolina Garsztka

## ŚLUBY

Aleksander Cierniak - Małgorzata Raczyńska  
Zbigniew Sierkowski - Elżbieta Drzewiecka  
Josef Von Bandel - Grazyna Zaremba

## ZGONY

Elżbieta Staškowiak I. 79  
(Paruchów)  
Marianna Królak I. 89  
(Gąsiorów)  
Aniela Gil I. 60  
(Wysogotówek)  
Pelagia Rzepka I. 76  
(Jarocin)  
Tadeusz Blandzi I. 33  
(Jarocin)  
Zygmunt Frąszczak I. 51  
(Jarocin)  
Franciszka Smolarek I. 91  
(Jarocin)  
Janina Tomalka I. 64  
Mateusz Kowalski  
(Sośnie)  
Krystyna Kołodzińska I. 32  
(Jarocin)  
Edward Borecki I. 65  
(Jarocin)  
Stefan Zurek I. 57  
(Witaszyce)  
Paweł Klamecki I. 56  
(Jarocin)  
Magdalena Grzemska I. 97  
(Potarzyca)

Rodzinom zmarłych składamy  
wyrazy współczucia

# KONKURS O MILION

Reguły "Konkursu" są następujące. Należy cztery kupony z kolejnych numerów "Gazety Jarocińskiej" (od numeru 32 do 35 - uwaga! nr 33 "G.J." ukaże się w sobotę 8 VIII) wyciąć i nadesłać (lub dostarczyć) do Biura Ogłoszeń (Rynek Ratusz) na karcie pocztowej z nazwiskiem i adresem. Spośród nadesłanych kart wylosowana zostanie publicznie nagroda w wysokości 1 miliona złotych.

## KUPON „G.J.” NR 32(96) Konkurs o milion

# W ROCZNICĘ „CUDU NAD WISŁĄ”

W 72 rocznicę zwycięstwa nad Rosją Radziecką - "Cudu nad Wisłą" w dniu 15 sierpnia 1992 r. o godz. 12.30 w kościele p.w. św. Marcina zostanie odprawiona Msza Św. w intencji Ojczyzny oraz wszystkich poległych za nią.  
W dniach 14-15 sierpnia br. w Warszawie odbędzie się Zjazd Polskich Kombatanów walczących na różnych frontach w latach 1914 - 1945.

W dniu 16 sierpnia br. kombatan ci polscy organizują Ogólnopolską Pielgrzymkę Kombatanów na Jasną Górę. Będzie w niej uczestniczyć także (wraz ze sztandarem) grupa jarocińskich kombatanów zrzeszonych w Kole "Solidarności Polskich Kombatanów". Za interesowani proszeni są o kontakt z przewodniczącym Zarządu Koła M. Borowiakiem.

Księżom, Krewnym, Przyjaciółom, Znajmomych,  
Delegacjom za msze św., kwiaty, wyrazy współczucia  
oraz udział w ostatniej drodze

ś. p.

## EDWARDA BORECKIEGO

serdeczne podziękowania

składa

żona z rodziną

Ojcom Franciszkanom, Krewnym, Przyjaciółom,  
Znajmonym, Delegacjom za msze św., kwiaty,  
wyrazy współczucia oraz udział w ostatniej drodze

ś. p.

## TADEUSZA BLANDZI

serdecznie dziękują

żona z synem

Księdzu Proboszczowi, Prefektowi, Rodzinie, Przyjaciółom,  
Sąsiadom, Profesorom i Uczniom LO, Nauczycielom Szkoły  
Podstawowej Nr 5, Delegacjom zakładów pracy oraz  
Wszystkim, którzy okazali pomoc i uczestniczyli w pogrzebie  
naszego syna i brata

ś. p.

## JAROSŁAWA KACZMARKA

serdecznie posiękowanie

składają

rodzice z Agnieszką

## Najserdeczniejsze podziękowania za nadesłane życzenia ślubne w dniu 1 sierpnia 1992 r.

Znajomym, Sąsiadom, GS-Rolnikowi,  
Przyjaciółom, Krewnym, Delegacjom,  
Siostrzom Zakonnym, Księżom z kościoła Św. Marcina, Lokalnemu Zrzeszeniu, Zarządowi Cechu Rzemiosł  
Różnych dziękują

Danka ze Sławkiem

oraz rodziny

Mazurkiewiczów i Ślachetków

## SPRZEDAŻ PASZ

### PROWITÓW

### BACHOKZEW 18

(t. 860)

## OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam dom jednorodzinny wraz z zabudowaniami gospodarczymi i ogrodem o pow. 960 m<sup>2</sup> (do remontu). Sprzedam maszynę posadzkową do lastryki (używana), Jarocin, ul. Słowackiego 10 (f. 978).

Spółdzielcze własnościowe 37 m<sup>2</sup> i p. Jarocin sprzedam. Wiadomość Długi Targ 3538 m 4a, 80-830 Gdańsk - Łukasik, tel. 058 31 25 73 (f. 976).

Wydzierżawę piekarnię. Sprzedam Fiat 126p grudzień 91, Jarocin, Wrocławska 4 (f. 975).

Sprzedam suknie ślubną (160-165 cm), Wolica Pusta 15 (f. 976).

W piątek (31 VII 92 r.) wieczorem zagnęła 3-miesięczna suczka (owczarek niemiecki) czarna podpalana. Uczciwego znalazcę czeka nagroda. Jarocin, ul. Węglowa 6, tel. 32-03 (f. 971).

Sprzedam 2,5 ha ziemi. Adres w Biurze Ogłoszeń (f. 970).

## LOKAL

## GASTRONOMICZNY

### »U MARCINA«

Jarocin, ul. Dąbrowskiego 16

### ZAPASZA

od 3 sierpnia br.

## NA GORĄCE DANIA

(kielbaski, flaki,

fasolka po bretońsku)

Lokal czynny 8.00 - 21.00

# Przeciwko dzikim wysypiskom

Rada Miejska w Jarocinie 30 lipca 1992 r. podjęła uchwałę w sprawie obowiązków właścicieli oraz zarządców nieruchomości z terenu miasta i gminy Jarocin dotyczących usuwania nieczystości. Publikujemy ją w całości.

Na podstawie art. 7 ust. 1 pkt. 3, art. 40 ust. 3 - 4 i art. 42 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym /Dz.U.Nr 16, poz. 95 z późn. zm./ oraz art. 1 pkt. 16 lit. "c" /Dz.U. Nr 34, poz. 198 z późn. zm./ Rada Miejska w Jarocinie dla ochrony życia i zdrowia obywateli wydaje przepisy porządkowe następującej treści:

## § 1

1. Na właścicieliach lub zarządcach nieruchomości spoczywa obowiązek usuwania komunalnych nieczystości stałych i płynnych i ich składowania w wyznaczonych do tego miejscach.

2. Rejestr miejsc wyznaczonych do składowania komunalnych nieczystości stałych i płynnych prowadzi Wydział Gospodarki Komunalnej Urzędu Gminy i Miasta Jarocin.

## § 2

1. Właściciele i zarządcy nieruchomości zobowiązani są do posiadania i przedstawiania na żądanie osób uprawnionych do kontroli rachunków imiennych od podmiotów gospodarczych zajmujących się statutowo wywozem lub utylizacją śmieci i nieczystości stałych i płynnych względnie piśmennych poświadczeń o sposobie zagospodarowania odpadów.

2. Dokumenty określone w ust. 1 par. 2 powinny być przechowywane przez 1 rok od daty ich wystawienia.

3. W razie odmowy przedstawienia przez właściciela lub zarządcę nieru-

chomości rachunków lub piśmennych poświadczeń, o których mowa w ust. 1 par. 2 właściciel lub zarządca podlega karze grzywny w kwocie 500 000 złotych.

## § 3

W przypadku stwierdzenia faktu składowania komunalnych nieczystości poza terenem wysypiska miejskiego lub kontrolowanego wylewiska uprawnione organy będą nakładać mandaty karne, kierować sprawę do Kolegium ds. Wykroczeń oraz sądów o zwrot kosztów oczyszczania środowiska.

## § 4

Jeżeli nieruchomość nie ma ustalonego właściciela lub zarządcy Urząd Gminy i Miasta po sporządzeniu listy takich nieruchomości zleci wywóz nie-

czystości służbom komunalnym lub innym podmiotom gospodarczym na podstawie umowy określającej termin wykonania i warunki płatności.

## § 5

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu.

## § 6

Uchwała podlega ogłoszeniu przez rozplakatowanie obwieszeń w miejscach publicznych oraz lokalnej prasie.

## § 7

Obowiązek posiadania rachunków lub piśmennych poświadczeń, o których mowa w par. 2 ust. 1 uchwały powstaje od dnia wejścia w życie uchwały.

## § 8

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 września 1992 r.

przewodniczący Rady Miejskiej  
Jan Mostowski

## KONKURS ★ KONKURS ★ KONKURS ★ KONKURS ★ KONKURS

**UWAGA! WIELKI KONKURS!**  
**WIELKA SZANSA DLA WSZYSTKICH!**  
**NIEPOWTARZALNA NAGRODA!**

**ZA TRZY NAJCIEKAWSZE GRAFFITI - GAZETA FUNDUJE WAM BILET POWROTNY DO DOMU!**  
**MACIE SZANSĘ DO PIĄTKU - 7.08.br. - do godz. 11.00. NIE PRZEŚPIJCIE OKAZJI!**

Swoje propozycje zanoście do Biura Ogłoszeń Gazety Jarocińskiej (RATUSZ JAROCIŃSKI) Wyniki konkursu, który rozstrzygnie się w piątek - 7.08.br. - o godz. 14.00 ogłoszone zostaną w Festiwalowej Gazecie Jarocińskiej - numer sobotni (ten z 9.08.br.)

↓ TU WPISZ LUB NARYSUJ ↓

## MEDALE, REKORDY I TRENING

Na przełomie maja i czerwca br. odbyły się zawody finałowe mistrzostw województwa w lekkiej atletyce. Młodzi sportowcy ze Szkoły Podstawowej Nr 5 w Jarocinie zdobyli na nich 12 medali i ustanowili 4 nowe rekordy szkoły. Indywidualnie Monika Łajtlich wywalczyła złoto (300 m), Anna Leśna srebro (rzut oszczepem), Małgorzata Grembowska brąz (1000 m), Anna Leśna brąz (rzut dyskiem), Maciej Mądrakiewicz brąz (1000 m). W wieloboju ukięrowanym złoto zdobył Paweł Józwiak (pchnięcie kulą), srebro Emilia Kłiś (pchnięcie kulą), brąz Monika Łajtlich (1000 m) i Anna Leśna (rzut oszczepem), srebro Izabela Grześkowiak, Monika Troińska, Maria Idziak, Małgorzata Świdurska w sztafecie 4 x 100 m.

W czwórboju i.a. srebrny medal wywalczyły dziewczęta: Maria Idziak, Małgorzata Świdurska, Monika Troińska, Agnieszka Szwałkowska, Monika Mądrakiewicz, Magdalena Bartkowiak. W wieloboju sprawnościowym brązowy medal wywalczyli chłopcy: H. Chmura, D. Waszak, P. Garbarek, B. Roszak, K. Smoliński, M. Cuprych, M. Raczekiewicz, P. Banach, P. Kłiś, K. Ostrowski.

Wyniki te zadecydowały o tym, że Szkoła Podstawowa Nr 5 w Jarocinie znalazła się wśród 3 najlepszych szkół w i.a. w województwie kaliskim.

W okresie wakacji (sierpień) szkoła organizuje oboz sportowo-wypoczynkowy w Wolsztynie w celu przygotowania sportowców do nowego sezonu.

(rww)

## Ślubowanie u strażaków

Dnia 28 lipca w Jednostce Straży Pożarnej w Jarocinie odbyło się uroczyste ślubowanie oraz wręczenie aktów nominacyjnych na stanowiska służbowe. Przysięgę złożyło 12 funkcjonariuszy Komendy Rejonowej Straży Pożarnej w Jarocinie. Oprócz tego 32 strażaków w Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej w Jarocinie, 38 w Jednostce - Ratowniczo - Gaśniczej w Pleszewie. Komendant Rejonowej Straży Pożarnej w Jarocinie odczytywał i przyjmował rotę ślubowania oraz wręczał akty mianowania. Na uroczystości obecny był komendant Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej z Kalisza starszy kapitan Krzysztof Bała. Przybyli również przedstawiciele władz miasta, burmistrz Marek Przymusiński oraz przewodniczący Rady Narodowej Miasta i Gminy Jarocin Jan Mostowski. Po zakończeniu uroczystości strażacy byli zmuszeni powrócić do swej codziennej pracy.

(ug,mś)

## ANTENY SATELITARNE

- ◆ najnowsze modele
- ◆ najniższe ceny
- polecane »SATBA«

Jarocin, ul. Do Zdroju 18  
31-58

(f 778)

## A CHEMIA, ART. SZKOLNE A ARIEL, VIZIR, PAMPERSY R LENOR... E

200 art. chemii gospodarczej i kosmetyków  
- zeszyty i pozostałe artykuły szkolne

HURTOWNIA WITASZYCZKI 30

(f 910)

## Firma budowlano-transporthowa

Świadczy usługi w zakresie:

- ▲ murarstwa
  - ▲ tynkarstwa
  - ▲ malowania elewacji
- oraz transportu do 20 piasku i żwiru  
Wiadomość: tel 30-33

## WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO

ul. Kwiatowa 22

(obok os. Kaszaniowa)

od dnia 1 czerwca czynna w godz.

Pn - Pt 16.30 - 18.30

So - Ni 14.00 - 16.00

ZAPRASZAMY

- już co 7 kasetą bezpłatnie

## VIDEO-FILMOWANIE

Jerzy Czernerko  
Jarocin, ul. Wrocławska 168

Zgłoszenia

KSIĘGARNIA "POD RATUSZEM"

t. 30-84 w godz. 10.00-18.00

(f 905)

## ZAKŁAD

PRODUKCYJNO-HANDLOWY

WITASZYCE

AL. WOLNOŚCI 42, Tel. 230

oferuje do sprzedaży

- CEMENT 350 -
- atrakcyjna cena
- możliwość dowozu
- Zapraszamy odbiorców
- indywidualnych i hurtowych

(f 912)

# ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY FOTO SIP

Jarocin, ul. Wrocławska 9  
(I piętro)

*wykonuje odbitki amatorskie*  
**NA PAPIERZE KODAKA**  
**W CZASIE 1 GODZINY**  
**ZAKŁAD CZYNNY**  
**9.00 - 17.00**

## ZESTAWY SATELITARNE

- indywidualne
- minizbiorcze dla 4, 8, 16 odbiorców z pełnym dostępem

*poleca*  
**P.H.U. "ALDAR"**  
Jarocin, ul. Lipowa 17  
tel. 28-90

## AGENCJA „VERA”

Jarocin, Al. Niepodległości 19a  
tel. 20-44

oferuje do sprzedaży  
detalicznej i hurtowej  
**PŁYTY COMPACTOWE**  
(ponad 700 tytułów  
muzyki poważnej i rozrywkowej)

## HURTOWNIA SYROPÓW WIELOOWOCOWYCH W 11 SMAKACH

ŁADUNEK POWROTNY  
22 tony kryte  
na trasie  
Lublin - Poznań  
Rzeszów - Poznań  
2 - 3 kursy tygodniowo  
MIESZKÓW,  
UL. RADLIŃSKA 35

## „STEREO DISCO” W GOLINIE

Co tydzień w piątek  
w dniach: 7, 14, 21, 28  
sierpnia 1992 r.

Sala OSP  
*Serdecznie zapraszamy*  
(f 964)

## Już w sprzedaży **YELLOW PAGES** **INFORMATOR TELEFONICZNO - ADRESOWY**

- ☆ to znak zastrzeżony dla naszej firmy na podstawie umowy międzynarodowej
- ☆ to znak światowy, a informacja krajowa szeroko i łatwo dostępna dla każdego
- ☆ szukasz tylko branży, której potrzebujesz, a otrzymasz informacje o wszystkich zakładach w tej branży działających
- ☆ dostępny dla każdego, dzięki temu informacja o Twojej działalności dotrze wszędzie

Jeżeli zostaliście przekonani o skuteczności **YELLOW PAGES** i chcecie zamieścić swoją reklamę w informatorze, skontaktujcie się z nami telefonicznie. Nasze telefony w **KALISZU** to: 339-64, 339-21, w. 505.

**Hotel "PROSNA" Kalisz, ul. Górnośląska p. 505**  
**DOBRY BUSINESS WYMAGA REKLAMY**  
**POZNAŃSKIE CENTRUM MARKETINGU**  
**BIURO PROMOCJI W KALISZU**

## HURTOWNIA STALI

JAROCIN, UL. WĘGŁOWA 3, T. 22-89  
(na terenie spółdzielni ogrodniczej)

*o f e r u j e*

- dwuteownik 100-180 w cenie 3900-4200 za kg
- ceownik 50-100 w cenie 4200-4400 za kg
- druk żebrowany i gładki w cenie 4000-4200 za kg
- rury czarne i ocynkowane w cenie 6500-35000 za mb
- kątownik od 40-50 w cenie 4500-4650 za kg
- grzejniki żeliwne w cenie 54000-72000

*o r a z*

węgiel w hurtowni Książ Wilk., ul. Śremska 13, t.  
150 w cenie: orzech - 640000 zł za tonę, kostka  
- 670000 zł za tonę, miał - 390000 zł za tonę

(f 932)

# KTO POMOŻE DIANIE?

Prosimy o pomoc w leczeniu naszej córki Diany. Diana urodziła się 16 maja 1990 r. z przepukliną oponowo-rdzeniową (rozszerzeniem kręgosłupa) co było przyczyną m.in. porażenia i skrzywienia kończyn dolnych. Stan dziewczynki początkowo był krytyczny. Obecnie rozwija się prawidłowo, jak każde zdrowe dziecko. Problemem są jednak jej nóżki. Od roku leczona jest w Poradni Rehabilitacyjnej dla Dzieci w Krakowie, prowadzi-



nej przez dr med. Marię Drewniak. Rehabilitacja prowadzona jest metodą monachijskiego neuroortopedy dr Wojty. Przyniosła ona zaskakujące efekty, Diana sama wstaje na nogi, jednak aby mogła chodzić tak jak inne dzieci konieczne jest wykonanie skomplikowanej operacji przez specjalistę w jak najszybszym czasie. Wykonania takiej operacji podjął się bezpłatnie dr J. Correll z Kliniki Ortopedycznej dla Dzieci w Aschau koło Monachium, jednak my musimy opłacić koszty pobytu Diany w klinice - 6 tygodni oraz koszty urządzeń ortopedycznych niezbędnych po operacji - łącznie ok. 20 tys. marek. Jest to suma, której nie jesteśmy w stanie zapłacić. Dlatego prosimy o pomoc w leczeniu naszego dziecka. Diana chciałaby poznać świat, ale jakże inaczej on wygląda z wózka inwalidzkiego.

Wdzięczni za okazane serce rodzice Grażyna i Wojciech Grabowscy 98-235 Błaszki, ul. Sieradzka 29 KONTAKT: Bank Spółdzielczy w Błaszki Akcja "Diana" nr 973115-5571-2541

## WOJCIECH BOJKO FIRMA EXPORT-IMPORT HANDEL USŁUGI

63-200 JAROCIN, OS. KONSTYTUCJI 3 MAJA

RESTAURACJA „WB”

W DNIACH OD 5 DO 9 SIERPNIA 1992 R.

CZYNNĄ CAŁĄ DOBĘ

ZAPRASZAMY

## Zakład Przemysłu Drzewnego

w Jarocinie  
zawiadamia

że z dniem 1 lipca 1992 r.

uległa zmianie nazwa naszego zakładu na:

**WIELKOPOLSKIE TARTAKI „WITAR”**

TARTAK JAROCIN  
UL. CEGLANA 1  
63-200 JAROCIN

(f 928)

Paweł Jerzycki

GABINET PSYCHOTERAPII

- LEKARZ PSYCHOTERAPEUTA

- terapia zachowań

- psychoterapia indywidualna

- porady w kryzysach psychicznych

REJESTRACJA *przyjąć*:

telefonicznie

poniedziałek, środa, piątek

16.00 - 18.00, t. 32-42

OSOBISTA: wtorek

15.00 - 17.00

UL. WĘGLOWA 1

Paweł Jerzycki

PSYCHIATRA

REJESTRACJA *przyjąć*

od 27 LIPCA

telefonicznie

poniedziałek, środa, piątek

16.00 - 18.00, t. 32-42

OSOBISTA: wtorek

15.00 - 17.00

UL. WĘGLOWA 1

# PROM NA WARCIE

Tematem fotozagadki nr 8 był prom rzeczny w Dębnie. Prom ten działa na Warcie ponad sto lat. Znajduje się na drodze wojewódzkiej nr 504. Przez 40 lat obsługą promu zajmowała się rodzina Musielaków. Tradycja przechodziła z ojca na syna. Do 1973 r. podlegał pod Rejon Dróg Publicznych w Jarocinie. Obecnie armatorem jest Zarząd Dróg w Środzie, który zatrudnia tu jednego przewoźnika. Legitymuje się on specjalnym patentem żeglarskim i kartą przewoźnika.

Dane techniczne: wyporność- 8t, długość- 12m, szerokość- 4m.

Co roku dokonywany jest przegląd techniczny promu oraz remont.

Najbliższe podobne promy znajdują się w Czeszewie i Pogorzeli.

Przeprawa promowa w Dębnie jest bezpłatna. Prom kursuje w dni robocze w godz. 6.30- 15.30, w soboty 6.30-12.30.

Wśród prawidłowych rozwiązań krzyżówki nr 68 nagrody (książki) wylosowali: Jarosław Piechocki, Witaszyce, ul. Mickiewicza 1, Marlena Pigla, Osiek 56, Paweł Zgorzelski, Tarce 25e. Wśród prawidłowych rozwiązań fotozagadki nr 8 (fotografia przedstawiała prom na Warcie w Dębnie) nagrody (książki) wylosowali: Marek Zawisła, Ludwinów 28, Szymon Adamiak, Parzęczew 11a/7, Robert Krysztofiak, Mieszków, ul. Radlińska 18.

Natomiast w konkursie festiwalowym kartek wylosowali: Anna Stopa, Żerków, ul. Wiśniowa 5, Kinga Snela, Jarocin, ul. Śródmiejska 42, Piotr Owczarek, Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 239. Po odbiór nagród prosimy się zgłaszać do Biura Ogłoszeń (Rynek Ratusz).

# OGŁOSZENIA DROBNE

**Automat niemiecki** do lodów sprzedam, Traugutta 713 (f 935).

**Videofilmowanie.** Wypożyczalnie kaset, Gołina, Jarocińska 11 (f 927).

**Videofilmowanie,** Kazimierza Wielkiego 87, t. 33-39.

**Videofilmowanie,** Jarocin, ul. Glinki 3, tel. 24-37 (f 780).

**Videofilmowanie,** Żerków, Ogródowa 2, tel. 148 (f 807).

**Videofilmowanie,** tel. 36-43 (f 833).

**Naprawy RTV** Graczyk, os. Kościuszki 6 (f 901).

**Poszukuję** opiekunki dla rocznego dziecka. Oferty proszę składać w Biurze Ogłoszeń.

**Sprzedam** belki stropowe (pojedyncze sztuki) o długości 2,78 m, 4,28 m, 4,52 m, 4,82 m.

**Boksery** niemieckie, przegowane, szczeciaki - sprzedam. Tel. 37-50.

**Wydzierżawie** pomieszczenie na małą hurtownię w centrum (blisko Rynku), Jarocin, ul. Św. Ducha 5 (f 952).

**Sprzedam** przedpłatę 126p, Janina Stawska, Jarocin, ul. Chrobrego 38 (f 953).

**Videofilmowanie,** tel. 36-43 (f 955).

**Poszukuję** pokoju z kuchnią. Bardzo serdecznie dziękuję. Adres w Biurze Ogłoszeń (f 956).

**Sprzedam** ciągnik C-4011, młocarnię z prasą. Adres w Biurze Ogłoszeń (f 958).

**Sprzedam** zamrażarkę 221 I, Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 222 (f 959).

**Sprzedam** działkę budowlaną, Wilkowskia, ul. Iwaskiewicza 20 (f 960).

**Sprzedam** Skodę S 100 na części, Osiek 71 (f 961).

**Sprzedam** Skodę 110 S, 1977 r. Jarocin, Poniatowskiego 23 (f 962).

**Sprzedam** kombajn buraczany "Neptun" i prasę zbierającą K 442, Cerekwica Nowa 40 (f 963).

**Bardzo pilnie** potrzebna pani do prowadzenia domu i opieki nad dziećmi w wieku szkolnym, z możliwością zamieszkania. Adres w Biurze Ogłoszeń (f 967).

**Mam do wynajęcia** garaż. Adres w Biurze Ogłoszeń.

## LEK. MED. WOJCIECH MANISZEWSKI GINEKOLOG

Ordynator Oddziału

Położniczo-Ginekologicznego

w Jarocinie

*przyjmuje:*

wtorek, czwartek 17.00 - 18.00

w gabinecie prywatnym, tel. 25-37

JAROCIN, UL. KASPRZAKA 9

(obok Szkoły Podstawowej Nr 5)

## O K A Z J A !

MEBLE NA RATY  
ZAKŁAD STOLARSKI  
MIESZKÓW

Rynek 26, t. 33

*oferuje:*

w cenie zbytu

bez marży handlowej

★ mebleścianki w cenie

już od 2 850 000

★ zestawy kuchenne w cenie

już od 2 450 000

(f 966)

## Zakład Ubezpieczeń

WESTA S.A.

Agencja w Jarocinie

ul. Moniuszki 14

Z A T R U D N I

osoby będące bez pracy

młodych rencistów

emerytów

na stanowisko

agenta ubezpieczeniowego

## SZANOWNI CZYTELNICY!

Jestem w trakcie opracowywania książki o życiu religijnym Polaków. Moim zdaniem nietolerancja powodowana jest niewiedzą. Moja książka, mam nadzieję, będzie skutecznym popularyzatorem tolerancji religijnej w Polsce.

Bardzo proszę o wszelkie informacje na temat:

- Kościół, związki wyznaniowe, grupy duchowe nie zarejestrowane, działające niezależnie,
- Kościół zarejestrowany jako stowarzyszenie zwykle lub fundacja,
- lokalne społeczności zarejestrowanych Kościołów i Związków wyznaniowych nierzymskokatolickich
- organizacje ekumeniczne - ponadkonfesyjne
- grupy parareligijne, na pograniczu religii.

Będę wdzięczny za każdą informację.

Korespondencję proszę kierować pod adresem:

Jacek Rzońca  
skr. nr 80  
91-101 Łódź 52

## OGRÓDEK JORDANOWSKI - ZABAWA CZY KALECTWO?

Przy ul. Św. Ducha istnieje plac zabaw. Do niedawna straszyl przechodniów swym wyglądem. Mało kto pamięta czasy jego świetności. W maju Wydział Gospodarki Komunalnej otrzymał zlecenie remontu ogródka. Wykonania zlecenia podjął się Zakład Remontowo-Budowlany pana Ryszarda Regulskiego z Jarocina. W ciągu tygodnia mieli dokonać napraw. Otrzymali pewną kwotę pieniędzy (5,315 mln zł) i dowieźli piasek, uzupełnili brakujące siedziska w huśtawkach, naprawili (?) ławki i zjeżdżalnie, pomalowali huśtawki, karuzele i inne sprzęty. Farba, której użyto nie grzeszy barwnością, wręcz przeciwnie kolorzy są szare i ponure. W 3 miesiące po remoncie plac nie wygląda rewelacyjnie.

Pan Skoczylas, który opiekuje się parkiem i ogródkiem nie ma możliwości zabezpieczenia na noc huśtawek, karuzeli i zjeżdżalni. Nie ma łańcuchów i kłodek. W ciągu dnia nie tylko dzieci ale i dorośli odwiedzają parkowy plac. Często nie po to, aby

odpocząć, ale po to, aby sprawdzić swą tężyznę fizyczną. Nie zwracają uwagi na prośby pana Skoczylasa. Wręcz przeciwnie - ignorują jego zastrzeżenia i uwagi. Jest sam i nie może pilnować placu zabaw i jednocześnie sprzątać parku.

Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo, to nadal ogródek stanowi zagrożenie dla bawiących się tam dzieci. Huśtawki nie mają zabezpieczeń. Zdarza się tak, że dziecko z niej wypada. Błacha na zjeżdżalniach jest źle zamontowana i powyginana. Rodzice skarżą się na brak ogrodzenia przy karuzelach, oraz ogrodzenia całego placu. Przez plac przejeżdżają rowerzyści, a obok samochody dojeżdżające do "Dziupli". Zdaniem osób dorosłych plac w niedługim czasie będzie znów postrachem a nie miejscem zabaw.

Skarżą się również na starsze dzieci, które nie potrafią kulturalnie się zachować. A co na to dzieci? Pewien 11-letni chłopiec pilnując młodszego rodzeństwa sam nie ma gdzie się pobać. Dla niego plac zabaw jest mało

atrakcyjny. Przecież nie jest to miejsce tylko dla maluchów.

Najbardziej zaskoczyła nas ilość koszu na śmieci (3 w tym jeden bez dna). Jeśli chcemy uczyć dzieci kultury, to powinniśmy stwarzać do tego odpowiednie warunki.

Bardzo przykrym jest fakt, że rodzice w pogoni za pieniądzem zapominają o swoich pociechach.

Katarzyna Malecha, Agnieszka "Czapka" Kukla.

### SPECJALISTYCZNE GABINETY

#### LEKARSKIE

Jarocin, ul. Wrocławska 92B

(wejście od os. Konstytucji 3 Maja)

**GINEKOLOG-POŁOŻNIK**

lek. med. A. Chojnicki

piątek 16.00 - 18.00

**CHIRURG-UROLOG**

lek. med. A. Kulakowski

poniedziałek 16.00 - 17.00

**NEUROLOG**

(dzieci i dorośli)

dr med. M. Pietrzak

czwartek 16.00 - 17.00

(f 752)



## FIRMA USŁUGOWO - HANDLOWA

63-200 JAROCIN

ul. Targowa 18

## Z DNIEM 1 SIERPNIA OFERUJE DO SPRZEDAŻY

- \* kotły gazowe CO i bojłery firmy RADSON B.v.
  - \* kotły żeliwne olejowe CO z podgrzewaczem wody użytkowej firmy BUDERUS
  - \* kotły żeliwne CO z bojlerem i bez oraz bojłery firmy PARCA NORRHAMMAR A/S
  - \* piece olejowe nawiewne firmy DANTHERM
  - \* palniki olejowe firmy BENTONE ELECTROOIL
  - \* palniki olejowe firmy RIELLO
  - \* zbiorniki na olej firm LENTZ i KAUTEX
  - \* ogrzewanie podłogowe elektrycznymi kablami firmy FLEXELEC
- ZAPEWNIAMY DOSTAWY OLEJU OPAŁOWEGO NAJWYSZSZEJ JAKOŚCI**

**SZCZEGÓLNIIE POLECAMY REWELACYJNE ZAWORY TERMOSTATYCZNE PRZYGRZEJNIKOWE FIRMY DANFOSS A/S**

W/W URZĄDZENIA GRZEWCZE SĄ PRZYDATNE W MĄŁYCH MIESZKANIACH, JAK TEŻ W HALACH PRODUKCYJNYCH, SZKLARNIACH, KURNIKACH, PIECZARKARNIACH O POWIERZCHNI DO 15 000 M<sup>2</sup>

### PONADTO OFERUJEMY:

- \* przemysłowe bojłery i kotły parowe KVIKK
- \* pełen wybór pomp przemysłowych i domowych GRUNDFOS A/S
- \* zawory kulkowe firm JIP i STORK
- \* naczynia wzbiorcze REFLEX instalacji zamkniętej CO
- \* armaturę firm VIEGA, STORK, SCHELL, SYR, SADARO
- \* zmiękczacze do wody DURLEM
- \* automatyczne zawory odpowietrzające instalacje CO TA-CO-VENT
- \* wodomierze do ciepłej i zimnej wody "WODNIK" firmy MIRO-METR
- \* liczniki ciepła firmy KAMSTRUP-METRO A/S
- \* kominki francuskiej firmy RENE BRISACH
- \* wkłady do kominków SPARTHERM
- \* boazerię z PCV zewnętrzną i wewnętrzną
- \* okna i drzwi z tworzyw sztucznych w 5 kolorach wykonane wg technologii firmy KOMMERLING z żaluzjami lub bez
- \* żaluzje zewnętrzne
- \* pokrycia dachowe

### „Gazeta Jarocińska”



**REDAGUJE ZESPÓŁ:** Beata Frąckowiak, Jacek Kalisz, Aleksandra Pilarczyk, Piotr Piotrowicz, Władysław Staśkiewicz (redaktor naczelny), Bogdan Udzik, Janusz Zwierzycki  
**STAŁE WSPÓŁPRACUJĄ:** Leszek Bajda, Eugeniusz Czarny, Ewa Kostełowska, Marek Marcinia, Tomasz Mikolajczak, Hieronim "Ronnie" Ścigacz, Artur Pawlak  
**WYDAWCA:** Spółka Wydawnicza "ALDUS"

**DRUK:** Zakład Poligraficzny WWP, 60-164 Poznań, ul. Ziębicka 16

**ADRES REDAKCJI:** 63-200 Jarocin, ul. Węgłowa 16, tel/fax 37-60

**BIURO OGŁOSZEŃ:** 63-200 Jarocin, Rynek Ratusz, tel. 23-14 (kierownik - Regina Błaszak), czynne poniedziałek, środa, czwartek: 12.00 - 16.00, wtorek, piątek: 10.00 - 16.00, sobota: 10.00 - 12.00.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i rubryki "Sygnały od Czytelników". Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

## PIĄTEK 7 VIII

## PROGRAM I

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn rozmatości
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 Telefele: "Eko - gra" oraz film prod. franc. z serii, "Zoom"
- 10.00 Studio Olimpijskie - Barcelona 92 (lekka atletyka - chód na 50 km., kajaki - finały, tenis - finał debła mężczyzn, tenis - final singla kobiet, boks - półfinały, ok. 12.00 Wiadomości (w przerwie transmisji)
- 16.00 Program dnia
- Kino telefele: "Znak orla" serial TP
- 16.40 Teleexpress
- 16.55 Studio Olimpijskie - Barcelona 92 (lekka atletyka, zapasy w stylu wolnym)
- 19.00 Wieczorynka - Kacper i jego przyjaciele
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 "Wniebowzięci" film TP z 1973 r. reż. Andrzej Kondratiuk, wyk. Zdzisław Maklakiewicz, Jan Himsbacht, Fabula filmu - nieskomunikowana. Dwóch wybrańców losu wygrywa na loterii małą sumkę. Jak ją wykorzystują? Odbijając kulki przelotów nad Polską samolotem. Tym co ujmuje widza i czyni film niezapomnianym są sympatyczni bohaterowie grani przez J. Maklakiewicza i J. Himsbacha. Stanowią wspólny duet. Az miło patrzeć na nich kiedy siedzą w samolocie i chłoną "widoki" zza okna, rozkoszując się posiadaniem swobody, są po prostu "wniebowzięci". Z postaci tych dwóch facetów wprost bije radość ze wspólnie przeżywanego podniebnego eskapady. Oglądajmy więc film może uda się nam zacerpanie od bohaterów trochę szczęścia
- 21.00 Studio Olimpijskie - Barcelona 92 (siatkówka kobiet final, siatkówka mężczyzn - półfinał, hokej na trawie kobiet final)
- ok. 22.30 Wiadomości wieczorne (w przerwie transmisji)
- 2.00 Zakończenie programu

## PROGRAM II

- 7.30 Panorama
- 7.40 Przeboje MTV
- 8.00 Program lokalny
- 8.30 "Nowe przygody Supermana" - serial animowany prod. USA
- 8.55 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 "Benny Hill" - angielski program rozrywkowy
- 17.10 Festiwal Piosenki Dziecięcej - Konin 92 (5)
- 17.50 "Ad vocem" (9) - program Jerzego Bralczyka
- 18.00 Program lokalny
- 19.00 Studio Olimpijskie - Barcelona 92 (lekka atletyka, zapasy - finały)

21.00 Panorama

- 21.30 Historia wg Kordy "Prywatne życie Henryka VIII" - film fab. prod. angielskiej (r. prod. 1922, 90 min.) reż. Alexander Korda wyk. Charles Langliten, Sinnie Barnes Robert Denat, Marle Oberen Sir Alexander Korda (1893 - 1956) angielski reżyser i producent filmowy pochodzenia węgierskiego. On i jego filmy historyczne i biograficzne należą już do skarbnicy kina. Z biegiem lat wiele w filmie się zmieniło za przyczyną techniki. Niezmiennie pozostał fakt, że film posiada czar i magię, która w niesamowity sposób pobudza naszą wyobraźnię. Warto więc zobaczyć jak Korda ponad pół wieku temu budował atmosferę i nastroje XVI-wiecznej Anglii i jak widział historię życia kontrowersyjnego króla.
- 23.10 "Benny Hill" - angielski program rozrywkowy
- 23.40 "Noc Cykld" cz. 1
- 24.00 Panorama
- 0.10 "Noc Cykld" cz. 2
- 1.00 Zakończenie programu

## SOBOTA 8 VIII

## PROGRAM I

- 7.30 Program dnia
- 7.35 "Wiści" - program redakcji rolnej
- 7.55 "Wszystko o działce"
- 8.15 "Rynek - agro"
- 8.35 "Maciejowice - jak za Kosiuczką" - wojсковy program dokumentalny
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 "Ziarno" - program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców
- 9.35 Walt Disney przedstawia: "Kaczki opowieści", Nauczycielka (1)
- 10.55 "Rock - express"
- 11.30 "Dla Ciebie i dla domu"
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 "Podróż na celulozidzie" - "Oczyma Buddy" film dok. Szymona Wdowiaka
- 12.55 "Szkoła dobrych obywateli"
- 13.00 Studio Olimpijskie - Barcelona 92 (tenis - final debła kobiet, tenis - final singla mężczyzn, piłka ręczna - final kobiet)
- ok. 17.00 Teleexpress (w przerwie transmisji)
- 18.00 "Butik" - program Grażyny Szczepniak
- 18.25 "Zagłę 92"
- 18.45 "Z kamerą wśród zwierząt"
- 19.00 Małe wiadomości DD - program informacyjny dla dzieci
- 19.10 Wieczorynka "Przygód kłaka wróbla Cwirka"
- 19.25 Wiadomości
- 19.55 Studio Olimpijskie - Barcelona 92 (piłka nożna - final, lekka atletyka, piłka ręczna mężczyzn - final, koszykówka mężczyzn - final, hokej na trawie mężczyzn - final, gimnastyka artystyczna - finały)

## TELEWIZJA POLSKA

- ok. 22.30 Wiadomości wieczorne (w przerwie transmisji)
- 3.00 Zakończenie programu

## PROGRAM II

- 7.30 Panorama
- 7.35 "Azymut" - wojskowy magazyn filmowy
- 8.00 Halo, lato
- 8.10 "Mała księżniczka" (22) - "Przyjelece na poddaszu" - serial animowany prod. japońskiej
- 8.35 "Lalamedo, czyli porykowania szarpiadów"
- 9.00 Studio Olimpijskie - Barcelona 92 (kajaki - finały, boks - finały)
- 13.00 Zwierzęta świata: "Hawajska przyroda" - serial dokum. prod. frisko - amerykańskiej
- 13.20 Polska Kronika Filmowa
- 13.30 Halo, lato
- 13.35 Koncert Wiedeński Orkiestry Johanna Straussa pod dyrykcją Alfreda Eschwa
- 14.35 Halo, lato
- 14.40 "Gang Olsena znów atakuje" - film fab. prod. duńskiej
- 16.25 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
- 16.30 Panorama
- 16.40 Halo, lato
- 16.45 "Rodzinny bumerang" (11) - serial prod. australijsko - angielskiej
- 17.10 Halo, lato "Co jest grane?" - quiz
- 17.20 Za chwilę dalszy ciąg programu" - program Wojciecha Manna i Krzysztofa Materny
- 17.40 Powrót Józefa Hofmana
- 18.00 Studio Olimpijskie - Barcelona 92 (gimnastyka artystyczna - finały, lekka atletyka)
- 20.00 "Edward i jego córki" (6 - ost.) - serial prod. franc.
- 21.00 Panorama
- 21.25 "Słowo na niedziele"
- 21.35 "Maz Pani Ambasador" (1) - serial prod. francuskiej (13 odcinków) reż. Francois Velle, Diane Belege
- 22.30 Festiwal Muzyki Rockowej - Jarocin' 92
- 24.00 Panorama
- 0.10 Festiwal Muzyki Rockowej - Jarocin' 92
- 3.00 Zakończenie programu

## NIEDZIELA 9 VIII

## PROGRAM I

- 7.55 Program dnia
- 8.00 "Rolnictwo na świecie" - Finlandia, cz. 2
- 8.15 "Przystanki codzienności"
- 8.35 "Notowania"
- 9.00 Kino telefele: "Wyspa skarbów" (2) - serial prod. włoskiej
- 10.30 "Kartki z podróży" (6) - "Chicago" - serial dok. prod. angielskiej
- 11.25 Telewizyjny Koncert Życzeń
- 11.55 "Czas leżał nieżył: czas przeszył" - film Andrzeja Brzozowskiego (Hiroshima w 45 rocznicę zrzucenia bomby atomowej) ...I stało się wielkie trzęsienie ziemi i słońce stało się

- czarne, jak wlosieny wór, a księżyc cały stał się jak krew i gwiazdy spadły z nieba na ziemię. ... Hiroshima i Nagasaki stały się urzeczyszczeniami tych apokaliptycznych wizji. Film Brzozowskiego należy więc przyjąć jako ostrzeżenie. Obiecać go powinien każdy, komu nie jest obędny los naszej cywilizacji - nie ma przecież nic cenniejszego ponad życie człowieka.
- 12.20 "Tydzień"
- 13.00 Studio Olimpijskie - Barcelona 92 (hippika - konkurs skoków, siatkówka mężczyzn - finał)
- 15.30 "Rhythmic" - magazyn muzyczny
- 16.10 "Zagłę 92" - (ceremonia zamknięcia)
- 16.40 Studio Olimpijskie - Barcelona 92 (lekka atletyka - maraton, hippika)
- 19.00 Wieczorynka - "Nowe przygody Kubusia Puchatka"
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 "Zawsze się znajdzie jakaś robota" (2) - serial prod. francuskiej
- 21.00 Studio Olimpijskie - Barcelona 92 - Uroczystość Zamknięcia Igrzysk
- 24.00 "Gdybym był królem"
- 0.10 Zakończenie programu

## PROGRAM II

- 7.30 "Przegląd tygodnia" (dla niesłyszących)
- 8.00 Film dla niesłyszących: "Zawsze się znajdzie jakaś robota" (2) - serial prod. francuskiej
- 8.45 "Słowo na niedziele" (dla niesłyszących)
- 8.50 Powitanie
- 9.00 Studio Olimpijskie - Barcelona 92 (hippika - konkurs skoków, boks - finały)
- 13.00 Halo, lato
- 13.10 "Animals"
- 14.00 "Robta co chceta" - rockowe spotkanie, czyli muzyczna jazda bez trzymanki, program Jerzego Owsiaka
- 14.20 Halo, lato
- 14.30 "Droga ku wojnie" (4) - "Włochy" - serial dokumentalny prod. angielskiej
- 15.20 Halo, lato
- 15.25 "Godzina z Hanna Barbera" "Scoobie Doo", "Mis Yogi", "Augie Doggie", "Doggie Daddy"
- 16.25 Halo, lato
- 16.30 Panorama
- 16.40 Halo, lato
- 16.45 "Rodzinny bumerang" (12) - serial prod. australijsko - angielskiej
- 17.10 Spotkanie z Balladą
- 18.00 "Alternatywy 4" (6) - "Golebki" - serial TP
- 19.00 Studio Olimpijskie - Barcelona 92 (hippika - konkurs skoków, piłka wodna - final)
- 21.00 Panorama
- 21.30 Halo, lato
- 21.40 "Pragnienie" - film fabularny prod. australijskiej (r. prod. 1979, 91 min.) reż. Red Hardy

wyk: David Hemmings, Henry Silva, Chantal Mentouri

- 23.15 Festiwal Muzyki Rockowej - Jarocin' 92
- 24.00 Panorama
- 0.10 Halo, lato "Ernest Wampir" - "Ernest malarezm"
- 0.15 Zakończenie programu

## PONIEDZIAŁEK 10 VIII

## PROGRAM I

- 16.00 Program dnia
- 16.05 Telefele z "Luzem"
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 "Alfi" - serial prod. USA
- 17.45 "Antena"
- 18.05 "Bajki i legendy Luwru" - "Przygody Perseusza" - film dok. prod. fran.
- 18.20 "Londyjskie pracownice" - prowokacje Duggie Fieldsa
- 18.30 "Podróż na kresy" - "Za Niemen" - film dok. Stanisława Augustyńskiego
- 19.00 Wieczorynka "Czarowanie z nocy" - widowisko teatralne
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Teatr Telewizji - Spektakl na bis - Gabriela Zapolska "Moralność Pani Dulskiej" reż. Tomasz Zagłoda, wyk. Anna Seniuk, Janusz Michałowski, Grzegorz Damięcki, Magdalena Komornicka, Iwona Marciniak, Bożena Miller - Malecka.
- 22.15 "Śpiewajmy poezję" - Olsztyn 92 - koncert laureatów (1)
- 22.45 Wiadomości wieczorne
- Kino europejskie "Bezprawie" - film fab. prod. radzieckiej (1989r., 97 min. rozr. Igor Gostiew, wyk. Andriej Tazkow, Anton Androsow, Lew Durov i inni)
- 0.35 Zakończenie programu

## PROGRAM II

- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 "Oczyszczanie - Poliszczanie" - kłopoty z "na", "do", "w"
- 17.00 "Ulica Sezamkowa" - program dla dzieci
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Spotkanie z magią" - angielski program
- 19.20 Aktualności - fotel "Dwójki"
- 19.30 Galeria "Dwójki" - Alicja Wahl
- 20.00 Koncert antypracki (powtórzenie)
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.40 Reportaż "Dwójki" przedstawiają: "Polska ropa"
- 22.00 "Bohaterowie" (4 - ost.) - serial prod. angielsko-australijskiej
- 23.00 "Maraton trzeźwości" - Zaczęło się od Maratończyka
- 23.40 "Msza Kreolska" Ariela Ramireza w wykonaniu "Grupa Costa"
- 24.00 Panorama

- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 Telefele: "Kolorowe lato" oraz film z kanadyjskiej serii "Ramona"
- 10.05 Family album - amerykański kurs języka angielskiego
- 10.30 "Dynastia" - serial prod. USA
- 11.20 "Świat roślin" - niebezpieczne rośliny - film dok. prod. czechosłowackiej
- 11.50 "Los" - film dokumentalny Jana Walencika
- 12.00 Wiadomości
- 12.20 Program dnia
- 16.25 Kino telefele: "Znak orla" (2) - serial prod. polskiej
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 "Cyk Humberto" (5) - serial prod. czechosłowackiej
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 "Dynastia" - serial prod. USA
- 21.00 Tylko w "Jedynce"
- 22.15 "Telemuzak" - magazyn muzyki rozrywkowej
- 22.45 Wiadomości wieczorne
- 22.55 "Wzwanie"
- 23.25 "Siódemka" w "Jedynce" - "Maestro" (2) - "Siódemnasty wiek Monteverdi"
- 0.20 Zakończenie programu

## PROGRAM II

- 7.30 Panorama
- 7.40 Przeboje MTV
- 8.00 Program lokalny
- 8.30 "Kapitan Planeta i Planetarianie" - "Drapieżnik" - serial animowany prod. USA
- 8.55 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 9.15 Telelinka dr. A. Kaszpirowskiego - kondycja fizyczna to zdrowie
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Moja modlitwa
- 17.00 "Ulica Sezamkowa" - program dla dzieci
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Cudowne lata" (58) - "To jakaś pomyłka" - serial prod. USA
- 18.55 "Europuzzle"
- 19.00 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 19.20 "Rozmowy o Rzeczy niepospolitej" - program Aleksandra Małachowskiego
- 19.30 Neptun tv przedstawia: "Kazik"
- 20.00 Wielki sport w tym: "moto max"
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.40 "Faceli nie do zdarcia" - film fab. prod. USA (1988r., 84 min.) reż. Rick Rubin, wyk. Richard Eddon, Jenny Linmet, Joseph Simmons
- 23.10 "General Władysław Anders" - film dokum. Zbigniewa Wawra
- 24.00 Panorama

## ŚRODA 12 VIII

## PROGRAM I

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn rozmatości
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 Telefele: "Dziś Zachód na Mazurach" oraz film prod. polskiej z serii "Przygody psa Cywila"

## WTOREK 11 VIII

## PROGRAM I

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn rozmatości

10.05 Family album - amerykański kurs języka angielskiego

10.30 "Pod jednym dachem" (5) - "Rezerwowo" - serial prod. Czechosłowackiej

11.30 "Chochlikowe psoty, czyli zmagania z ortografią" - "h" czy "ch" - powtórka

11.50 ... swego nie znacie... - katalog zabytków - Brzeg - kościół Św. Mikołaja

12.00 Wiadomości

16.20 Program dnia

16.25 Kino telefoni: "Znak orla" (3) - "Pierścień"

17.00 Teleexpress

17.20 "Bill Cosby Show" - serial prod. USA

17.45 "Prawa miłośni" (5) - "Granice wrażliwości" - serial dok. prod. angielskiej

18.35 "Londyńskie pracownice" - Polskie Toledo Mariana Kratochwile - reportaż K. Miklaszewskiego

18.45 "10 minut dla ministra pracy"

19.00 Wieczorynka

19.30 Wiadomości

20.10 Studio sport

22.00 "Moje miejsce"

22.15 Międzynarodowy Piknik Country - Sopot '92

22.45 Wiadomości wieczorne

23.00 "Życie Kamila Kuranta" (4) - serial TP

23.55 Zakończenie programu

**PROGRAM II**

7.30 Panorama

7.40 Przeboje MTV

8.00 Program lokalny

8.30 "Pilkarskie" - "Nowy rodzaj treningu" - serial animowany prod. japońskiej

8.55 "Pokolenia" - serial prod. USA

16.25 Powitanie

16.30 Panorama

16.40 Sport

16.55 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego

17.00 "Ulica Sezamkowa" - program dla dzieci

18.00 Program lokalny

18.30 "Historia cyrku" (5) - "Chodzenie na linie po wysokości" - serial dok. prod. francuskiej

19.00 "Pokolenia" - serial prod. USA

19.20 "Cienie życia" (2) - "Rosjanie na saksach"

19.30 Wielka piłka

20.00 "Odciec stąd" (7) - serial prod. USA

20.45 "Zwiedzisz w jednym dniu" - samochodowy przewodnik znawcy sztuki

21.00 Panorama

21.30 "Ekspres reporterów"

22.00 Zaproszenie do Teatru Stu "Markietanki, czyli kobiety na tyłach w walce o pokój" - według "Opary za trzy grosze" Bertolda Brechta i Kurta Weilla, reż. K. Jasiński, wyk. D. Gnatowski, E. Wojnowska, H. Wyrodek

23.00 Przegląd Kronik Filmowych

23.30 "Czarne, białe" - film dokum. Macieja Slesińskiego

24.00 Panorama

## CZWARTEK 30.04

**PROGRAM I**

8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn rozmaitości

9.00 Wiadomości poranne

9.10 Kino telefoni: "W piętnaście stron świata" (7) - "Męska sprawa" - serial TP

10.05 Family album - amerykański kurs języka angielskiego

10.30 "Abigail" (1) - serial prod. węgierskiej (4 odcinki, 1977r., 78 min.) reż. Eva Zsurz wyk. Attila Nagy, Eva Szerenci i inni

11.50 "Sot lat" - magazyn ubezpieczeń społecznych

12.00 Wiadomości

16.20 Program dnia

16.25 Kino telefoni: "Znak orla" (4) - "Niezapłatne rachunki"

17.00 Teleexpress

17.20 "Sława" (5) - serial muzyczny prod. USA

18.10 Magazyn katolicki

18.35 "Londyńskie pracownice" - U Pani Ewy na Portobello - reportaż Krzysztofa Miklaszewskiego

18.45 "Polska z oddali" - Jan Nowak Jeziorański

19.00 Wieczorynka

19.30 Wiadomości

20.10 "Zawód policjant" (7) - "Ponury poniedziałek" - serial sensacyjny prod. USA

21.00 "Sprawa dla reportera" - program publicystyczny

21.45 "Pegaz"

22.15 "Pleasure, czyli przyjemność" - spotkanie z grupą "Lamen"

22.45 Wiadomości wieczorne

23.00 "Dom otwarty" - film dok. Beaty Postnikoff

23.30 "Pół wili pa młodego" - film fab. prod. czeskiej

0.50 Zakończenie programu

**PROGRAM II**

7.30 Panorama

7.40 Przeboje MTV

8.00 Program lokalny

8.30 "Nowe przygody He-mana" - serial animowany prod. USA

8.55 "Pokolenia" - serial prod. USA

16.25 Powitanie

16.30 Panorama

16.40 "Ona" - magazyn dla kobiet

17.00 "Ulica Sezamkowa" - program dla dzieci

17.30 Program lokalny

18.30 "Pełna chata" (7) - serial prod. USA

18.55 "Europuzzle"

19.00 "Pokolenia" - serial prod. USA

19.20 Aktualności "Dwójki"

19.30 "Gliniarze" cz. 3

19.30 "Camerata 2 przedstawia"

19.55 "Paul Simon - solo" - angielski film biograficzny

21.00 Panorama

21.30 Sport

21.45 "Bez znieczulenia" - program Wiesława Włodziańskiego

22.05 "Z głową w obłokach" - film fab. prod. francuskiej; reż. Paul Vecchiali wyk. Danielle Darreux, Bruno Develere, Annie Girardot

24.00 Panorama



## PIĄTEK 7.08.

**RTL plus**

18.45 Aktualności

19.15 Explovis - magazyn

19.45 Dobry wieczór, złe czasy - serial

20.15 Abenteuer in Neu-guinea - film fab.

22.00 American Fighter II - Der Aufbruch - film fab.

23.30 Das Böse - horror

01.00 Dracula und seine Brüder - horror USA

## SAT 1

17.05 Idź na całość

17.45 Regionalreport

18.15 Bingo

18.45 SAT 1 News

19.20 Kolo szczęścia

20.15 Power - Weg zur Macht - film fab.

22.15 Die Meute

23.55 Sat 1 News

## PRO 7

17.05 Trick 7 - serial rysunkowy

19.05 10 215 Trubel um Trixie - komedia

21.00 Der Dickdickler von New York - krym

22.45 Starkey & Hutch - serial krym.

23.40 Petrocelli - serial

## MTV

17.45 3 from 1

18.00 VOI

18.30 MTV Prime

20.00 Dial Videos

20.30 Most Wanted

21.00 Wiekie hity

23.00 Music Report

23.15 Filmtips

23.30 News

23.45 3 from 1

03.00 Night Videos

## Sportkanal

17.30 Sport-Magazin

18.00 Motorsport

19.30 Baseball

20.30 Stand-Volleyball

20.30 Ge - magazyn sportów motorowych

22.30 Boxen

## Tele 5

17.55 Danger Bay - serial

18.20 Rambo - serial

18.45 Ruck Zuck

19.15 Fazit - wiadomości

19.35 Hopp oder Top - teleturniej

20.15 Teatr ludowy

21.45 Fazit

21.55 Ring froil - magazyn

23.10 Hex - film fant.

## SOBOTA 8.08.

**RTL plus**

16.55 21 Jump Street - serial

17.45 Der Preis ist heiß

18.15 Familienduell

18.45 RTL Aktuel

19.15 Beverly Hills, 90 210

20.15 Die Jagd nach dem Zylinder - film

22.00 Das Wunder der Liebe - Sexualität in der Ehe

23.30 Erotikwunschlirm der Woche

0.25 Mach mich nicht an - komedia

01.55 Sexy Fotos

## SAT 1

17.45 Punkt, punkt, punkt - gra słowa

18.15 Serce jest atutem - gra dla zakochanych

18.45 SAT 1 News

19.20 Kolo szczęścia - show

20.00 Futbol

22.10 Mann-o-Mann - show

23.10 Ein Sommer voller Leidenschaft - erotyk

## PRO 7

16.55 Alles total normal - serial

17.20 Ein gesangenes Team - serial

18.150 Flucht in die Trojennacht - kryminal

20.00 Nachrichten

20.15 Der Weg macht Wesem - western

22.25 Spur in den Tod - thriller

00.00 Krieg der Welten - serial science-fiction

## MTV

18.30 The big picture

19.00 European Top 20

21.00 Night Live

22.00 Partyzone from Barcelona

23.00 Videos

03.00 Noche video

## Sportkanal

18.00 Leichtathletik

18.30 Motorsport Magazin

19.30 Hayle

20.30 Magazyn sportowy

21.00 Golf

22.00 Tenis

## Tele 5

16.50 Koffer Hoffer - show

17.40 Bauerntheater

19.15 Fazit - wiadomości

19.30 Bitte lachen

20.15 James Bond - Liebesgrüße aus Moskau - film fab.

22.10 Auf Liebe und Tod - krym.komedia

0.00 Todliche Hitze

## NIEDZIELA 9.08.

## RTL plus

17.45 Chefarzt Dr. Westphal - serial USA

18.45 RTL aktualności

19.10 Sielmann 2000

20.15 Von Augenblick zu Augenblick - film fab.

21.50 Spiegel TV

22.40 Prime Time

23.00 Playboy Late Night

00.00 Dinnestag bei Kanal 4 - magazyn

00.25 Boxcar Benja - Die Faust der Rebellen - dramat

## SAT 1

17.10 Die Apachen - western

18.45 SAT 1 NEWS - wiadomości

19.20 Glücksrad

20.15 Der Zigeunerbaron - film muz.

22.05 Jenseits von Eden - film fab.

00.55 Stachelrad und Fersengeld - komedia prod. USA

## PRO 7

18.45 Superforce - film sens. USA

19.10 Hardcastle & McCormick - serial USA

20.00 Wiekie hity

20.15 Tai Pan - film fab.

22.30 Duell der Besten - film fab.

00.20 Simon Templar - serial krym.

## MTV

18.30 Tydzień w Rocku

18.00 US Top 20

21.00 120 minut z Pauliem Kingiem

23.00 XPO

23.30 Heavy Metal Music

02.00 Video - K. Becker

## Sportkanal

18.00 Golf

18.30 Leichtathletik

19.30Rings

20.30 Magazyn sportów motorowych

23.00 Golf

## Tele 5

17.20 Wildlife

18.20 Nachstreife - serial krym.

19.10 Raport Policii Namieskiej

19.35 FAZIT - Wiadomości

19.45 Daddy schafft uns alle - serial USA

20.15 Bitte lachen - pr. rozryw.

21.00 Die Ritter der Kokosnuß - film hist.

22.40 Blow Up - film fab.

## PONIEDZIAŁEK 10.08.

## RTL plus

17.15 Der Preis ist heiß

17.45 Glück am Drucker

18.00 Eil 99

18.45 Aktualności

19.15 Explovis - magazyn

19.45 Gute Zeiten, schlechte Zeiten - serial niem.

20.15 Mond ist ihr Hobby - serial krym. USA

21.10 Schwanengesang - serial

23.00 10 vor 11 - magazyn kulturalny

23.30 Magazyn dla mężczyzn

00.00 Eine schrecklich nette Familie - serial niem.

0.30 A-Rowf - serial

## SAT 1

17.05 Geh aufs Ganze! - show

17.45 Wiadomości regionalne

18.15 Bingo

20.15 Glücksrad

20.15 Hallo, Hainol

21.15 Die Sennern von St. Kathrein - film fab.

23.05 News & Stories - magazyn muzyczny

00.50 McGyver - serial

## PRO 7

17.35 Trick 7 - serial rysunkowy

19.15 Jagd auf blaue Diamanten

20.15 Jagd auf blaue Diamanten

21.00 Belizaire - Der Cajun - film USA

23.00 Starkey & Hutch - serial krym.

23.55 Petrocelli - serial USA

00.55 Superforce - serial USA

## SAT 1

17.05 Geh aufs Ganze! - show

17.45 Wiadomości regionalne

18.15 Bingo

20.15 Glücksrad

20.15 Hallo, Hainol

21.15 Die Sennern von St. Kathrein - film fab.

23.05 News & Stories - magazyn muzyczny

00.50 McGyver - serial

## PRO 7

17.35 Trick 7 - serial rysunkowy

19.15 Jagd auf blaue Diamanten

20.15 Jagd auf blaue Diamanten

21.00 Belizaire - Der Cajun - film USA

23.00 Starkey & Hutch - serial krym.

23.55 Petrocelli - serial USA

00.55 Superforce - serial USA

## MTV

17.45 3 from 1

18.00 Hit List UK

20.00 ClashRockumentary

20.30 Cine Rockumentary

21.00 Prime

22.00 Wiekie hity

23.00 Raport Coca-Coli

23.15 Filmtips

23.30 News

## Sportkanal

17.30 Sport Magazin

18.00 Tenis

19.00 Wyścigi ciężarów

19.30 Inatlon

20.30 Automobilni: wyścigi ciężarówek

21.30 Tenis

23.00 Golf

## Tele 5

17.55 Danger Bay - serial

18.20 Rambo - film prod. USA

18.45 Ruck Zuck

19.15 FAZIT - wiadomości

19.35 Hopp oder Top - quiz

20.15 Frauen hinter Gittern - dramat

21.40 FAZIT

21.50 Katan ermittelt

22.25 Nachstreife - serial

00.15 Die Ritter der Kokosnuß - film hist.

## WTOREK 11.08.

## RTL plus

17.45 Glück am Drucker

18.00 Polo

18.30 Kick-boks

20.30 Powersport International

21.40 Sport - przegląd

22.00 Golf

23.00 Golf: przegląd wydarzeń roku 1991

17.45 Glück am Drucker

18.00 Polo

18.30 Kick-boks

20.30 Powersport International

21.40 Sport - przegląd

22.00 Golf

23.00 Golf: przegląd wydarzeń roku 1991

## Tele 5

17.55 Danger Bay - serial

18.20 Rambo - serial

18.45 Ruck Zuck

19.15 FAZIT - wiadomości

19.35 Hopp oder Top - quiz

20.15 Frau zu verschenken - erot. krym.

22.00 FAZIT

22.15 Der Geliebte der großen Bärin - film fab.

23.50 Nachstreife - serial

## CZWARTEK 13.08.

## RTL plus

17.45 Glück am Drucker

18.00 Eil 99

19.15 Explovis - magazyn

19.45 Gute Zeiten, schlechte Zeiten - serial niem.

20.15 Mini Playback Show

21.10 Notruf

22.10 A.T. 2 - Die Elite schlägt zurück - film fab.

00.00 Eine schrecklich nette Familie - serial

## SAT 1

16.00 McGyver - serial

17.05 Geh aufs Ganze! - show

17.45 Wiadomości regionalne

18.15 Bingo

19.20 Glücksrad

20.15 Hunter - horror

21.15 Ulrich Meyer: EINSPRUCH! - na zryw z Berlin

22.15 Spiegel TV - reportaże

22.55 Schrecken im Merston-Haus - horror

00.30 McGyver - serial

## PRO 7

17.20 Trick 7 - serial rysunkowy

19.00 April in Paris - komedia USA

20.15 April in Paris - komedia USA

21.00 Das As im Arme - psychologiczny

22.55 Starkey & Hutch - serial krym.

23.45 Petrocelli - serial

## MTV

18.00 VOI Raps Today

18.30 Prime

20.00 Dial Videos

20.30 MTVIVA Barcelona

22.00 Wiekie hity

23.00 Raport Coca-Coli

23.15 Filmtips

23.30 News

## Sportkanal

15.40 Tenis: turniej juniorów

16.30 Tenis: turniej Volvo

18.00 Golf

19.00 Magazyn motorowy Reus

19.35 Magazyn sportów wodnych

20.00 Sport motorowy: wyścigi superbike

21.30 Boks

23.00 Bilard

## Tele 5

17.55 Danger Bay - serial

18.20 Rambo - serial USA

18.45 Ruck Zuck

19.15 FAZIT - wiadomości

19.35 Hopp oder Top - quiz

20.15 An - enrom - Freitagabend - film fab.

21.55 FAZIT

22.05 Geheimnisvolle Mariilyn - film fab.

23.40 Nachstreife - serial

## ŚRODA 12.08.

## RTL plus

17.45 Glück am Drucker

18.00 Eil 99

19.15 Explovis - magazyn

19.45 Gute Zeiten, schlechte Zeiten - serial niem.

20.15 Ein Schloß am Wörthersee - serial niem.

21.10 Auf Leben und Tod - Polizeifilm im Einsatz

22.10 Stern TV

23.00 Ausgerechnet Alaska - serial USA

23.50 RTL aktualności

00.00 Eine schrecklich nette Familie - serial niem.

## WTOREK 11.08.

## RTL plus

17.45 Glück am Drucker

18.00 Eil 99

19.15 Explovis - magazyn

19.45 Gute Zeiten, schlechte Zeiten - serial niem.

20.15 Ein Schloß am Wörthersee - serial niem.

21.10 Auf Leben und Tod - Polizeifilm im Einsatz

22.10 Stern TV

23.00 Ausgerechnet Alaska - serial USA

23.50 RTL aktualności

00.00 Eine schrecklich nette Familie - serial niem.

## ŚRODA 12.08.

17.45 Glück am Drucker

18.00 Eil 99

19.15 Explovis - magazyn

19.45 Gute Zeiten, schlechte Zeiten - serial niem.

20.15 Ein Schloß am Wörthersee - serial niem.

21.10 Auf Leben und Tod - Polizeifilm im Einsatz

22.10 Stern TV

23.00 Ausgerechnet Alaska - serial USA

23.50 RTL aktualności

00.00 Eine schrecklich nette Familie - serial niem.

## SAT 1

17.05 Geh aufs Ganze! - show

17.45 Wiadomości regionalne

18.15 Bingo

19.20 Glücksrad

20.15 Wann Pöhl ins Männöver zieht - film fab.

21.50 AKUT - magazyn

22.00 Wiekie hity

22.50 ren - Fußball-Bundesliga

23.15 Raoul Wallenberg - serial

00.55 McGyver - serial

## PRO 7

17.15 Trick 7 - serial rysunkowy

19.00 und 20.15 Lady Hamilton - Zwischen Schmach und Liebe - erotyk

21.00 Chiller - Kalt wie Eis - horror

22.50 Starkey & Hutch - serial krym.

23.45 Petrocelli - serial

00.35 Wiadomości

## MTV

17.45 3 from 1

18.00 VOI Raps Today

18.30 Prime

20.00 Dial Videos

20.30 MTVIVA Barcelona

22.00 Wiekie hity

23.00 Raport Coca-Coli

23.15 Filmtips

23.30 News

## Sportkanal

18.00 Sport motorowy: wyścigi superbike

18.30 Polo

18.30 Kick-boks

20.30 Powersport International

21.40 Sport - przegląd

22.00 Golf

23.00 Golf: przegląd wydarzeń roku 1991

## Tele 5

17.55 Danger Bay - serial

18.20 Rambo - serial

18.45 Ruck Zuck

19.15 FAZIT - wiadomości

19.35 Hopp oder Top - quiz

20.15 Frau zu verschenken - erot. krym.

22.00 FAZIT

22.15 Der Geliebte der großen Bärin - film fab.

23.50 Nachstreife - serial

## WTOREK 11.08.

## RTL plus



ZERO BILL

GROKA TEZ PIDE (LORD — HE)



# Cześć, hi, salut etc.

Witamy was gorąco (sierpień!) i serdecznie w WASZYM Jarocinie. Witamy was bez względu na wiek, przekonania polityczne i religijne, kolor skóry, wygląd i inne szczegóły. Powinno być fajnie! Meteo zapowiedziało, że ziąb nam nie grozi. Głód ani inne przykre rzeczy też nie powinny się zdarzyć, bo na Jarocin przygotowywaliście się już wcześniej, a ludzie w Jarocinie pełni są miłością bliźniego i otwarci na rzeczy dziwne i ulotne, o ile nie będziecie ich na siłę im wciskać. Cieszymy się, że przyjechalście tu dla miłości, przyjaźni i muzyki i że to wszystko uda wam się tu znaleźć. Nie wiadomo czego będzie więcej, ale jak się postaracie będzie jak najwięcej. Nie wkurzajcie się na waszych "aniołów stróżów", którzy będą chcieli was czasem lekko obmacywać, aby sprawdzić czy ktoś nie zapomnił zostawić w domu ostrych, długich, także żrących, cuchnących lub innych tutaj niepotrzebnych przedmiotów. Jeżeli przywieźliście z sobą dodatkowo, w kopercie, banknot z portretem wielkiego muzyka Chopina z przeznaczaniem na zbożny cel - jesteście w porządku i zamkniecie buzie wszystkim, którzy mają zawsze na podórzedzi uwagi o wyższości obuwia wyjściowego nad głanami. I dobrze byłoby, żebyśmy nie dali się wpuścić w podziały kastowe, na punów, metali, skinów, hipów itepeitede. Jest tu dla muzyki. Dla przyjaźni i miłości.

Bienvenus 'a Jarocin! Welcome to Jarocin! Witajcie w Jarocinie! Organizatorzy

# NIEOBECNI

## ANJA ORTHODOX O JAROCINIE I NIE TYLKO

Widziałam i słyszałam, jak Anja Orthodox manifestowała przed Walterem Chelstowskim swoje niezadowolone z tego, że Closterkeller nie został zaproszony do wzięcia udziału w festiwalu jarocińskim. Zapewniła, że przed "nikim" nie będzie się płaszczyć, nie omieszkata dorzucić paru ciekawych uwag na temat pewnych zespołów (które jednak jadą do Jarocina) i "frajerów z radia", którzy puszcza ich muzykę. Anja była bardzo wzburzona, ale na szczęście zgodziła się na udzielenie wywiadu "Gazecie Jarocińskiej".

Wasz występ w Jarocinie w 1989 r. można uznać za sukces - Closterkeller został laureatem festiwalu...

Byliśmy laureatami wybranymi przez jury, ale w głosowaniu publiczności mieliśmy czwarte miejsce - to też jest nie byle co. Trzeba pamiętać, że nie jesteśmy zespołem grającym punk rocka, a właśnie te kapele zwyciężają w plebiscycie.

Czy jarociński festiwal wylania najlepsze zespoły?

W Jarocinie powinno się wylaniać najlepsze zespoły spośród zgłoszonych, tymczasem ta kwalifikacja odbywa się na dziwnych zasadach. Całe mnóstwo bardzo dobrych kapel nie dostaje się w ogóle do konkursu, jury nie akceptuje ich nagrań. Chciałabym być kiedyś w komisji kwalifikującej na festiwal. My się dostaliśmy do konkursu nie na podstawie kasy, ale dlatego, że wygraliśmy taki duży przegląd, w którym nagrodą było wejście do Jarocina bez eliminacji. Rok wcześniej wysłaliśmy kasę, ale nie zakwalifikowaliśmy się, choć na niej były takie numery jak "Purple" i "Maska", które rok później przyniosły nam zwycięstwo.

To, że nie zaproszono was w tym roku do Jarocina jest niesprawiedliwością?

Tak. Na pewno. Mnóstwo ludzi chce nas tam zobaczyć - dostaję pełno listów. Już w zeszłym roku strasznie dużo osób pytało naszego perkusistę (który grał z zespołem Swat), dlaczego nie przyjechalismy. Wtedy nie planowaliśmy Jarocina, a teraz... Organizatorzy powiedzieli, że pytali dziennikarzy i różnych ludzi z show businessu, kogo należy zaprosić i tam nie padało nasze hasło zbyt często. Myśmy zniknęli na półtora roku ze sceny po to, żeby przygotować dobry, zawodowy materiał na płytę "Blue". Ale dla innych nasza nieobecność oznaczała, że się skończyliśmy. Jeszcze kilka zespołów podzieliło nasz los np. ZIYO. Schodzimy do totalnego undergroundu. Może to i dobrze... Poza tym dopóki festiwal się nie rozpocznie, a wręcz nie zakończy, to nie wiadomo, kto tam wystąpi!

Czy jest coś takiego jak strach przed jarocińską publicznością? Doświadczenie mówi, że trudno przewidywać jej reakcje - gama zachowań jest bardzo różnorodna...

Co nazywasz publicznością jarocińską? Bo dla mnie to nie jest te dziesięć czy nawet sto sztuk miotających się bezmózgów - oni nie są reprezentatyw-

ną próbką. Publiczność jarocińska to 10 tys. ludzi, którzy słuchają koncertu i dla nich gramy. Na festiwalu przyjmowano nas bardzo dobrze - za każdym razem bisowaliśmy. Ja kocham moją publiczność; to są ludzie sympatyczni, wrażliwi - naszej muzyki debił nie zrozumie. Poza tym my już dość długo gramy i wiele przeszliśmy. Tyle razy oberwaliśmy na scenie, że to mnie już nie rusza...

Podtrzymujesz swój sąd, jakoby mass media były odpowiedzialne za wyrabianie złych gustów muzycznych?

W Polsce jest lansowana tragiczna muzyka, na beznadziejnym poziomie. Dla mnie - oprócz czegoś takiego jak bunt, czad - musi być prawdziwa sztuka, tymczasem tej sztuki nie ma. Żeby panienki na nich leciały? W muzyce polskiej dominują prostactwo i nija-kość. Jest w Polsce wiele dobrych zespołów, ale one są totalnie udupiane przez mass media (np. "Collage").

Ale ty akurat często występujesz w radiu i telewizji...

Bo mnie tam lubią. Powiem ci - dlatego. Bo jak ja siadę, to mam zawsze coś do powiedzenia. A siadają inni zespoły - niedawno przyglądałam się takiemu nagraniu - to jego członkowie poza głupim śmiechem nie są w stanie z siebie nic wydobyć. Jakies: "no", "aha", "nie wiem"...

"Zryczałaś" Chelstowskiego przy nas, ale on potem opowiadał o tobie z sympatią...

Walter się już do tego przyzwyczaił. To mądry facet, inteligentny, ale ma swoje odjady. Powiedział: "rozma- wiajmy ze sobą szczerze". To ja mu mówię, że nie chcę nas wiać do Jarocina, robi z siebie totalnego dyktanta. A on stwierdza, że my się nie

rozwiązamy. Potem okazało się, że nie słyszał naszej drugiej płyty! No to ja przepraszam...

Czy czujesz się gwiazdą? Czy chcesz, aby cię tak postrzegano?

Wiem, że strasznie dużo ludzi w Polsce mnie nie lubi - zwłaszcza panienek, bo mówią, że ja jestem zarozumiała "gwiazdorska". Ani ja, ani cała kapela nie jesteśmy "gwiazdorscy", jesteśmy normalni. Cały czas od tego show businessu dostajemy po tyłku i trudno wtedy być wielką gwiazdą...

Kiedy pisze się o zespole Closterkeller, to w zasadzie pisze się o tobie. Czy twój kumple nie czują się pokrzywdzeni?

Czasami się czują, ale kiedy tylko mogę, staram się eksponować resztę chłopaków. Kiedy zapraszają mnie na wywiad, staram się zabrać kogoś z zespołu. Ale nie zawsze się to udaje...

Zajęłaś II miejsce w plebiscycie na najlepszą wokalistkę czasopisma "Tyłko rock"...

Wszystkie zajęłam II miejsce! Niestety. We wszystkich trzech plebiscytach. W plebiscycie Bruma za Martyną Jakubowicz - różnicą kilku głosów, w plebiscycie Magazynu Muzycznego za Edytą Bartosiewicz - różnicą dwóch głosów i w "Tyłko rock" za Korą - też bardzo blisko. Za każdym razem na pierwszym miejscu jest inna wokalistka, ja trzymam się mocno. Drugie miejsce to jest wysoko - podobno...

Jakbyś krótko scharakteryzowała waszą ostatnią płytę - "Blue"?

Jest piękna, jest tak dobra, że aż jestem zaskoczona. Nie musi się oczywiście wszystkim podobać. Moim zdaniem, takiej właśnie płyty brakowało na rynku... No cóż, zdaniem organizatorów Jarocina - nie brakowało.

Rozmawiała Aleksandra Pilarczyk

## MUNIEK T.LOVE

W tym roku na festiwalu nie będzie gwiazdy, czyli zespołu "T. Love". Walter Chelstowski uzasadnił to w ten sposób: "...Środowisko zwróciło się do nas z silnym naciskiem, aby te zespoły, które w tym roku wystąpiły na festiwalu w Opolu organizowanym przez BRAVO, nie miały moralnego prawa zagrania w Jarocinie. My musimy się temu podporządkować. Zespół T. Love jest zespołem dobrym, ale oni, w pewnym sensie sami wybrali gdzie tym roku chcą wystąpić i co jest dla nich ważniejsze. To nie ja ich bojkotuję czy Jurek, ale środowisko. Muzycy nie chcą z nimi grać. Czy to będzie trwało miesiąc czy pół roku - ja nie wiem." Tyle Walter. A teraz Muniek:

"...Czujemy się z Jarocinem związani, graliśmy tam już sześć razy, w tym roku nie zagramy. Rada starszych zabroniła nam ze względu na to, że zagralismy w Opolu zdradzając tym ideę, tylko nie bardzo wiem jaką.

Chcieliśmy bardzo zagrać w Jarocinie, ale nas nie chcą, nie chcą T.LOVE

a więc... nie zagramy. Moim zdaniem jest to inkwizytorskie podejście do sprawy; tej batalii nie rozpętały muzycy, ale właściciele wytwórni płytowych.

Nie czujemy się moralnie obciążeni tym, że graliśmy w Opolu; graliśmy bo nas zaprosili. Firma "Bravo" wydała nam kiedyś kasę, to było wtedy, gdy nikt z oficjalnych wydawców nie chciał tego zrobić. Teraz my zagralismy "dla nich" nie stając się przez to przeciż ani moralnymi ułomkami, ani zdrajcami. Nikogo nie powinno obchodzić aż do tego stopnia by rozpętywać jakieś burze, dla kogo gramy. My (T.LOVE) jesteśmy sami, nie należymy do żadnej tajni. Jedno jest pewne: zaczyna się czas dobrej muzyki, przyjdą ludzie bez obciążeń, bez teczek i donosów. Zaczyna się prawdziwe granie prawdziwej muzyki. A Jarocin i inne festiwale mają szansę przetrwać tylko dzięki dobrej muzyce, którą gramy i publiczności, która słucha i lubi nas i to co dla niej robimy a nie głosów rady starszych zza kurtyny..."

(Muniek, T.LOVE)



# FESTIWAL MUZYKI ROCKOWEJ

## PROGRAM



**6.08.1992 (CZWARTEK)**

**7.08.1992 (PIĄTEK)**

godz. 17.00 8-10 Młodych kapel

godz. 17.00 8-10 Młodych kapel

(konkurs)

(konkurs)

godz. 19.30 RAYA BELL (LAUREACI)

godz. 20.00 GRA FITTI

LATAWCE

NOISE ANNOYS

KLAATU

GOLDEN LIFE

godz. 20.30 DŻEM

KOBRANOCKA

godz. 22.00 SIERRA MANTA

HOLY DOGS

godz. 22.20 KULT

CETI

godz. 0.30 NOC PIÓROPUSZY

godz. 22.30 NOC W HUCIE -

godz. 2.30 DURALEX SEDLEX

„TRASHEM'ALL”

(IZRAEL)

ACID DRINKERS

KSU

CETI

ID

KAT

DEFEKT MUZGÓ

ARMAGEDON

SEDES

DRAGON

MO CZ TENORA

BETMAYER

MAGNUS

QUO VADIS

VIOLENT DIRGE

PANDEMONIUM

NECROPHOBIC

**8.08.1992 (SOBOTA)**

godz. 17.00 EASY RIDER

OBSTAWA

PREZYDENTA

NAJLEPSZE ZESPOŁY

KONKURSOWE

ELEKTRYCZNE GITARY

EDYTA BARTOSIEWICZ

BIELIZNA

MACIEJ MALEŃCZUK

DAAB

godz. 21.30 NOC WIELKIEJ

ORKIESTRY

ŚWIĄTECZNEJ

POMOCY

24 MŁODE KAPELE (LAUREACI)

ROAN

I WANT YOU

JEZZABEL JAZZ

SEX BOMBA

DEFEKT MUZGÓ

WILKI

PIERSI

VOO-VOO

POBIEDA

ZDROWA WODA

IRA

PROLETARIAT

JANERKA



**6.08.1992 (CZWARTEK)**

10.00 DEKRET

JOHN PORTER

KAPELE KONKURSOWE DO

OK. 14-15

**7.08.1992 (PIĄTEK)**

10.00 KAPELE KONKURSOWE

DO OK. 14-15

22.00 NOC FOLKOWA

BĘDZIE DOBRZE

DUET JÓZKA

KREWNI I ZNAJOMI

KRÓLIKA

LITTLE MAIDENS

NOCNA ZMIANA BLUESA

POLES APART

RAZ DWA TRZY

SIERRA MANTA

SMUGGLERSI

ADAM SKILKU

JESZCZE KILKU GOŚCI

**8.08.1992 (SOBOTA)**

10.00—15.00 Najciekawsze ze-

społy konkursowe

## Listy do Owsiaka

Jest to swoista przeplatanka kilkuset listów do Jurka z jego krótkimi tekstami. Książka w całości ukazuje we wrześniu nakładem Wydawnictwa Dobroci i Malicki DMS. A na razie jej fragmenty u nas. No to lecimy..... Na początek wstęp a na dalszych stronach fragmenty listów (tekstem pochyłonym)

**Kochani,**

wita was Towarzystwo Przyjaciół Chrześliwych, Ręczników, witają wszystkie dobre okoliczności naszej pokrewności rzeczywistości, wita chwila dobrej pogody, która już natychmiast jak uśmiechnięta kramka chleba pozdrawiająca wszystko i wszystkich. Wita pełen optymizmu, mimo wszystko - Jurek Owsiak, Obserwator Rzeczy Ulotnych i Dziwnych. Jeżeli zrobicie tak jak ja (już to zrobiłem bo ktoś mi o tym powiedział) i wytniecie w czymkolwiek małą dziurkę, to jak przez nią popatrzyście, natychmiast zobaczycie wszystkich w innych, nowych barwach. Dlaczego? Odpowiadam. Raz, że podglądacie, dwa, że każdy kawałek nawet najbardziej szarej rzeczywistości bywa kolorowy i pełen życia. Nazywam to szwedzką sztuczką do pod-

glądania krajobrazu. Krajobrazu, który nie zauważony znika na zawsze. Bo ludzie - trochę nam dało popalić, nasze głowy pedzą cały czas przed siebie. A może chwilę trzeba dać popalić matce wyobraźni? Zatrzymać się, powiesić na wieszaku pajacowanie? Spokojnie. Trochę odnapki. Niewykluczone, że trzeba postawić obok czarodziejskie napoje, co kto lubi, zastąpić dymną dla kombinatorów zlej pogody. Trzeba znaleźć miejsce gdzie nikt nie będzie za wrażeń dupy. I wtedy, bez względu na to czy masz tyle lat ile stron ma ta książka, czy sto razy mniej, zacznij czytać i zobacz jak fantastycznie można odbierać świat.

Wraz z wydawcami tej książki przekopaliśmy parę tysięcy listów pełnych swarów dnia codziennego. Odkładaliśmy, wracaliśmy i znowu odkładaliśmy na bok. Wybraliśmy kilkadziesiąt, w których płynnie wyłusowana pieśnią podskoków w rytmach narodowych interesów. Kur-na, ludzie! Gdyby można było tylko za te listy stawiać oceny, dawać świadectwa, wręczać matury, zrobiłbym to natychmiast. Jest w was tyle żaru, bycia sobą, zdumienia, że tak się na świecie dzieje, w końcu stwierdzenia, że tego zasranego, pokrewnego i ogólniego Kraju nigdy

nie opuścicie. Kiedyś oglądałem taki film. Radziecki. Facet, dajcie wiarę, bardzo porządny gość, siedzi na ławce. Typowe filmowe ujęcie z lotu ptaka. Piosenka w tle jest o kraju, o ziemi ojczystej, o miłości do niej. I mimo, że film dotyczył czasów najbardziej pieprzonego ustroju Związku Radzieckiego, z całym kurewskim i niehumanitarnym zaplecem, to jednak jego bycie na ziemi kojarzyło się - mało - było przypięte tyłkiem do ławki, znajomych zapachów, niezastąpionych klimatów. I to jest w waszych listach, widzicie swoją ławkę najlepiej. Widzicie w mordę kopanego kierownika domu kultury, który wyłącza prąd podczas koncertu, widzicie i słyszycie nauczyciela wyzywającego od p... widzicie i słyszycie starego dającego na wszystko szlaban... Jednocześnie potraficie napisać coś takiego jak ci koleś ze Śląska - że jest zasmudzony i brudny, ale go kochają i nigdy nie opuszczą. Takie są szybowania autorów listów. Dają wiarę i siłę w to co najwięcej do mikrofonu w radiu, dają mi sens mówienia i napędzania wszystkiego muzyką, bo muzyka listy łączyła, wielu sprawokowała do pisania. Kocham wasze błędy ortograficzne, bo jak sam powiedziałem - pisać sercem skoro szkoła nie dała rady was nauczyć. Mnie nie dała. Uczyla tyłu śmieci, że szkoda tych moich lat w niej spędzonych. Zero własnego zdania, trzy czwarte wiadomości zupełnie niepotrzebnych w życiu. Nauczyciel - uczeń? Kurwa miałem i mam

nadzieję, że wreszcie zacznie to funkcjonować normalnie. Ale o szkole najlepiej w listach. Nie ma co bić piany. Szkoda nafty. A jak tylko przyjdzie wam ochota do śmiechu - to bez skrepowania. Sam śmiałem się pełnią całego świata. Zróbcie tak samo i to bez zbitych socjologicznych kombinacji. Aha. Pozdrawiam, no, naprawdę uścisk dłoni dla wszystkich fachowców od młodzieży, ich sądów, słowników subkultur i tych innych pieśni o siedmiu zdołkach. Mocne uściski.

A teraz kochani, rozglądnijcie się czy nikt nie przeszkadza i zasuwamy! No to 3 2 1 0 - START!



# „JESTEM OJCEM TEGO FESTIWALU”

Rozmowa z Walterem Chelstowskim

**Który raz już robisz ten festiwal?**

Dziewiąty.

**Nie męczy cię to już i nie nudzi?**

Wiesz, to jest podobnie jak z życiem seksualnym. Powyżej pewnego wieku mniej więcej wszystko o tym wiadomo, ale w dalszym ciągu stanowi to jednak pewną atrakcję. Chociaż znów w miarę wieku przyjemność jedzenia powoli zaczyna zmniejszać w stosunku do innych przyjemności.

**A gdyby zjawił się ktoś inny i Ty wiedziałbyś, że ta osoba jest kompetentna i zrobi ten festiwal dobrze, oddałbyś mu "Jarocin"?**

No jasne!

**Jakie warunki w takim razie musiałby spełniać ten człowiek?**

Wiesz, takie osoby już się zgłosiły i przez 4 lata robiły ten festiwal. Tak więc mniej więcej wiadomo czego te osoby nie spełniały; to było widać po festiwalu. Taką osobą musiałaby mieć przede wszystkim: wiedzę o tym co się dzieje na rynku; pewnego rodzaju instynkt, bo tego inaczej nie można nazwać, trzeba go mieć, żeby wszystko złożyć do kupy artystycznie; musiałaby być nieprzekupna i w sensie dosłownym i w przenośni, tzn. nie mogłaby się oddawać żadnym układom, nawet tym pozytywnym typu: kolega - koledze, fajna dziewczyna w zespole, transakcja związana, swoja "stajnia". Ten festiwal żeby miał sens musi być układany całkowicie obiektywnie, nie można się tu liczyć z żadnymi powiązaniami.

**Ty spełniasz te wszystkie warunki?**

- Hm... Tak, zdecydowanie tak! Oprócz tego trzeba mieć pewne doświadczenie, bo np. jedną z rzeczy, na których koledzy się położyli przez 4 lata, było to, że sobie nie zdawali sprawy, iż każdy ruch w postaci wyboru takiego a nie innego zespołu, takiego a nie innego kierunku muzycznego w danym roku daje ogromne efekty w roku następnym i następnym; zarówno wśród widzów, jak i muzyków. Festiwalu nie można robić z myślą, że robi się go tylko na ten rok. I kolejna

rzecz, tak naprawdę - trzeba znać branżę. No i oczywiście to musi być człowiek, który nie lubi dużo spać; trzy godziny na dobę przed festiwalem, a podczas festiwalu w ogóle. Musi mieć silne nogi...

**- Tego już nie masz...**

- Tak, silnych nóg już nie mam; w tym roku będzie to precedens.

**- Czy w związku z tym tegoroczny festiwal też będzie kulał?**

- Zobaczymy... Nie, nie sędzę. Myślę, że będzie to festiwal, który odzwierciedla kształt rynku. Na pewno ileś zespołów zagra bardzo dobre koncerty, takie, o których będzie się mówiło długo po festiwalu. Ciekawo, choć bardzo trudny dla większości widzów, będzie koncert "trashowy". Publiczność metalowa oczywiście to kocha; dla pozostałych może być to ciężkie do słuchania. Niemniej jest to nowe zjawisko, bardzo silne. Jest bardzo dużo tych zespołów i jest duża publiczność tej muzyki. Im się to należy, oni to wywalczyli. Myślę, że tegoroczny festiwal niejako również potwierdzi wartość telewizyjną polskich zespołów; tak jak zeszłoroczna transmisja przełamala nieistnienie polskiego rocka na antenie telewizyjnej. Od zeszłego roku tych transmisji było bardzo dużo. Tegoroczna transmisja postawi pod tym pieczęcią. Będzie dobra, sprawna, ciekawa artystycznie, lepiej zrobiona niż w zeszłym roku.

**- Czy częściej słyszy się opinie, że festiwal umiera. Zgadzasz się z tym?**

- Co roku się mówi, że festiwal umiera i co roku ten festiwal istnieje; przychodzi ludzie, przyjeżdżają muzycy... Można powiedzieć tak: festiwal może umrzeć w jednym z dwóch przypadków; albo kiedy muzyka ta umrze na rynku tak jak np. w pewnym sensie umarł jazz, albo w sytuacji kiedy człowiek, który robi ten festiwal, po prostu nie będzie miał na niego pomysłu. Nawet kiedy rynek jest dobry, festiwal można zrobić źle.

**- Ale rynek generalnie jest słaby w Polsce...**

- I tak i nie. Rynek rockowy przeżywa okres adaptacyjny, tak jak cała nasza gospodarka. Z jednej strony mamy 350 zgłoszeń do konkursu w tym roku i to jest absolutny rekord; nigdy tyle nie było. To jest właśnie ogromna siła na rynku. Pewną siłą jest to, że nie wystąpi 20 zespołów, które powinny wystąpić; po prostu fizycznie nie ma czasu na to, żeby się zmieściły. Z drugiej strony nasi widzowie mają bezpośredni dostęp do rynku światowego już nie tylko przez satelitę, bo można wsiąść w pociąg i pojechać do Berlina na koncert. Stąd muzycy przeżywają okres pewnej adaptacji do warunków rynkowych. Muszą zrobić produkt sprzedający się i mają z tym kłopot. Do tego generalnie w światowym rynku nie pojawiło się nic nowego od ładnych paru lat. Wszyscy czekają na jakiś nowy, silny kierunek artystyczny. No, rap jest tym kierunkiem, ale to już właściwie nie jest rock.

**- Czy ilość zespołów, które nadesłały kasety łączy się z dobrą jakością?**

- Na pewno tak. Jakość warsztatowa tych zespołów jest nieporównywalnie lepsza niż 5 lat temu. Do tej pory wystarczyło, że zespół dobrze grał warsztatowo i już był przyjęty do Jarocina. W tej chwili z tych 350-ciu kaset dobrze grających zespołów mamy grubo ponad setkę. Z drugiej strony ja pamiętam, że były takie lata, gdzie zdarzały się zespoły, w których można się było zakochać od razu. W tym roku są zespoły gotowe do eksploatacji komercyjnej, ale ja nie usłyszałem - być może jest to kwestia wieku - zespołu, w którym bym się śmiertelnie zakochał.

**- Czyli żadnej rewelacji?**

- Ja nie wiem. To już oceni publiczność. Ja mam zbyt chłodne spojrzenie, zbyt dużo słyszałem.

**- Czy uważasz, że taka forma festiwalu jak teraz jest dobra?**

- Nie, nie, nie. Uważam, że ten festiwal musi się od przyszłego roku bardzo istotnie zmienić w jednej dziedzinie; musi być w konkursie mniej więcej 14 zespołów z zagranicy, młodych, początkujących kapeł.

**- Ale przecież mówiliś to samo w ubiegłym roku i nie z tego nie wynikało...**

- Tak! Ale w zeszłym roku deficyt festiwalu wyniósł 900 mln zł, to w tym roku nie byliśmy w pozycji, by proponować tym zespołom nawet zwrot kosztów podróży.

**- A myślisz, że w przyszłym roku osiągniecie już taką pozycję?**

- Bardzo chcę i zrobię wszystko, co będzie w mojej mocy, żeby to się udało.

**- W ubiegłym roku na festiwalu był przedstawiciel YAMAHA i wydawało się, że festiwal miał szansę stać się największym rockowym festiwalem nie tylko w Polsce, ale w całej Europie środkowo-wschodniej. Czy coś wynikało z tej wizyty?**

- Inaczej: ja jestem przeciwko sprzedawaniu tego festiwalu. Jestem przeciwny temu, żeby np. YAMAHA lub jakakolwiek inna firma przejęła ten festiwal, ponieważ oni będą - brutalnie mówiąc - robili swoje interesy na tej imprezie. Ja chciałbym bardzo przekształcić ten festiwal na międzynarodowy, ale robiony przez nas. Na świecie zawsze duże festiwale sponsorują władze danego okręgu lub miasta. Na



tę imprezę powinny dawać pieniądze: miasto, województwo, Warszawa. Nasze pieniądze - to jest działalność kulturalna.

**- Z tego wynika, że ten festiwal jest Twoją imprezą. Ty jesteś jego ojcem i nikomu nie oddasz "Jarocina"?**

- Nie, nie, nie, nie! Ja uważam, że ... Oczywiście jestem ojcem tego festiwalu i historia - mimo mojej megalomanii - wykazuje, że zbyt dużej wątpliwości co do tego nie ma. Ja mam wizję rozwoju tego festiwalu, np. rozmawiamy o jesiennej transmisji satelitarnej z dużego koncertu rockowego, żeby to się stało elementem składowym sieci światowej. Ale miejmy też trochę skromności. To na razie jest festiwal lokalny i my musimy zrobić z niego towar.

**- To w takim razie jak długo jeszcze zamierzasz robić ten festiwal?**

- Formalnie mam umowę na 10 lat, praktycznie równie dobrze to może być ostatni rok. A może będę robił "Jarocin" przez 20 lat. Nie wiem, to jest elastyczna materia. Będę robił tak długo, dopóki będzie mi to sprawiało więcej przyjemności niż ból.

**- Na zakończenie powiedz, jak Ty oceniasz miasto Jarocin i jego mieszkańców.**

- Tak naprawdę mam niewielki styk z przeciętnymi mieszkańcami. Mogę ich tylko obserwować i widzę, że większość się przyzwyczaiła do tej imprezy. Pozytywnym przykładem tego jest dla mnie fakt, że na polu namiotowym mieszka 13 widzów. Reszta rozbija swoje namioty u mieszkańców Jarocina, czego na początku w ogóle nie było. Widzę istotną różnicę w podejściu władz miasta; rozmowy przestały być polityczne, a stały się komercyjne, rzeczowe. Jeszcze, uważam, świadomość radnych miasta w stosunku do festiwalu jest mała. Radni do końca nie zdają sobie sprawy, czym jest ta impreza dla miasta. Uświadomiliby to sobie dopiero w momencie, gdyby jej nie było. A jeśli festiwal się raz nie odędzie, to już nigdy go nie będzie. Samo miasto zmieniło się niebywale. Jedyne, czego nie mogę wybaczyć przy tych wszystkich zmianach to to, że został zlikwidowany bar mleczny na rynku, gdzie były genialne bułki z serem i kakao, czym się żywiłem przez 10 lat. Strasznie mi tego brakuje i nawet najlepsza pizza nie jest w stanie mi tego zastąpić. Miasto, pamiętam, ileś lat temu było zaprzęgią dziurą. W tej chwili stopień cywilizacji jest zdecydowanie lepszy, jest kolorowy czysty rynek, który wygląda normalnie, drogi są asfaltowe i jeszcze jak ten strumyk, co płynię do stawu przestanie być głównym, a stanie się normalną wodą, to będzie całkiem fajnie.

Rozmawiała Beata Frąckowiak



# JAROCIN - TO JUŻ BRZMI

Rozmowa z Jurkiem Owsikiem

- W którym roku przyjechałeś po raz pierwszy do Jarocina?

- Po raz pierwszy przyjechałem do Jarocina w 84 r. jako kierowca. Przywiozłem swoim samochodem grupę SFORA w której grał S.Sojka. Znalazłem już wtedy Janka Pospieszalskiego... Ktoregoś dnia zapytał mnie, czy bym się nie przejechał z Nimi do Jarocina. Wydawało mi się, że jestem za stary na Jarocin. Wiedziałem, że taki festiwal jest, ale byłem zupełnie obok tego. Mieszkaliśmy z zespołem w Żerkowie i właściwie nie widziałem festiwalu.

Byłem zły na kapelę, bo mieli taką dziwną manierę - zagrać... i do domu! Jarocin '84 to dla mnie trzy dni, w tym dwa w Żerkowie. Następnym rok to festiwal z kapelą Voo Boo Doo. Jakis czas potem przyjechałem z Rozgłośnią Harcerską. Wtedy wciągnęłem się już w atmosferę pracy na festiwalu. Miło było, gdy cały Jarocin słuchał naszych audycji. To właśnie wtedy zorganizowana została akcja "UWOLNIĆ SŁONIA". Później przyjechałem, kiedy festiwal prowadził Kasia Kanclerz i Piotr Majewski. Dzięki Kasi zostałem konferansjerem na następnych rytmach. Strasznie się bałem, wiedziałem, że to ciężka materia. No ale poszło. Niestety koncert prowadziłem do połowy z powodu awantury z bramkarzami. Powiedziałem im po prostu co o nich myślę i... Adam Galus wywołał mnie małuchem przykrytego derką na dworzec. Koncert trwał a ja siedziałem w pociągu do Warszawy. Z bramkarzami zawarłem pokój rok temu. W tym roku, tak jak w ubiegłym występuję w Jarocinie w roli organizatora. Największym "schodem" jaki trzeba było pokonywać w Jarocinie było to wejście do hotelu "Jarota". Kiedy byłem tu po raz pierwszy to miałem identyfikator technika. Niestety nie mogłem dzięki niemu tam wejść. Nie miałem tam co prawda żadnego interesu czułem się nieswojo. Nikogo nie znalazłem. Chciałem się tylko trzymać z chłopakami. Największym moim marzeniem festiwalowym było - spać w "Jarocie", bo wchodzić tam już mogłem bez problemu. Strasznie zazdrościłem mieszkającym w hotelu pryszniców. W zeszłym roku moje marzenie się spełniło - miałem swój pokój z prysznicem. W Jarocinie nie ma już nic lepszego od tego pokoju.

- A teraz może coś o założeniach festiwalu. Czy Twoim zdaniem FMR promuje zespoły i ich muzykę?

- Z naszą pomocą tak. Wydaje mi się, że jak na polskie warunki jest to bardzo dobry sposób promocji. Jest to prawdziwy rynek. Prawdziwe targi. Każdy sprzedaje to co ma, w taki sposób jaki uważa za najlepszy. Wszystkie kapale, które tu koncertowały nagrały potem jakiś materiał, wjechały ze swoim materiałem do radia. Była to dla nich szansa, którą jeśli wykorzystali, zaistniały.

- W ubiegłym roku podczas festiwalu Tomek Budzyński powiedział: "Wydaje mi się, że większy nacisk powinien kłaść się na młode zespoły.

Jestem za tym, aby ten festiwal pełnił rolę promocyjną - tak jak to było kiedyś. Obecnie zaprasza się gości, oni grają, przy nich na hoku jakieś amatorskie zespoły. Kiedyś było odwrotnie." I co Ty na to?

- Nie kto inny, ale ARMIA występowała sześć razy w Jarocinie. Czyli jest to zaprzeczenie tego co mówił Tomek. Jeżeli on tak uważa, to dlaczego ARMIA występowała tyle razy na festiwalu, zajmując miejsce jakiejś młodej kapeli, która mogłaby w tym momencie zagrać. Mówię teraz na rybę - 70% zespołów, które występowały w Jarocinie w poprzednich latach były to kapale znane np. Dżem czy Voo Voo. Te zespoły przyciągały publikę. Właśnie z nich składał się festiwal - z topu, który chodził po kraju. W tym roku chcemy dać więcej kapel nowych, występujących w konkursie. Przez dwa dni wystąpi na dużej scenie przynajmniej 20 zespołów konkursowych. Proszę bardzo niech Tomek, czy ktokolwiek inny weźmie na siebie całą odpowiedzialność, również finansową. Niech zaprosi na swój festiwal tych 340 kapel. Ja bym tak chciał - strasznie. Z praktyki wiem, że w tym momencie może być ogromna przewrotka finansowa. Po prostu trzeba pieniędzy na sprzęt, światła. Bez względu na to, czy będzie grał zespół ZBUNTOWANY KALORYFER, czy ARMIA, czy ktokolwiek inny. Te pieniądze trzeba będzie wyłożyć.

To właśnie dzięki Jarocinowi przez parę lat ARMIA ugruntowywała swoją popularność. A dzięki transmisji telewizyjnej powiększyła ją wielokrotnie. ARMIA nigdy nie twierdziła, że po raz "enty" nie wystąpi. Nigdy od nich tego nie słyszałem. Dla mnie jest to pierścienie w bambus. Zeszlącocnym paradoksem ze strony ARMII było puszczanie pod publikę tekstu, że wszyscy jesteśmy "MYSZKI MIKI", bo niby jesteśmy pod wpływem TV, że oni nami kierują.

To do k...nedzy, trzeba było powiedzieć - my na tym koncercie nie wystąpimy bo to jest komercja i my to pieprzymy i zabieramy manele. Może dostaliby huczne brawa i odjechali jako bohaterowie. Jednak zagrali a następnie jeszcze kilkanaście razy wystąpili dla tej samej telewizji. Dlatego nie zgadzam się z Tomkiem nawet w 2%. To, że 340 kapel nadesłało swoje kaskety jest dowodem na to, że po zeszłym roku, kiedy wszyscy byli podobno "Myszki Miki" są ci, którzy wierzą w ten festiwal.

- Czyli proporcje zespołów konkursowych i „gwiazd” zostaną zachowane nadal?

- Ja strasznie bym chciał aby na jarocinijskiej scenie mogły wystąpić wszystkie zespoły, które nadesłały swoje kandydatury. Ale ich jest 340 i jest to niemożliwe. Przede wszystkim finansowo. Mamy transmisję telewizyjną, wzrasta popularność festiwalu, o czym świadczy ilość chcących wystąpić.

Nie lubię o tym mówić, potem opowiadają niestworzone rzeczy o jakiejś tam

komercji. A to nie o to chodzi. Co prawda o pieniądze, ale nazwijmy o zwrot kosztów podróży. Dlatego też występują znane kapale. Ale u nas w Polsce jest to, czego ja nienawidzę: k... zrobić coś i dop... A to nie o to chodzi. Zrób coś innego a my do Ciebie przyjedziemy, poklonieni w pas. I zapytamy jak ten Twój festiwal wychodzi, jeżeli powiesz, że masz dziesięć dobrych kapel to my je, do Jarocina! Teraz, w tym biznesie jest kombinowanie w stylu: O'KAY - gra tak zespół, siaki czy owaki, znam chłopaków. Jadę! Wtedy wiemy że ze względu na ten czy inny zespół sprzedamy, powiedzmy 3 tysiące biletów. A reszta... To jest to, co robi tysiące firm na świecie, które są od siebie niezależne. Właśnie na jednym zarabiają, na innym tracą. Nie jest sztuką rozpieprzyć ten festiwal. Można to zrobić w dziesięć minut - nawet w trzy. To co tutaj się dzieje to nie jest jakiś tam Przegląd Piosenek... '92. To jest Jarocin - festiwal - raz do roku, gdzie przyjeżdża cała branża dziennikarska, fani rocka z całej Polski.

Zeby kropkę nad "i" - Jarocin zmienił się i to nie ma żadnego zdania. Do Jarocina będzie się niedługo jeździło, żeby posłuchać co o gra się przez cały rok, popularnych zespołów. Nie chcę mówić, że Jarocin się skończy. Jarocin się skończy wtedy, gdy będzie drugi, sprawnie działający festiwal. Na razie jest samochód Fiat, Syrena, Polonez i póki nie będzie czegoś innego, lepszego to nie pajacujemy.

**- Czyli Twoim zdaniem nie jest tak źle i nieprawda jest, że Jarocin umiera?**

- Czy może być gorzej? Tylko wtedy, gdy jest się chorym na raka. Gdybyśmy dostali 100 kasety, wtedy byśmy się denerwowali. Nawet gdyby przyszło dwa razy mniej ludzi niż w ubiegłym roku, to nie zdołabym się na stwierdzenie, że festiwal umarł. Powiedziałbym raczej coś w stylu: ludzie nie mają pieniędzy, ludzie nie jeżdżą, woła ojcze, rodzice boją się młodych puszczać itd, itp. Nigdy, że festiwal zginął, że nie ma dobrej rockowej muzyki. Jarocin to jest coś pięknego, najpiękniejszy moment, gdzie po prostu coś przeżyjesz. Jedyną w tym rodzaju życiową historią. Ja po Jarocinie dostaję listy przez cały rok. Ludzie piszą: "...byłam, podejrzywam, że na drugi rok nie pojedę, bo starym nawet nie wiedzą, że tam byłam, ale Jurek, tego to już nie zamaże mi nic. Jestem oszołomiona tym co tam się działo." Mówią inaczej: Muzyka jest pretekstem, tak jak BRUM, to to żeby powiedzieć o ludziach, o ich listach, problemach, o Kościele.

**- Festiwal odbywa się w konkretnym miejscu - Jarocinie. Co sądzisz o samym mieście i o jego mieszkańcach?**

- Zauważyłem ogromną różnicę w wyglądzie miasta. W zeszłym roku przyjechałem do Jarocina cztery dni przed festiwalem. Co wieczór chodziłem na rynek, by popatrzyć jak to wszystko wygląda. Po tym remoncie



Jarocin został w mej pamięci taki malowniczy. To takie ładne, czyste miasteczko, niemalże jak gdzieś w Belgii. Nigdy nie wyczulem tam wrogości. Chociażby to, że przyjeżdża taki tłum, a tu nikt nie pajacuje, wiesz, typu żaluje na oknach. Kiedy 4 lata temu działała w Jarocinie Rozgłośnia Harcerska, to wszyscy mieszkańcy się dzielili pod radem. Wtedy poczułem, czym jest dla tych ludzi festiwal. Pamiętam, była taka cukiernia, która co wieczór miała dla nas przygotowane stopy paczków i drożdżówek. Nie musieliśmy nawet o nie prosić. To było coś spontanicznego. Tak samo było kiedy zespół mi się samochód. Nie było problemu, POLMOZBYT naprawił mi go za darmo. Ludzie się już przyzwyczaili. Kiedyś jak byłem w ratuszu i miałem tam spotkanie z radą - czy jak tam to się nazywa - to ja tym ludziom tłumaczyłem, że oni powinni jeszcze bardziej wykorzystać to, że festiwal jest w ich mieście. Bo po tej imprezie zostaje przecież zawodowa scena i całe zaplecze - dlatego z tego miejsca nie zrobić stałego miasta festiwalowego. Wiesz, dzisiaj jest muzyka rockowa, jutro górska, kiedy indziej przegląd kapel, które dmuchają w „trombity”. To nie jest zwykłe kilkutyśne brudne miasteczko. Tu się coś dzieje. Dlatego mówię: "Panowie, zainwestujcie w turystykę". Najgorsze jest to trzydniowe spiętrzenie. A potem nic. Miasto kombinuje takimi kategoriami: dać pieniądze - wyrwać pieniądze, żadnego dokładania. Jak dołożyć, to tylko dlatego, że cała Polska wie już o festiwalu. No, niemalże ból, a to nie powinien być ból. Powinno się usiąść i wykombinować, jaki mamy z tego biznes.

**- A czy festiwal mógłby się odbyć gdziekolwiek indziej?**

- Oczywiście, nawet mieliśmy propozycje od dwóch miast, które proponowały nam zorganizowanie tego festiwalu u nich. Dwa miasta położone bankowo - wiesz - woda, lasy, krajobraz. Warunki takie, że jedzie się tam dla samego uroku. Oczywiście byłyby pewne trudności techniczne, ale nie oszukujmy się, tak na prawdę to całe zaplecze festiwalowe pozostawia wiele do życzenia. Przez wiele lat mało się zmieniło, nawet w hotelu "Jarota" nie przybył ani jeden pokój. Tak więc, gdy nie będzie Jarocina, to jedziemy gdzie indziej. Dlatego miałoby być gorzej. Kłopot byłby z nazwą. Jarocin to już brzmi.

Rozmawiała Beata Frąckowiak

# WSZYSCY KRZYCZĄ: JAROCIN, JAROCIN, JAROCIN !!!

Festiwal Muzyki Rockowej jest imprezą wzbudzającą niemałe emocje wśród mieszkańców Jarocina.

Co roku zjeżdża do miasta grupa młodych, nietuzinkowych ludzi prezentujących raczej odmienną kulturę od tej, do której przyzwyczajeni są jarociniacy. Miasto zmienia na kilka dni swoje oblicze. Jest to przyczyną wielu kontrowersji i dyskusji na temat wartości, jakie wnosi festiwal w życie tutejszych ludzi.

W tegorocznej sondzie przedfestiwalowej, przeprowadzonej wśród 100 osób, tylko 8 powiedziało, że nie widzą w Jarocinie miejsca dla festiwalu, a 22 zajęły neutralne stanowisko w tej sprawie. Natomiast aż 70% uważa tę imprezę za pozytywną dla miasta i jego mieszkańców. "Kiedyś to było ciche, spokojne miasteczko,

a teraz jest się sławnym, jak się gdzieś jedzie. Córka była za Zieloną Górą i nawet ksiądz wiedział co jest w Jarocinie."

"Festiwal jest imprezą, z której jarociniacy powinni być dumni. Chociażby to, że od kilku dni w radio wszyscy krzyczą JAROCIN, JAROCIN, JAROCIN!!! - no, czy to nie jest miłe?! Sama rzeczy nie uczestniczę w koncertach, mam bardzo czuły aparat słuchowy i chyba by tego nie wytrzymał."

Nie tylko aparat słuchowy tego nie wytrzyma, wielu mieszkańców również. "Boże kochany, te zachryple głosy, no niech ktoś to spróbuje powtórzyć. Za moich młodych lat piosenki były piękne, melodyjne, sam lubilem pośpiewać czy pogwizdać." "Niekiedy ludzie są porządni, ale nie ci w tych skórzanych, albo penery jakieś, chuligany - to nie! Oni przy-

jedzają, nie mają pieniędzy i kradną. Takich to policja gonić powinna, mandaty lepić i koniec. Ale tacy porządni, jak te punki to niech będą."

Tak sądzą starsi, a co na to młodzież? "To jest święta sprawa, jako uczestnik festiwalu mogę powiedzieć, że jest to niesamowite uczucie, nie się z tego nie ma, ale jest fajnie. Ludzie? Przebiegają, tak większość się przebiega w pociągach; są i tacy autentyczni, ale tych jest mało."

"Ludzie, którzy przyjeżdżają nie wątpliwie odświeżają nasze miasto. To tak samo jakby otwarło się

drzwi z jednej i z drugiej strony i zrobiło przeciąg. Od przeciągu ból uszy, ale niewątpliwie również odświeża."

Niekiedy jednak świeżość kojarzą zgoła z czymś innym. "Dla mnie to niech te rykowiska odbywają się gdzieś pod wschodnią granicą, albo w Bieszczadach, ale nie w Jarocinie."

Mimo tak różnych opinii jarociniacy chyba już przyzwyczaili się do widoku "grzywaczy" i tęsknią za kolejnym rykowiskiem. "Kiedy widzę, że młodzież idzie rano popakowana na dworzec, to mnie jest przykro, że się rozstajemy." (jn, mm, rc, dg)

wymierne korzyści. Jeżeli jest to tylko pokrycie kosztów, to gra nie warta świeczki. Jarocin powinien na tym zarobić i powinniśmy być poinformowani jak pieniądze są wykorzystywane po organizacji festiwalu.

Jest to impreza dająca rozgłos miastu. Dzięki niej wszyscy w Polsce wiedzą, gdzie to jest, więc chyba festiwal jest potrzebny.

**Stanisław Spychał - dyrektor Szpitala.**

Było raczej niewiele wypadków. Jednak z obawą myślę o tym roku. Dostępną jest broń palna, co stwarza wielkie zagrożenie dla uczestników. Przyjeżdża tu młodzież o bardzo różnym charakterze, często niespokojna. Nie można przewidzieć reakcji tak dużej grupy ludzi. Może ona być niekontrolowana i stać się przyczyną niebezpieczeństwa.

Uważam, że festiwal ma już swoją markę. Jednak, żeby organizować go, trzeba zapewnić bezpieczny pobyt uczestnikom. Trzeba też pamiętać, że by i miasto coś zyskało. Te dni są utrudnieniem dla mieszkańców, więc powinni wiedzieć, że będą coś z tego mieli.

**Adam Wróblewski - prokurator.**

W ciągu roku 1991 zarejestrowaliśmy w Jarocinie i okolicy 1099 spraw, z czego na sierpień przypadło 100. Na okres festiwalu wyłączając się z aktywnej działalności przestępcy jarociniacy, a na ich miejsce wchodził parę incydentów z udziałem gości festiwalowych. Generalnie nie ma więc wzrostu przestępczości.

Czy narkomania w Jarocinie jest efektem "rytmów"? Z tego, co wiem, to w Krotoszynie jest ich znacznie więcej, a nie odbywają się tam takie imprezy. Trudno byłoby więc przyjąć tezę, że ci, którzy przyjeżdżają powodują wzrost narkomanii.

Każda impreza przynosząca splendor jest potrzebna. Osobiście wolabym, żeby to Czerwone Gitary tu występowały, ale to z uwagi na to, że mam te czterdzieści lat. Dla Jarocina "rytm" są doskonała reklama. Oglądałem program Osiaka i on cały czas mówił o Jarocinie. To wspaniała promocja miasta. Uważam, że festiwal powinien tutaj być, bo pewna tradycja jest niezbędna.

**Ojciec Serafin Niedbala - proboszcz parafii św. Antoniego.**

Przyjęło się, że nie organizujemy żadnego środowiska młodzieży festiwalowej, ponieważ parafia jest oddalona od miasta.

Każdego roku gościmy stuosobową grupę ewangelizacyjną. Ci młodzi ludzie przez cały rok realizują specjalny program mający przygotować ich do rozmów z uczestnikami festiwalu. Przybywają oni do naszej parafii na tydzień przed rozpoczęciem koncertów, aby wziąć udział w rekolekcjach.

Oprócz osób przyjeżdżających do Jarocina posłuchać muzyki zjawia się też grupa młodzieży, która stanowi zagrożenie. Nie jestem przeciwny żadnym kulturalnym imprezom, ale muszą one kształcić i wychowywać. Nie widzę potrzeby urządzania czegoś, co przynosi trochę dobra, ale jeszcze więcej zła. Dla samej młodzieży to też nie jest budujące.

**Proboszcz parafii Chrystusa Króla ksiądz Adamski.**

Mój stosunek do festiwalu jest jak najbardziej negatywny. Taką imprezę nie powinna mieć miejsca w Jarocinie. Całkowicie zgadzam się z Kolem Emerytów i Rencistów co do tego, że niesie ona mnóstwo zagrożeń dla tutejszej młodzieży.

Oczywiście! Jestem za tym, żeby była kultura, ale prawdziwa, która wnosi pewne wartości cenne dla wychowania młodych ludzi.

**Jacek Olbiński-lekarz.**

Zwiększona ilość zachorowań w czasie festiwalu jest związana z większym napływem ludzi. W zeszłym roku było niewiele wypadków. Jednemu z uczestników została zadana rana kłutą nożem. Było też kilku poszkodowanych po zajęciach w amfiteatrze. Poza tym było spokojnie.

## RÓŻNIE MÓWIĄ

Jak co roku, gdy zapadnie już decyzja o organizowaniu festiwalu rozpoczyna się dyskusja. Jedni są za, inni przeciw. Pojawiają się szereg pytań. Jakże korzyści przynosi ta impreza miastu? Czy stanowi jakieś zagrożenie? Czy można ocenić muzykę tu prezentowaną? Postanowiliśmy więc zapytać osoby powszechnie znane, co sądzą o festiwalu.

**Andrzej Kunz - zastępca dyrektora L.O. w Jarocinie.**

Podejrzewam, że mam inne zdanie na temat festiwalu niż większość ludzi w moim wieku. Wiąże się to z tym, że przez pewien czas pełniłem funkcję przewodniczącego Miejsko - Gminnego Zespołu do spraw Resocjalizacji Dzieci i Młodzieży. Tam szereg ludzi co roku dyskutowało, czy organizowanie "rykowiska" ma jakikolwiek wpływ na młodzież naszego miasta. Cyfry wskazywały niemal jednoznacznie, że po żadnych "rytmach" nie wzrastała ilość wykroczeń i nie nasilała się narkomania. Wniosek jest prosty: organi-

zowanie festiwalu nie miało ujemnego wpływu na jarocińską młodzież.

Przyjeżdżający tu młodzi ludzie interesowali nas ze względów socjologicznych. Wśród nich jest duży odsetek takich, którzy tylko to pokazują swoją osobowość. Podejrzewam, że festiwal jest tzw. "wentylem bezpieczeństwa". Coś takiego musi gdzieś być, a że przyadek zrzucił, że jest w Jarocinie... Trudno byłoby to przenosić.

Osobiście festiwal mi absolutnie nie przeszkadza i podejrzewam, że nie wywiera negatywnego wpływu na młodzież licealną. Uważam, że każdy człowiek ma jakieś cechy zakodowane genetycznie. Jeżeli ma on normalną, zdrową rodzinę, to potrafi wybrać między tym, co dobre, a co złe.

**Laura Paluszkievicz - polonistka jarocińskiego liceum.**

Festiwal organizowany w Jarocinie ożywia nasze życie kulturalne. Uważam, że jest on potrzebny przede wszystkim młodzieży dla stymulowania zainteresowań muzyką. Jest to okazja do konfrontacji najlepszych zespołów awangardowych. Na pewno wiele z nich może się liczyć w skali kraju. Chociaż zdarzają się utwory słabe, o czym przekonuje się słuchając często w telewizji fragmentów z naszego, jarocińskiego "rykowiska". Uważam, że sama muzyka jest bardzo ciekawa. Niekiedy zespoły prezentują bardzo ładne utwory przemawiające do ludzi starszej generacji. Festiwal spełnia ważną funkcję. Daje możliwość zademonstrowania swobody młodzieży. Musi ona mieć okazję bycia z sobą, pokazania swojej kultury.

Nie uważam, aby festiwal stanowił jakieś zagrożenie. Z początku był to szok obyczajowy. Kultura młodzieżą, tak bujnie zademonstrowana w ekstrawaganckich formach szkoliła mieszkańców Jarocina. Teraz nie wygląda to już tak drastycznie. Jarocin się już przyzwyczaił a poza tym model życia młodzieży jest umiarkowany - jakiegoś karby. Chwilami spotkania przyjmują formy oazowe.

Sam jedno tylko życzenie, żeby ten festiwal przynosił Jarocinowi jakieś



**Fotoamatorzy!**  
Zapraszamy do korzystania  
Z WYWOŁYWANIA FILMÓW COLOR  
I OBRÓBKĄ PRAC AMATORSKICH  
Termin 1 dzień  
Polecam pełen asortyment  
filmów i aparatów  
„KODAK”  
w sierpniu prace premiowane nagrodami  
Janusz Witkowski  
AR „SUKCES”  
os. Kościuszki 4  
(obok S-ni Mieszkańców)  
tel. 34-38, w. 39 (F908)

**Specjalistyczny Gabinet  
Dermatologiczny**  
Jarocin  
os. Kościuszki 4/21  
dr n. med. Mariola Pawlaczek  
przyjęcia w piątki  
15.30 - 17.30  
leczenie chorób skóry  
dzieci i dorosłych  
(F 888)

# The Cure - błaganie nie wysłuchane

Oj, napaliliśmy się na The Cure, których chcieliśmy widzieć w tym roku w Jarocinie. Zaraziliśmy śmiałym zamysłem licznych fanów kapeli. Działaliśmy w znowie z Jurkiem Owsiakiem, sądząc, że powtarzana przez niego wielokrotnie w "Burmie" informacja o akcji naszej gazety spowoduje reakcję łańcuchową, a co najmniej łańcuskową na zasadzie "łańcuszka świętego Antoniego". Wyobraźliśmy sobie setki domokraców chodzących od domu do domu z pismami i kłótniami, do których przypięty byłyby arkusze papieru z setkami podpisów nierzycmy w kampanii przed pierwszymi wolnymi wyborami do ogniw władzy. Spodziewaliśmy się zatorów w pracy poczty. Jora porodziła mysz; dostaliśmy listy z całej Polski z trzema tysiącami trzysta czterdziestoma dwoma podpisami, co daje wskaźnik dwadzieścia dwa koma dwadzieścia osiem procenta podpisów błagalnych wystosowanych do wyżej wymienionej kapeli w okresie analogicznym przez studentów ze Zla-

tej Prahy, której liczba mieszkańców wynosi plus minusz dwa miliony na ogólną liczbę około 16 milionów Czechów i Słowaków. Ale to mało w porównaniu z uzyskaniem proszalnym osiągnięciem na antypodach; ponad 30.000 podpisów australijskich i 10.000 nowozelandzkich pod petycją przesłaną do nalepki płytowej Fiction Records, zawierającą błaganie o włączenie tego słabo zaludnionego kontynentu i nieco gęściej zaludnionych wysp do przyszłej trasy koncer-

"Słyszałam, że do Jarocina ma przyjechać jakieś zasrane The Cure, nie wiem kto to wymyślił, ale to strasznie głupi pomysł! Jarocin jest przecież festiwalem polskiej muzyki rockowej, więc powinni występować tylko polskie kapale. Nie robicie z Jarocina Sopotu! Jeżeli

wiadomo, nie śmierdzi. W dwóch, nie największych zresztą miejscach na amerykańskiej trasie, a mianowicie w Worcester (Massachusetts) frekwencja wyniosła 18.331 osób na 23.744 miejsc, co dało przychód 411.263 USD przy cenach biletów 22.50 i 19.50 USD. Natomiast 15 maja br. w mieście Uniondale w stanie Nowy Jork, The Cure wystąpili w liczbie 15.000 miejsc, do końca wyprzedanej arenie, gdzie przy cenie biletów 22.50 USD uzyskali przychód 337.500 dola-

The Cure przyjeżdża, to wybuchnie wojna między zwolennikami i przeciwnikami tego gnoju! To już nie będzie zwykła zadyma, to będzie bitwa. I jak oni wyjadą z Polski cało, to będzie cud."

Małgorzata, Gdańsk

towej The Cure. Jak dotąd nikomu nie udało się powtórzyć sukcesu osiągniętego przez „pepików”. Po dłuższym okresie życia w letargu Robert Smith i spółka uznali, że woła zarabiał dużo dolarów amerykańskich niż australijskich czy nowozelandzkich. Pieniądz, jak

rów. Jasne, że na tym tle głosy polskich fanów były cieniutkim popiskiwaniem, mimo, że wiele tchnęło miłosnym niemal żarem ("Kiedy usłyszałam, że do Polski, do Jarocina mieliby przyjechać The Cure, rozplakałam się. A teraz mam w sobie wielkie uczucie

szczęścia i radości, bo uwielbiam to co gracie. Dla takich momentów warto żyć! Kocham was! - Milena from Poland"). Były też groźby (The Cure: macie być w Polsce P.S...bo będzie dym!). Cały ten korespondencyjny dorobek zapakowaliśmy w pokątną paczkę i nasz specjalny wysłannik z ROK Corp. udał się do Londynu na pertraktacje. Tam przyjęli go grzecznie, ale pokazali mu figę: "The Cure są w Stanach i będą tam tak długo aż wyschnie źródło kasmu. Może innym razem? Sorry!".

I nam jest cholernie przykro. Ale nie czujemy się winni temu, że Smith i jego paczka nie docenili naszej pięknej ojczyzny. I łączymy się w bólu z Ewą, która na bardzo ładnej odkrytce przysłała nam "najokropniejsze pozdrowienia wakacyjne z Mazur" dodając "Cholery można dostać. Żeby was..." Wiemy o co chodzi. Nie płacz Ewka! Postaramy się żeby w przyszłym roku w Jarocinie wystąpił Julio Iglesias w duecie z Sinad O'Connor.

(H'r'S)

## CO NA POLU?

Zaczęło się. Pierwszy mieszkaniec pojawił się na polu namiotowym już na dzień przed rozpoczęciem festiwalu. Jak stały bywałe wiedział jak "wykaszować" konkurentów do darmowego miejsca. Tradycyjnie otrzymuje je pierwszy przybywający. W piątek "doszlusowały" dwa następne namioty.

Namiotowanie pola namiotowego nie miało zmianie już od kilku lat. Także w tym roku znajduje się ono przy samej konisławskiej, za POM-em. W tym roku będzie ono nieco mniejsze niż w latach ubiegłych. Zajmuje obszar ponad 4 ha i jest przygotowane na przyjęcie 7-8 tys. gości. W wypadku przybycia większej liczby "namiotowiczów" istnieje możliwość powiększenia terenu pola. Koszt biwakowania wynosi 30 zł. od osoby, lecz nie za dobie, a za cały pobyt niezależnie od ilości dni. Mieszkańcy pola namiotowego mają do dyspozycji prysznic, umywalnie oraz WC. Tym razem urządzenia te zostały podłączone do kanalizacji miejskiej, co pozwoli uniknąć przykrego zapachu unoszącego się zwykle w pobliżu sanitaria-  
w.

Porządek oraz bezpieczeństwa ludzi przedmiotów pilnuje pięćdziesięciu pracujących na dwie zmiany, po dwudziestu pięciu na każdej. Są to w większości ludzie doświadczeni, pracujący przy festiwalu od wielu lat. Nie ma ich zbyt wielu, zwłaszcza przy wzięciu pod uwagę ilości gości, lecz ich doświadczenie ubiegłych lat wynika, że nie to liczba wystarczająca do zapewnienia bezpieczeństwa. W opinii pracowników pole jest najspokojniejszym miejscem w całym Jarocinie. Na polu namiotowym nie było żadnych większych awantur. Niesiety, zdarzają się zdarzenia. Dawniej pod nieobecność pracowników ginęły całe namioty. W tej chwili najbardziej narażone na takie właśnie właściciela są śpiwory i inne drobne przedmioty. Każdy z mieszkańców musi wykalkulować stratę spiora przy "zawodowe". Cenniejsze rzeczy można oddać do depozytu. Koszt opłatowania w depozycie jednego przedmiotu wynosi 5 tys. za dobie.

Jak dowiedziałam się od szefa pola namiotowego Piotra Borkiewicza koszty miasteczka namiotowego wzrosłyby znacznie, gdyby nie współpraca z jarocińskimi zakładami pracy i innymi instytucjami. Pomagają one organizatorom za wprost symboliczną opłatę lub nawet całkiem za darmo. I tak Jaroma zradiofonizowała pole namiotowe, Jednostka Wojskowa wypożyczyła barakozwozy, a Sanepid udostępnił nieodpłatnie środki czystości w ilościach wystarczających dla całego pola. Niewątpliwym przebojem miasteczka namiotowego okazał się w tym roku tania grochówka, gotowana i przywożona przez wojsko.

Jak wiadomo z wieloletnich obserwacji nie wszyscy przyjeżdżający zatrzymują się na polu namiotowym, mimo jego niezaprzeczalnych atrakcji. W zeszłym roku mieszkało tam zaledwie około 30% gości. Przypuszczalnie w tym roku będzie podobnie. A gdzie zamieszka reszta?

Część ludzi wybierze koczowanie na kłatkach schodowych, w piwnicach i w parku. Wiele osób rozbija namioty w prywatnych ogrodach. Często są to znajomi właścicieli ogródków, bądź ludzie przyjeżdżający co roku w to samo miejsce. Również wielu przyjeżdżnych skorzysta z gościnny jarocińskich znajomych. Niesiety nie wszyscy wynajmują ogródki pod namioty pozwalają młodzieży korzystać z podstawowych urządzeń sanitarnych, co z pewnością przyczynia się do użyczenia miejskiego parku. Często spragnieni przysnica ludzie przychodzą na pole namiotowe, prosząc o możliwość uynicia się.

Trochę może dziwić stosunkowo mała popularność pola namiotowego. Panuje na nim świetna atmosfera. Wielu "weteranów" przyjeżdża tu nie tylko dla muzyki, lecz przede wszystkim po to, by spotkać się ze znajomymi z poprzednich festiwali. Zdarza się, że wcale nie opuszczają oni pola namiotowego i zamiast na koncertach spędzają czas na towarzyskich spotkaniach.

As



Jacek Kuroń o festiwalu

## TRZEBA MIEĆ DYSTANS DO SAMEGO SIEBIE

Pan Jacek? Panie ministrze, czy panu coś mówi nazwa Jarocin?

Tak, mówi, mówi. O ile pamiętam to tam się odbywają takie młodzieżowe spędz i muzyka. Tak?

Tak!

Poza tym nic więcej nie mogę powiedzieć!

Lubi pan rock'n'rolla?

Jak by to powiedzieć?... Lubię.

Pan minister wygląda tak rock'n'rollowo... Słucha pan rock'n'rolla szukając inspiracji politycznej?

Gdy uda mi się przyjść do domu, nawet tak wcześnie jak dziś (godz. 23.00) to ja już niczego nie chcę... Wolę żeby było cicho. Kiedy śluchałem... (wyczuwalna nuta nostalgii) ... to było dawno. Kiedyś lubiłem bardzo.

Ale co?

Nie powiem. Nie wiem. Nie znam żadnej nazwy. Naprawdę nie.

Gdyby pan nie miał żadnych innych zajęć przyjechałby pan do Jarocina?

Gdybym nie miał - przyjechałbym. Wtedy bym oczywiście słuchał. Inaczej mówiąc, pytanie brzmi tak: "Czy pan ma siostrę?" - Nie. "Czy pan lubi kluski?" - Nie. "Gdyby pan miał siostrę, to pańska siostra lubiłaby kluski?"

Co pan sądzi o tej imprezie?

Czytałem wiele, słyszałem wiele. Opowiadano mi o tym. Nawet się trochę tym interesowałem. Ogólnie dobrze myślę o tym. Od kiedy istnieje ludzkość starsi narzekali na młodzież, młodzież narzekała na starszych. To się jakoś turliło. Młodzież stawała się starsza i narzekała na tę kolejną młodzież.

Są ludzie uważający, że to, się dzieje w Jarocinie obraża wartości chrześcijańskie, narodowe i patriotyczne...

Myślę, że przede wszystkim należy mieć dystans do siebie samego. Jak człowiek potrafi się z siebie samego śmiać - to potrafi wytrzymać już wiele. Ci, co tak narzekają - nie potrafią śmiać się z siebie.

rozmawiali Beata Frąckowiak, Hieronim "Ronnie" Ścigacz

# Chelstowszczyzna - czyli wspominki Waltera

Po raz pierwszy przyjechałem do Jarocina w 1980r. To był przypadek; zgłosił się do nas - do mnie i do Jacka Sylwina - Henryk Frąckowiak organizator koncertów w Poznaniu, zapropo- nował zebrany coś zrobili na Wielko- polskich Rymach Młodych. Tak się stało, przejeżdżamy te imprezy i przypa- dek sprawił, że Muzyka Młodej Gene- racji trafiła do Jarocina. Zresztą nazwa w 1980r. brzmiała i Ogólnopolski Prze- gląd Muzyki Młodej Generacji. Dokład- nie tak było. Jak zamykam oczy to pamiętam salę w Domu Kultury, gdzie występował debiutujący wówczas zespół DZEM, który nie wygrał tego festiwalu. Laureatem został OGROD WYOBRAŹNI - lekko narkomański zespół, chyba z Elku. Wokalista - dłu- gie pióra, bardzo włosy, niesamowity, dramatyczny głos. To był bardzo pięk- ny koncert. Robiliśmy też koncert go- ści w amfiteatrze. Najbardziej pamię- tam bardzo piękny koncert MAA- NAM-u; wtedy była to mało znana kapela. Na tym koncercie perkusista był w stanie „wskazującym”, trudnym do koncertowania. Pamiętam wyraz twarzy Marka Jackowskiego, który patrzył, czy perkusista utrzyma się rationally więcej w rytmie, którym grał zespół. Ale najśmieszniejsze wspomnienia mam z Domu Kultury kiedy wystąpił zespół o nazwie NOCNE SZCZURY z Władysławowa. To była pierwsza punkowa kapela w Jarocinie; oczeki- wałem, że oni wyjdą na scenę i opłują publiczność. Zagraли i wbrew oczeki- waniom nie opłuli.

1981 r. zwyciężył zespół TSA. To była śmieszna historia. Były dwa ze- spoly: TAJNE STOWARZYSZENIE ABSTYNETÓW - instrumentalny i drugi zespół, w którym był Marek Piekarczyk. Gdy z Jackiem na prze- słuchaniach usłyszeliśmy te dwie ka- pele, to wymyślił się, że Marek może grać z tym pierwszym zespołem. I tak zespół TSA grał na festiwalu po raz pierwszy w nowym składzie; zwycię- żył. Później w Sopocie występował już jako gwiazda.

1982 r. stan wojenny. Po raz pierw- szy w Jarocinie zagrała REPUBLIKA. To był niesamowity koncert. Publicz- ność jednak nie rozumiała, na czym polega muzyka tego zespołu i przyjęła go bardzo zimno, a to była najlepsza kapela w Polsce.

Rok 1983 zgłosiło się wtedy 300 ze- społów. Wygrał zespół HAK, mało mnie za to nie zastrzelili. HAK nie zdobył większej popularności, ale mu- zycy z tej kapeli założyli AYA RL. Wśród gości zagrał taki świetny zespół punk rockowy ŚMIERĆ KLINICZNA. Ten zespół przestał już istnieć. Jurek

Mercik - lider grupy o niesamowitym głosie zszedł z widoku publicznego i nie wiadomo, co się z nim dzieje. Wtedy również zagrał DEZERTER, ale nie pamiętam tego koncertu.

1984 r. wygrał zespół KAT, było dużo nagród publiczności i było bardzo ciekawie: zespół MOSKWA, PIERSI, RA- NDEZ VOUS, SIEKIERA. To były ta- kie silniejsze przeżycia. SIEKIERA ze- spół punkowy, teksty ociekające krwią, zdjęcie na którym było widać czterech groźnych morderców, jak na Dziłkim Zachodzie w latach sześćdzie- siątych ubiegłego wieku. Gdy przyje- chali wyglądali tak samo; Tomek Ada- mski - 2 m wzrostu, łysy, broda, 3 struny w gitarze. Genialny zespół, straszna szkoda, że tak krótko wystę- pował na scenie; był zawsze otoczony milościami, nie tylko publiczności punk- owej ale całej młodzieży.

W 1985 r. grał taki zespół KOSME- TYKI MRS PINKI czyli przedłużenie KONTROLI W, zagrał też zespół VA- RIETE - Grzesiek Kaźmierczak z Byd- goszczy, który jest ciągle jednym z nie- odkrytych talentów w Polsce; pisze genialne teksty, wstrząsającą muzykę. W 85r. o ile dobrze pamiętam, najślniej- szej był koncert DEZERTERA, był to chyba najlepszy koncert w historii tego zespołu. Koncert tak nadekryzo- wany, że było widać jak pioruny prze- biegają pomiędzy publicznością.

1986 r. był wspaniały koncert poka- zujący zespoły, które grały nową mu- zykę: MADAME, czyli obecnie WILKI, KULT, TILT. To był bardzo ciekawy koncert poszukujący muzyki. Ludzie nie bardzo rozumieli, co chciał powie- dzieć przez hasło „CYGANSKA MU- ZYKA”, a była to po prostu mądra muzyka, a nie wrzeszczenie i szarpanie za struny. To w tym roku aresztowano na scenie inspicjenta sceny. Ówczesny komendant miasta - aresztował go za to, że nie został wpuszczonego na scenę podczas koncertu. To była podobno obraza munduru. Ja wtedy wleciałem wściekły do stanowiska milicji krzy- cząc, że przerywam festiwal. Dwóch pułkowników odpowiedziało mi na to: „to niech pan przerywa”. I po tym roku zrezygnowałem z prowadzenia festiwalu.

W 1987, 88, 89r. przyjeżdżałem na festiwal, by zobaczyć co się dzieje, pomagałem kolegom Rozgłośni Har- cerskiej. W międzyczasie robiłem fil- my, prowadziłem studio nagrań.

W 1989 r. uznałem, że nie ma po co przyjeżdżać do Jarocina, bo wszystko się rozlatuje, w następnym roku nie pojechałem. Nigdy nie myślałem, że jeszcze tutaj wrócę.

1991 r. zadzwonił do mnie znany uwodzieńca o najbardziej seksownym głosie w historii polskiego radia. To był Jurk Owsiak, chciał, żebym mu po- mógł zrobić ten festiwal. Długo się opierałem ale w końcu uległem. To był świetny festiwal: sprzedano kilkana- dzie tysięcy biletów, zagrały dobre ze- spoly, była wspaniała atmosfera i wrę- zczie transmisja telewizyjna, która była rewolucją w polskiej telewizji. Pamiętam jak Magda Nawrocka - dyrek- tor FMR JAROCIN '91, która na ze- wnątrz była twardą osobą, zachowują- ca w każdej sytuacji kamienną twarz na 30s. przed wejściem na antenę, ukradkiem się przeżegnała. Strasznie mnie to do niej zbliżyło.

## KOBIETY

Największym problemem w ciągu tych 7 lat spędzonych na festiwalu było dla mnie to, że nie miałem w Jarocinie narzeczonej. To może śmieszny pro- blem, ale naprawdę brakowało mi mo- mentu rozluźnienia; to straszne, gdy wokół są sami faceti. Myślałem żeby się zając wyborami MISS POLONIA, ale nie z tego nie wyszło. Teraz już mam problem samotności z głową zo- stałem poddany dyktaturze. Beate po- znałem jako młodą studentkę poloniz- tyki; przyjechała do Jarocina w 1986r., by pomóc pisać koleżance pracę magi- sterską. Przez 6 lat jej nie widziałem, a teraz jestem pod jej dyktaturą, to moja ukochana kobieta. No i oczywi- ście moja ukochana córka Ewelina, któ- ra urodziła się dokładnie podczas festi- walu w 1985 r.

## JAK POZNAŁEM JURKA OWSIAKA

To było w Rozgłośni Harcerskiej, patrzeć lata taki facet w krótkich spod- niach. Chryste Panie! Uwalnia jakie- goś słońca, robi jakieś pochody na ry- nku - wariat, oszałał. Byłem przekona- ny, że to jest jakiś świr. Ja jestem człowiek serio, a on zupełnie odtot. Dopiero po jakimś czasie dogadał się się.

## RADIO

To była kompletna rewolucja, pier- wsze w historii powojennej Polski ra- dio na żywo, praktycznie bez cenzury. To było strasznie silne przeżycie wspa- niałe uczucie, kiedy zasiadało się przed mikrofonem; zupełnie inny świat, spo- sób myślenia. Później z przyjemnością przyjeżdżałem do radia, to była ogrom- na frajda.

## CENZURA

Cenzura to wspomnienia katastrofi- czne. Krzysiek Gołębiewski, który w tym roku też będzie inspicjentem

sceny miał przez parę lat to samo zadanie: gdy na scenie występował zespół, któremu cenzura obcinała tek- sty, podczas koncertu tej kapeli musiał iść do pokoju hotelowego, gdzie miesza- kali cenzorzy i zagadywać ich żeby nie słyszeli tego, co zespół śpiewa. Przez parę lat wszystkie teksty musieliśmy oddawać do cenzury. Wcześniej czyta- łem wszystkie teksty i od razu wy- mowałem te, które cenzura by na pewno odrzuciła. Na pożarcie dawał- my tylko 20% tekstów. Kiedy potem cenzura przychodziła z pretensjami mówili, że zespół sam wszedł na scenę i zaśpiewał, ja nic o tym nie wiedziałem.

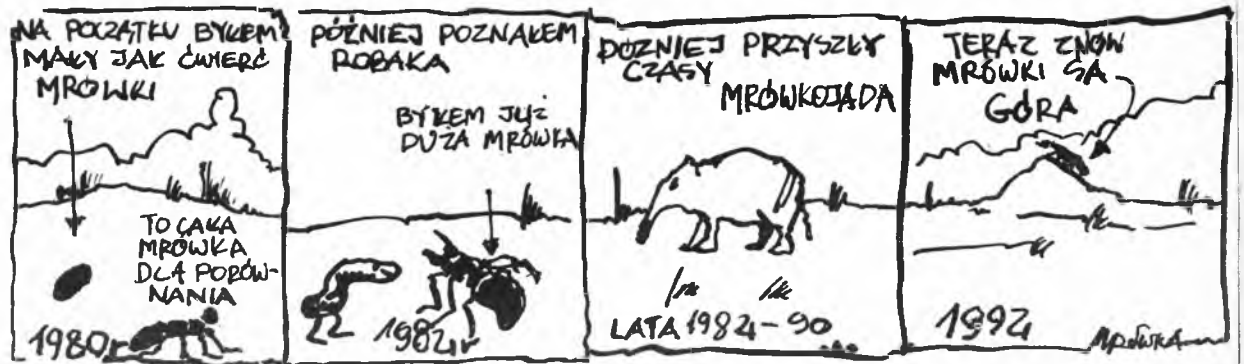
## MILICJA

Najgorszy był rok 1986. To było połą- czenie SB i MILICJI - straszne. Pamię- tam, gdy na konferencji prasowej 60 dziennikarzy atakowało zastępcę ko- mendanta miasta. On się strasznie wia- ale dziennikarze nie widzieli, że nie sali po cywilnemu siedzi pułkownik KGM i notuje o co, który dziennikarz zapytał. Ja o tym wiedziałem, ale nie mogłem nie wtedy powiedzieć, to było sytuacja zupełnie surrealistyczna. W tym samym roku była też słynna kontrola NIK-owska, zrobiła niezła rozróbę. Byłem jedyną osobą, której niknt nie przesłuchiwał; do dziś nie wiem dlaczego. Miałem też jednak przyjemne kontakty z milicją. Kiedyś szedłem przez pole namiotowe i mo- wie: „cholera jasna! coś się stało z mag- netofonem, nie nagrali tego koncertu”, a przechodzący obok milicjant powie- dział mi: „nie martw się odegrasz sobie od nas”.

## JAROCINIACY

W 85 roku przed festiwalem szedłem sobie ulicą, patrzę a na straganie są morele, które ja uwielbiam. Poprosi- lem o pół kilograma, wyciągam pienia- dze a sprzedawca mówi: „dla pana pa- nie Walterze to za darmo”. To było bardzo wzruszające, nie wiedziałem, że mnie ludzie tak znają w Jarocinie. Chociaż mówili, że już od dawna należy mi się honorowe obywatelstwo miasta Jarocina za to wszystko. Jak- oś na razie propozycja jest jednostronna. Bardzo miło wspominać współpracę z Marianem Szurigałoją, bez którego festiwal nigdy by się nie odbył. Ten facet przez wiele lat podkładał swoją głowę za festiwal. Chciałbym, aby on wiedział, że pamiętam o nim.

Zebrała Beata Frąckowiak



# FESTIWAL W TELEWIZJI

## Rozmowa z dyrektorem transmisji panem Ryszardem Jeżewskim

- 8 sierpnia w sobotę w programie drugim przeprowadzona zostanie bezpośrednia transmisja z koncertu finałowego z Jarocina. Dlaczego właśnie Jarocin?

- Ze strony merytorycznej odpowiada za to redakcja, która decyduje o tym. Wydaje mi się, że tego typu muzyka dla szerokiego grona odbiorców też powinna być transmitowana na żywo.

- W ubiegłym roku wszyscy, którzy komentowali festiwal podkreślali, że była to pierwsza tego typu impreza, robiona przez TVP, gdzie dźwięk był perfekcyjny. Wszystkie "ahy" szły na korzyść telewizji. Na czym polega trudność zrealizowania koncertu rock'n'rollowego w sposób zadowalający muzyków i osoby określające kształt artystyczny imprezy?

- Każda impreza, która jest robiona na otwartej przestrzeni, jest bardzo skomplikowana technicznie. Co innego, jeśli do dyspozycji jest teatr, opera, gdzie warunki akustyczne są wspaniałe, a co innego otwarta przestrzeń wybrana przypadkowo, gdzie jej parametrów akustycznych nie można albo trudno jest wychwycić. Dlatego trzeba zaangażować odpowiednią ilość sił i środków aby można było to zrealizować poprawnie.

Jak telewizja przygotowuje się aby tegoroczna transmisja nie ustępowała jakości ubiegłorocznej?

- Aby zapewnić dobrą jakość obrazu jedzie do Jarocina wóz "SONY" wyposażony w 5 kamer tej firmy. Dodatkowo doczepimy mu szóstą kamerę, która przez synchronizer będzie wprowadzona na mikser tak, że zapewni to dobrą realizację takiego widowiska jakim jest FMR. W zakresie dźwięku będziemy współpracowali z realizatorami przy scenie i technikami fonii oraz obsługą techniczną telewizji. Aby nagłośnić tak dużą przestrzeń potrzeba jest duża moc zestawów głośnikowych na stadionie. To nie oznacza dobrego dźwięku dla potrzeb telewizji. Trzeba będzie "podeprzeć się" drobnymi mikrofonami aby uwypuklić rzeczy charakterystyczne w każdym zespole, w każdej orkiestrze. Nagłośnienie zawsze robi się pod kątem przestrzeni, którą się nagłasnia. Ustala się pewne charakterystyczne parametry, tzn. uwypukla się tony wysokie lub niskie. Przy transmisjach telewizyjnych konieczna jest współpraca ludzi z nagłośnieniem, czyli elektroakustyków poszczególnych zespołów z technikami i realizatorami dźwięku ze strony TV.

- Ile czasu potrzeba aby przygotować sześciogodzinną transmisję?

- Czas przygotowania zależy od terenu pracy. Zwykle trwa to około sześciu godzin, czyli pół dnia, gdyż dzień dla nas to dwanaście godzin.

- Ilu ludzi potrzebnych jest aby transmisja przebiegała sprawnie?

- Niezbędna jest obsługa techniczna, która przez cały czas sprawuje nadzór nad urzędzeniami. Wiadomo, że przy tego typu imprezach oprócz walorów muzycznych dużą rolę odgrywa wizja. Aby stworzyć atrakcyjne przedstawienie z rodzaju "światło i dźwięk" należy wziąć pod uwagę wszystkie wariacje w czasie przedstawienia światła to wymaga ciągłego nadzoru obsługi technicznej nad pracującym sprzętem. Dlatego przy takiej transmisji pracuje około sześćdziesięciu ludzi.

- Rock and roll jest muzyką dynamiczną i bardzo ekspresyjną. Czy ktoś, kto siedzi za konsolą musi mieć jakieś specjalne przygotowanie aby dobrze przekazać ten rodzaj muzyki?

- Jest sprawą naturalną, że osoby odpowiedzialne za jakość przekazywanego programu, czyli realizatorzy światła, dźwięku i obrazu oraz komentatorzy są predysponowani do tego by ta muzyka była naturalna w odbiorze. Decydują o tym lata praktyki.

- Czy nie boicie się państwa, że impreza taka jak Jarocin, różniąc się i charakterem i publicznością np. od Sopotu sprawi wam trochę kłopotu z realizacją? Co zrobicie, gdy będzie jakaś zadyka? Czy będziecie stosować cenzurę?

- Nie, to nie jest cenzura. Po prostu, gdy na widowni wzrastają emocje, i gdy zaczyna się słynny taniec pogo, który wzniesia słup kurzu obsługi technicznej aby zachować dobry obraz transmisji kieruje kamery w inne miejsca.

- A jeśli z powodu "zadymy" zatrzymany zostanie koncert?

- Myślę, że redakcja, tak jak w zeszłym roku, zadba o dostateczną liczbę służb porządkowych, które będą w stanie utrzymać niezbędny porządek.

- Transmisja będzie trwała od 22.30 do 3 rano, czyli z godzinnym poslizgiem.

- To wszystko związane jest z dbałością o jakość nagrań. Bardzo często stosuje się taką zasadę przy tego rodzaju imprezach. Są zespoły lepsze i gorsze i oczywistym jest, że pokazane zostaną te reprezentujące wyższy poziom. Na tzw. poslizg wpływa również czas potrzebny telewizyjnym ekipom na dostrójenie sprzętu do następnej ekipy koncertującej. Trwa to zwykle 5-10 minut.

Transmisja jest bardzo wyczerpującą pracą, szczególnie z festiwalu jarocińskiego. To przecież kilka godzin maksymalnej koncentracji, wpatrywania się w ośkoskopy i nieustannie migoczące monitory.

- Czy to znaczy, że FMR jest najtrudniejszą do realizacji telewizyjnej imprezą?

- Są różne imprezy plenerowe do których można by było porównać Jarocin ale rzeczywiście FMR jest najtrudniejszy, wymagający największego nakładu pracy.

Beata Frąckowiak  
Anna Sierpowska  
Hieronim Selgacz

Wojciech Jaruzelski o festiwalu

## GENERAL JARUZELSKI BĘDZIE OGŁAŁ JAROCIN '92

Jarocin. Z czym ta nazwa się panu kojarzy?

- Jest to przede wszystkim stare wielkopolskie miasto o dużych patriotycznych tradycjach. Jest to pierwsze skojarzenie. Drugie - to są te wielkie młodzieżowe zgromadzenia, przede wszystkim miłośników muzyki, które przez wiele lat zdobywały sobie trwałe miejsce. Nie wiem jak to jest obecnie, ale w minionych latach z uwagą obserwowałem to, co się w Jarocinie dzieje.

- Z pozycji uczestnika kultury czy polityka?

- Raczej z pozycji polityka, który interesuje się aspektem społecznym i kulturalnym tego zjawiska. W każdym razie nie dlatego, żeby teraz upiększać tę sprawę, ale miałem do tego stosunek życiowy, przynajmniej. Zdarzały się przecież opinie bardzo krytyczne również w stosunku władz do tego wydarzenia. Ja natomiast uważałem, że należało to obserwować z życzliwością. Jeżeli młodzież w ten sposób znajduje ucieczkę dla swoich zdrowych w sumie emocji, no to trzeba temu sprzyjać.

- Właśnie, istnieje pogląd, że w latach osiemdziesiątych traktowano jarociński festiwal jako wentyl bezpieczeństwa dla ucieczki niektórych emocji i nastrojów młodzieży.

- Na pewno nie było to jedynie takie miejsce. A że pośrednio miało to też taki skutek, nie można oczywiście tego wykluczyć, ale przede wszystkim miało to charakter bardzo autentyczny w sensie młodzieżowym, że ono niosło to za sobą jakiejś agresji, co było ważne w tym okresie, który przecież obfitował w napięcia, konflikty i co za tym idzie, było to również w sensie socjologicznym zjawisko pozytywne.

Jak pan ocenia ocenę tej młodzieży, dla której jest ten festiwal?

- Z życzliwością właściwą człowiekowi starszego pokolenia, który może nie wszystko rozumie, co jest młodzieżą szczególnie miłe, ale ma również świadomość, że trzeba jednocześnie stworzyć takie warunki, aby młodzież według swojego uznania mogła znajdować ucieczkę dla swoich zainteresowań i emocji. Wydaje mi się jednak, że festiwal jarociński jak gdyby stracił trochę ze swojej atrakcyjności, przynajmniej nie znajduje tego odbicia w środkach informacji. Sądzę, że jest to wynikiem tego, że młodzież znajduje ucieczkę dla swoich emocji w jakichś innych formach rozrywki. Trudno mi powiedzieć, nie tkwię przecież w gazecie tych problemów.

- Gdyby przed laty pańska córka Monika chciała pójść na festiwal do Jarocina stwarzałaby pan jej przeszkody?

- Ależ nie. Ona była zawsze samodzielną. Gdyby chciała nie miałaby z mojej strony żadnych trudności. Zresztą ona kocha muzykę, może bardziej klasyczną. Nigdy nie miała jednak żadnych skłonności aby uczestniczyć w tym festiwalu, ale jest bardzo chłonna na wszystko, co nowe i oryginalne i zawsze ciepło mówiła o tym festiwalu.

- Festiwal będzie po raz drugi transmitowany w II programie TVP...

Kiedy to będzie?

8 sierpnia, w sobotę, około godz. 22.30 do trzech rano w niedzielę.

Otwarcie powiem, że gdyby państwo mi tego teraz nie wskazywali, może bym po prostu przeoczył to. A tak postaram się oglądać. Ale na pewno nie do końca. Ja osobiście jednak preferuję muzykę klasyczną. Życzę żeby udało wam się festiwal. Rozmawiali B. Frąckowiak, H. "Ronnie" Scigacz

"Ludzie zabijają się o byle co, o długie włosy, imię Boga, pieniądze. I potem mają żal, że ktoś ich nazywa mordercami. Możesz zrobić tysiąc różnych rzeczy, wygłupiać się, bawić, ołewać wszystkie drobniomieszczanki zwyczajne, szkołę i wojsko, ale nie możesz robić rzeczy złych, krzywdzić kogoś, bo wtedy dajesz prawo różnym

pseudo-wychowawcom młodzieży, zdewocjalnym narodomcom, baltonowskim Europejczykom mówić źle o tobie, twoich braciach i siostrach, nawet rodzicach. I tak zasypiałam, w powrotnej drodze, z myślą, że mimo wszystko, mimo klód pod nogi, stromych schodów i złych spojrzeń, muszę robić swoje".

Lysa (Zambrow)

## DŹWIĘK

Najistotniejszą sprawą w przygotowaniu estrady do koncertów jest niewątpliwie nagłośnienie. Korzystając z doświadczeń ubiegłego roku w Jarocinie zadania tego podjęła się firma FOTIS SOUND z Poznania. Dysponuje ona nagłośnieniem komputerowym typu most, które w kraju pracuje blisko trzy lata wspomagając niemal wszystkie koncerty metalowe.

Realizatorami dźwięku będą: Jerzy Taborski, Andrzej Sterna, Leszek Wojtas, Waldemar Wojciechowski. Przewiduje się około 32 kompletów kolumn, co dałoby około 20 tysięcy watów na stronę powodując zużycie około 20 kilowatów energii elektrycznej na godzinę. Wykonawcy otrzymają do dyspozycji około 30 mikrofonów. Dwa miksery z przodu, rak efektowy, efekty typu hall, bramki szumów oraz ogromna donośność mają stworzyć niepowtarzalną atmosferę.

## ŚWIATŁO

4 sierpnia o godzinie 16 ekipa techników i specjalistów-elektryków zajmie się montażem urządzeń świetlnych na DUŻEJ SCENIE, na której odbywać się będą koncerty FESTIWALU MUZYKÓW ROCKOWYCH - JAROCIN '92. Oprawę świetlną zapewni firma "GIG - TECHNIKA ESTRADOWA" z Warszawy, pod kierownictwem Stanisława Goculskiego. Zajmowała się ona oświetleniem podczas wielkich koncertów organizowanych

w Polsce i poza granicami kraju. Należały do nich takie imprezy, jak: FESTIWAL KRAJÓW NADBAŁTYCKICH, FESTIWAL W SPOCIECIE OPOLU, PIKNIK COUNTRY W MRAGOWIE, RAWA-BŁĘS.

Wszystkie urządzenia świetne sterowane będą mikserem o pamięci komputerowej. Wyprodukowane zostały przez firmy angielskie, włoskie i amerykańskie. Użytych zostanie około 300 reflektorów smugowych. Po raz pierwszy pojawią się w Jarocinie włoskie reflektory obrotowe. Nie zabraknie także wyrzutni laserowych o bardzo dużej mocy, tj. 6000 watów. Można porównać to z mocą światła laserowych używanych na dyskotekach, która nie jest większa niż 0,1 wata. Wyrzutnie laserowe chłodzone będą wodą (20 litrów na godzinę). Nieodłącznym elementem światła są efekty dymotwórcze, które tym razem będą miały zapach kokosowy. Wykorzystanych zostanie około 600 tysięcy żarówek. W normalnych warunkach zużyłby one do oświetlenia około 200 tysięcy mieszkań. Moc światła będzie wynosiła około 300 kilowatów. Całością zajmie się 10 osób, a organizatorzy zapłacą za to 100 mln zł. Ekipa będzie kierował Jan Reklajns.

Oprawa świetlna na MAŁEJ SCENIE, w amfiteatrze przygotowana zostanie przez firmę Pawła Hausa z Łodzi przy współudziale pracowników JOK.

Mamy nadzieję, że efekty świetlne rzeczywiście przyczynią się do spogiewania wrażeń muzycznych słuchaczy i widzów jednocześnie.

B.W.



# PIRATOM NIE!

prawa. Doprowadzenie do normalności nie jest kwestią prostą, tym bardziej, że piraci uzyskują ze sprzedaży swej produkcji bardzo duże dochody.

IFPI utworzyło w Warszawie swoje przedstawicielstwo, którego zadaniem jest walka z piractwem muzycznym w krajach Europy Wschodniej. Dyrektor biura IFPI w Warszawie - Bianca Kortlan poinformowała "Gazetę" o krokach podejmowanych przez organizację przez nią reprezentowaną, mających na celu doprowadzenie do wyeliminowania z rynku piratów. IFPI współpracuje ze swoim polskim odpowiednikiem - Stowarzyszeniem Producentów Audio - Video (w skrócie SPAV), na którego czele stoi Andrzej Puczyński - właściciel Studia Nagrań Izabelin. Do SPAV-u swój akces zgłosiły także firmy fonograficzne, jak Polskie Nagrania, Polton, Zic Zax, A i A czy Studio Nagrań Izabelin. Zamiarem animatorów ruchu jest na początek doprowadzenie do uchwalenia

nowej ustawy o ochronie praw autorskich w Polsce - ustawy, która odpowiadałaby standardom światowym w tej dziedzinie prawa. Projekt takiej ustawy znajduje się już w Sejmie a SPAV i IFPI mają nadzieję na jej szybkie uchwalenie. Nowe przepisy dadzą możliwość rzeczywistej walki z piratami i doprowadzenia do normalności na rynku fonograficznym, produkcji kaset video czy księgarskim.

IFPI i SPAV zależy na szerokim rozpowszechnianiu idei walki z piractwem. Obie organizacje prowadzą szeroko zakrojoną akcję propagandową w celu zrealizowania swoich celów - w radiu, tv i prasie. Ostatnim przykładem był tzw. koncert antypiracki zorganizowany w Warszawie na Agrykoli, koncert, w którym udział wzięły wszystkie czołowe polskie zespoły rockowe.

W czasie tegorocznego Festiwalu Muzyki Rockowej odbędzie się spotkanie poświęcone problemom zwalczania piractwa muzycznego. Organi-



zatorzy przedsięwzięcia liczą, że uda im się przybliżyć problematykę ochrony praw autorskich wszystkim odbiorcom produkcji muzycznej. Chodzi też o wywarce presji na posłów w celu przyspieszenia trybu uchwalenia nowej ustawy (być może w czasie EMR Jarocin '92 będą zbierane podpisy pod petycją do Sejmu w tej sprawie). W spotkaniu wezmą udział Bianca Kortlan, reprezentujący SPAV A. Puczyński i K. Kanclerz, muzyki i dziennikarze.

W sobotnim numerze Gazety prześlemy relację z tego spotkania. (rpp)

## SYJON

SYJON, to jarociński zespół grający reggae, który zakwalifikował się do konkursu. Będzie to jedyny zespół tegorocznego festiwalu grający ten rodzaj muzyki.

Zespół powstał 6 lat temu. "Pierwsza próba odbyła się w Dzień Babci 1986 roku - mówi Andrzej Tomczak, gitarzysta zespołu - SYJON to właściwie był Arek i ja, a no i taki Jozio. Potem dołączyli do nas Sławek, Jacek i Radek Piątek, który już z nami nie gra Jak każdy młody zespół SYJON miał problemy z załatwieniem sobie miejsca przy sprzęcie... W tym okresie pomoc służył im Andrzej Musiałek.

Dlaczego wybrali właśnie reggae? "Od razu było reggae - mówi Andrzej - Ta łagodnie pulsująca "muzyka serc" odpowiadała nam najbardziej. Ją czuliśmy." I chyba dobrze. Kiedy zaczęli nawiązywać do młodych grup grających taką muzykę. SYJON brał udział w różnych przeglądach muzycznych, przesłuchaniach i był zauważany, ale właściwie kiedy nadchodził czas, kiedy mogliby zabłysnąć zawsze było "coś", co powodowało, że nie z tego nie wychodziło. Rok '88 i '89 zespół nazywał "latami fuksoń" - zagrali w Jarocinie na dużej scenie w bardzo tajemniczym składzie spreparowanym na te okazję i dostali zaproszenie do Dniepropietrowska, gdzie oczywiście byli i wspominają te podróże z wielką sympatią. A potem byli "Zadyma" na warszawskim Torwarze, gdzie swoją muzyką rozbudzili ospałą publiczność i "Odzwały" w Spodku. To był czas, którego zespół nieśmiało nie wykorzystali. Spowodowane było to problemami z członkami zespołu - niektórzy musieli iść do wojska, brakowało też człowieka który załatwiałby wszystkie "formalności". Ale cały czas SYJON istniał. Jeździł na "Reggae nad Wartą", ogrywał mniejsze koncerty. Potem znowu 2 razy byli na wschodzie. Kiedy spytaliśmy Agnieszkę jak było odpowiedział: Jak? - przede wszystkim macie. Ja się niesamowicie ucieczko, kiedy gra się dla ludzi, którzy musieli przyjąć na koncert, bo tak im kazał i sekretarz... - tak było w takiej małej miejscowości, Magdaliniówce. Na widowni były dzieci i starszuszki - ale podobało im się. Dla wielu z nich reggae to była nowość. W Dniepropietrowsku takich przygód już nie było, tam było "normalniej". Skład SYJON-u często się zmieniał. Teraz od grudnia '90 roku jest stały. Muzyka też się zmieniła, jest dojrzała. Można powiedzieć, że zespół robi ją w sposób profesjonalny. Czy muzykę tego zespołu są absolwentami szkół

muzycznych? - tak, ale nie wszyscy - wokaliści i klawiszowicze są na wychowaniu muzycznym, trąbkarz zaczął naukę w PSZM II st., Agnieszka skończyła szkołę I st., Muzykę tworzy cały zespół. Jest zawsze ktoś, kto "podaje pomysły" i reszta robi się już sama. Próby odbywają się w DK "Kolejarz" w Jarocinie. SYJON jest bardzo liczną grupą, więc zebranie się na próbę nie jest rzeczą łatwą. W dodatku 4 osoby nie są z Jarocina, ale z Wrześni i Pleszewa. A jakie zamieszanie się robi, kiedy 10 - osobowy SYJON pojawia się na scenie? - Zawsze jest ciekawo...

Grają dosyć często, raczej nie odmawiają, kiedy ktoś proponuje im koncert - chyba, że jest to bardzo daleko, a organizatorzy (zwykle bardzo młodzi) nie zapewniają nawet zwrotu kosztów. "Zwykle takie koncerty nie są dobrze zorganizowane - mówi Andrzej - jest kłopotliwy sprzęt, nie ma się jak podłączyć, są problemy ze wszystkim". Narzekają, ale grają, chcą, żeby ich słuchano, "bo po co robić muzykę dla siebie?"

W listopadzie 91 r. nagrali w JOK-u kasete demo złożoną z 16 utworów. I co? - jest nieśmiało. Słuchacze może, że nie jest to nagrane w studio, ale sama zawartość kasety jest warta posłuchania. Wcześniej jeszcze zespół nagrał nagła 4 utwory we warszawskim studio nagrańowym. Czasem można usłyszeć "I love Jah" w Brumie prowadzonym przez Jurka Owsiaka - radzę posłuchać tego numeru teraz - na pewno wam się spodoba. Ja jestem pod wrażeniem.

W ostatnim czasie SYJON zrobił kilka nowych utworów, które moim zdaniem są świetne. Zespół chciałby zarejestrować swoje poczynania w profesjonalnym studio - to wiąże się jednak z finansami, a ich nie stać na taki wydatek. "Szukamy sponsora!" - to Aga.

Niektórzy zarzucają im, że nie wygładzają jak rastamani. "Czy ubiór może wpłynąć na ocenę poziomu jako reprezentację zespołu - mówi Agnieszka - Spodobało mi się bardzo stwierdzenie wokalisty Baksysu, który na koncercie w Jarocinie (mł 92) krytykując popadanie w schematy powiedział: "Reggae to jest to co czujesz. Jesteś? - nie ma reggae. Czujesz? - jest reggae." I to chyba chodzi."

A Jarocin? "Fakt, że dostaliśmy się do Jarocina odbieraliśmy "spokojnie" - mówi Andrzej - Traktujemy Jarocin jak okazję do pokazania się szerszej publiczności. Wydaje mi się, że promuje się tu inny rodzaj muzyki, ale zobaczymy."

## AIDS - nieznane fakty nowe doniesienia

Przed kilkunastu laty niektórzy mówili o AIDS jako o "biczu bożym" na narkomanów i homoseksualistów, potem mówiono o dżumie XX wieku, chorobie, na którą może zapasć każdy, kto zetknie się z nosicielem wirusa HIV.

Dziś, po latach, wiadomo już sporo, ale niewiele się o tym mówi. Otóż nieprawdą jest, że każde zakażenie wirusem HIV prowadzi do śmierci. Są bowiem ludzie będący nosicielami wirusa i niechorującymi na AIDS. I tu przemysłowość Matki Natury: ci, którzy nie chorują - to znaczna część zakażonych przypadkowo w szpitalach (z czasów gdy nie badano dawców krwi) oraz dzieci matek chorych na AIDS. Są też nie chorujący a zakażeni narkomanami i homoseksualistami, ale to głównie ci, którzy w porę zerwali z dotychczasowym sposobem życia. Oczywiście to zjawisko łatwo jest wytłumaczyć z naukowego punktu widzenia, nie trzeba powoływać się na "siłę wyższą" (choć dla zwolenników "bicia bożego" może być to argument). Jeszcze jeden interesujący fakt. Otóż w amerykańskich szpitalach zbadano ok. 2 000 osób, których zraniona skóra weszła przypadkowo w kontakt z zakażoną wirusem HIV krwią (chirurgicy, pielęgniarzy). Jedynie 10 osób zostało zakażonych. Wynika stąd, że prowadzący higieniczny tryb życia, tzw. przeciętny obywatel, ma znacznie mniejsze szanse zakażenia i zachorowania, niż należą do tzw. grupy ryzyka narkomani i homoseksualistami.

Niestety, nie oznacza to, że tzw. przeciętny obywatel nie musi mieć żadnych obaw, ale może mieć spokojniejszy sen.

Śpią też spokojnie mieszkający Łask pod Warszawą: wymusili, że w ich

okolice MONAR nie będzie miał domu dla dzieci zarażonych wirusem HIV. TV zaopatrzyła tę informację komentując: "niech się o tym świat dowiedzi". Myślę, że brudny należy prać we własnym domu, natomiast Polska powinna dowiedzieć się o pewnych przemysłowych faktach, związanych z tą sprawą. Podam tu zestawienie kilku lezb, a wnioski wyciągną Państwo sami.

Otóż miejsce w owym domu w Łaskach miało być kilkanaście. Kilka tygodni temu pani wiceminister zdrowia oświadczyła w Sejmie, że ministerstwo posiada, m. in. w domach dziecka, kilkaset miejsc dla tych dzieci. Już to zestawienie budzi zdziwienie i nasuwa pytanie: po co komu awantura o ten dom? Dalsze liczby mogą rzucić tu trochę światła. Dom w Łaskach kupił Amerykanin dla MONAR-u za 2,7 mld zł. Gdy został spalony - prasa ujawniła, że był ubezpieczony na 5 mld zł. Ostatnio TV podała, że minister zdrowia zrekomensuje MONAR-owi stratę domu, dokładając jeszcze 2 mld zł. Wygląda na to, że gdy nie wiadomo o co chodzi... wiadomo o co chodzi.

Tu przypomina się pewien obrazek z Poznania: zbierający młodzi ludzie z kartką informującą, że są chorzy na AIDS i zbierają na leczenie... Tak się składa, że sam pracuję w służbie zdrowia i wiem, że w województwie poznańskim łożka szpitalne czekają na chorych na AIDS, ba, są nawet wydzielone wolne miejsca dla zakażonych wirusem HIV narkomanów i chorych psychicznie. Zastanawiam się czy owi młodzi ludzie nie stanowią nieuczciwej konkurencji dla siedzącego kilka kroków dalej starego zebra - inwalidy?

Paweł Jerzycki

"Obawiamy się tylko - dodaje Agnieszka - że znowu zostaniemy nie nagłośnieni i zamiast spokojnej muzyki wyjdzie "kaszana", tak jak w zeszłym roku."

Mamy nadzieję, że w tym roku wszystko będzie O.K. Zyczymy powodzenia!

SYJON gra w składzie:

AGNIESZKA PILARCZYK - flet poprzeczny

ARKADIUSZ LEONHARD - wokół, saksofon altowy i tenorowy

SEBASTIAN ŚLUSARCZYK - trąbka

ANDRZEJ TOMCZAK - gitara

JACEK MAKAREWICZ - gitara  
SŁAWOMIR RYBARCZYK - gitara basowa

GRZEGORZ STACHURA - klawiszowe  
SEBA "MANDELA" WASILEWSKI - perkusja

ZBIGNIEW "CRAZY" MIKOŁAJCZYK - konga

ZBIGNIEW STACHURA - "przeszkadzajki"

Kontakt: Agnieszka Pilarczyk, ul. Lipowa 17, 63-200 Jarocin, tel. 28-90.

"Teraz usiłuję namówić mamę na wyjazd do Jarocina. Wszystkie zależy od tego, czy dostanie urlop. Jak ona nie pojedzie to i mnie nie puść (mam 15,5 lat). Czy mógłbyś ją spróbować przekonać?"

Justyna (Biadki)

"Ten Jarocin był fantastyczny. Byłem sam, bez dywagacji i nikt nie powiedział nawet prostego - spierdalać!"

Tomasz (Wieluń)

# „TO MY JESTEŚMY NORMALNI!”

Jesteście jarocińskimi weteranami ruchów alternatywnych...

**Steve:** No tak, w czerwcu tego roku stuknęła mi trzydziestka. Starszy ode mnie jest chyba tylko Jimol, stary hej.

**Wódz:** Ja jestem dwa lata młodszy od Steva.

**Punk i hipis trzymają ze sobą?**

**Steve:** Ja jestem człowiekiem. Punk to taki przydomek, dodanie. Bogaci ludzie wymyślili, że to ma być punk, a to hej. Wtedy łatwiej nabijać kabzę.

**Wódz:** Jeśli już jesteśmy przy tych nazwach, to ja się wywodzę z ruchu posthipisowskiego, a Steve z postpunkowego.

**Dlaczego post?**

**Wódz:** Bo to już inne czasy. Wietnam był dawno. Jesteśmy już innym pokoleniem, inaczej nas wychowano.

**Ale dlaczego trzymacie ze sobą?**

**Steve:** Nic w tym dziwnego. Ruch punkowy był pacyfistyczny i anarchistyczny. Ja zaliczam się do pacyfistycznego. Trzymaliśmy się razem z hejami i rastafarajami. Nie było zadym i nie było tak, że ja punk a ty - hipis więc się nienawidzimy. Walczyliśmy o to samo, tylko ubiory były inne. Szczególnie mówiąc, wolę przebywać z hejami. Punksy często w ogóle nie wiedzą, o co w tym wszystkim chodzi.

**A o co chodzi?**

**Steve:** O wolność, o to by nie zabijać, nie iść do wojska - o to też chodziło hipisom - no i jeszcze o to, by była praca, były mieszkania.

**Jak trafiłeś do ruchu punkowskiego?**

**Steve:** Muzyki słuchałem od młodych lat. Purpli, Led Zepelin, Doorsów, Hendrixa, Joplinkę i take stare kapele. W tym czasie byłem spokojnym chłopczykiem chodzącym do szkoły i słuchającym muzyki delikatnej.

Pieprzysz rzeczy, które podnoszą mnie na duchu. Chrzaniśz głupoty, od których gęba sama się śmieje. Dajesz mi siłę. Skąd ją bierzesz? Ze świata? Z muzyki? Z innych ludzi? Od Boga? No nie wiem. Mogłbyś w BRUMIE powiedzieć skąd właściwie masz tę siłę? Myślę, że wielu ludzi chciałoby to wiedzieć.

Joaska, nieważne skąd

**Spokojnym? Chyba boksującym chłopczykiem...**

**Steve:** Wiesz, jestem leworęczny, dosyć siły miałem i nauczyciel w-fu stwierdził, że byłbym dobrym bokserem. Problemem była tylko wada wzroku. W tym czasie jeżdżąc autobusem, tramwajem po Poznaniu, zobaczyłem chłopaków trochę inaczej ubranych, z łańcuchami, agrałkami, coś w tym stylu. To były punki.

**Wtedy to się zaczęło?**

**Steve:** Tak. W Poznaniu był klub punkowy DNO, tam się przychodziło, słuchało muzyki, oglądało znaczki, jak kto jest ubrany. Przychodzili heje, rastafaraje, wszyscy tańczyli, bawili się, było fajnie, ale z czasem ludzie zaczęli p... ten ruch.

**Wódz:** Wielu na wakacje przebiegało się, zakładało skórę, wojskowe buty i już był punk.

**Steve:** W domu był jak Bóg, a wyjeżdżał i był jak szatan. Jechał do Jarocina nie po to,

wuju. Uważam, że ruch punkowy się skończył.

**Nadal jednak przyjeżdżają do Jarocina załogi punkowskie, brudaszy wywołujące strach.**

**Steve:** Punki jak jest ich 30 to są asy, a w dwóch, trzech to by się w pory zesrali. A za tych brudasów to ja się wstydzę. Wiadomo, wymyślono nazwę punk - śmieć. I oni w Polsce uważają, że im brudniejszy to lepszy punk. Ja w życiu tego nie uznaję. Zawsze miałem spodnie czyste i buty wypasowane.

**Punk is dead?**

**Steve:** Dziś w Polsce każdy walczy o przetrwanie. Jest tak, jak było na Zachodzie. Ciężko o pracę, utrzymanie rodziny, często brak sensu życia. I teraz ruch punkowy mógłby powstać. Teraz to jest potrzebne.

**Wodzu, siedzisz z boku, nie mówisz, powiedz coś o sobie...**

**Wódz:** Zacząłem się włóczyć od 1979 r., jeszcze w liceum, w czasie wakacji.



**W szkole nie było problemów?**

**Wódz:** Byłem średnim uczniem, ale maturę mam. Potem uczyłem się w Studium Kulturalno - Oświatowym o specjalności teatralnej w Kaliszu. Byłem tam tylko rok i wylądowałem w wojsku. Na szczęście tylko na 12 miesięcy - akurat rozwiązano jednostkę.

**To włączenie się na czym polegało?**

**Wódz:** W lipcu zjeżdżaliśmy się na Wolin. Stamtąd stopem jechaliśmy do Brodnicy. Później Jarocin, Częstochowa. Po 15 sierpnia jechaliśmy do Olsztyna koło Częstochowy i wre-

szcie do Turawo koło Opola. Całe wakacje w trasie.

**Nadal tak jeździsz?**

**Wódz:** Teraz już nie. Trochę za stary już jestem.

**Wspomniałeś o Częstochowie.**

**Wódz:** Tak. Co roku organizowane są hipisowskie pielgrzymki (byłem na trzech). Prowadzi je ksiądz Andrzej. Znasz go?

**Nie. Co to za jeden?**

**Wódz:** Normalny, autentyczny ksiądz. Ma swoją parafię

"Jurek, już całkiem przestałam wachać te świniństwa. Jest mi trochę głupio, trochę więcej kopę, ale to minie. Starzy znowu zabrali mi cały szmal. To nic. I tak, mimo, iż oni mnie nienawidzą, ja ciągle będę ich kochać. Tak jak wszystkich. Kocham Cię Jurek! Kocham cały ten pojebyany świat."

Beata, Kraków

w Lublinie. Andrzej to jest taki guru całego ruchu hipisowskiego.

**Mówisz o nim jak o koledze.**

**Wódz:** Bo tak jest. Jesteśmy z nim na ty. On zawsze znajduje czas, żeby z tobą porozmawiać.

**I co, rozmawiacie o Ewangelii?**

**Wódz:** Nie tylko. Dla niego nie ma tematów tabu. Poruszamy wszystkie problemy poczynając od Boga, a kończąc na seksie.

**Skoło chodziliś na pielgrzymki, to pewnie jesteś wierzący.**

**Wódz:** Wierzący tak, ale nie praktykujący. Nie chodzę co niedziela do kościoła. Ja po prostu nie uznaję tego sposobu modlenia. Dla mnie Kościół, Bóg są wszędzie. Nawet teraz mogę uisnąć z boku (rozmawiamy w piwiarni - przyp. D. P.) - wy będziecie gadać, a ja się pomodlę. Ale najbardziej lubię się modlić na łonie natury. Idę do lasu czy do parku, siadam na ławeczce i się modlę. I to mi odpowiada. Uważam, że w ten sposób lepiej się pomodlę niż w kościele.

**A co ci przeszkadza w kościele?**

**Wódz:** Zrozum. Pójdę tak ubrany do kościoła i co ludzie na to? Wiesz, w czasie mszy przekazuje się znak pokoju, ale pokoju w tym nie ma. Ludzie wyjdą z kościoła i najchętniej zastrzeliliby cię za to, że jesteś w skórze.

**Wasz wygląd szokuje normalnych ludzi.**

**Steve:** W ten sposób chcę zwrócić na siebie uwagę, żeby ludzie mnie zauważyli, że o coś



mi chodzi. I co to znaczy normalni ludzie? Ja się czuję bardzo normalny. Włosy krótkie, długie, spodnie w paski i kropki to wszystko jest normalne. Nienormalni są ci, którzy nie potrafią nas zrozumieć. Jeśli nie jesteś taki jak oni, to nie ufają ci i nienawidzą. Nie jesteś dla nich człowiekiem.

**Wódz:** Coś ci powiem. Masz rękę? Mam też. Masz jądra? Ja też mam. Głowe mamy. Jesteśmy tacy sami.

**Steve:** Tylko nasze mózgi myślnie inaczej.

**Wódz:** Ludzimu wystarczy to, że pracuję i po południu wypiję jedno piwo. A my byśmy chcieli coś więcej. Nie chodzi nam tylko o konsumpcyjny sposób życia. Wiesz, to my jesteśmy normalni, a cały ten świat naokoło jest nienormalny.

**Steve:** Ci twoi normalni ludzie wstydzają się swoich uczuć, nie potrafią ich okazać, a innych potrafią tylko szufladkować. Teraz jest taka kapela Guns N'Roses - 50% panienek trzęsie gatami, chciałyby mieć takich szczenów. A wyjdę ja - długie pióra, tatuaże - to one się boją. Bo długie pióra to ćpun, a podzierniany to kryminalista. No i stara... Co by jej stara zrobiła!

**Zbliża się festiwal, specjalnie nie widać was na stadionie w czasie "rytmów"...**

**Wódz:** Rzeczywiście. Zawsze mamy karnety, ale rzadko wchodzimy do środka. Na stadionie nasze miejsce jest pod trzepakiem, ale wolimy iść na małą scenę. Więcej się tam dzieje.

**Steve:** Ta muzyka, co jest w Jarocinie, to mnie już nudzi.

**To czego słuchasz teraz?**

**Steve:** Ostatnio słucham Pink Floyd, The Doors, Talk Talk, Clannad, Cocteau Twins. Nawet Metallicę słucham. Z punkowych kapel lubię te stare: Clash, B-52's, Sex Pistols. Potem punk się zmienił, wyszły takie kapele jak Discharge, GBH; kapele szalone, grające czad. Ale dla mnie, sta-

rego punkowca, najlepszą kapelą są The Doors. To obłęd kapela.

**Trochę dziwny repertuar jak na punka...**

**Steve:** Ja kocham muzykę i każdą potrafię zrozumieć. Dla mnie Bach, Chopin, reggae czy punk - każda muzyka jest dobra na swój sposób. Coś ludziom daje. Posłuchaj, idę z walkmanem i słucham muzyczkę z kręgu 4AD, a jakiś młody punk pyta się zdziwiony: czego ty słuchasz? To co, mam słuchać tylko jednego zespołu, bo jestem punkiem?

**Wódz:** Ja, mimo że hej, zagląbam niejednego punka. Śmiesz mnie te młode nawiedzone hipisowy, gdy okazuje się, że słuchają Dżemu i niczego więcej.

**A jak tam polska muzyczka?**

*Są tu nie tylko skini, ale też mtałowcy, hipisi, nie zrzeszeni. Jest O.K. Tak jak w Jarocku. Ostatnio, raz po raz, wpada jeden nacjonalista, chociaż wygląda całkiem jak skin, nikt mu jeszcze nic nie zrobił.*

*Natasza, Gniezno*

**Steve:** Dżem mi się bardzo podoba, bo facet śpiewa o ludziach i dla ludzi. Poza tym świetnym zespołem była Budka Suflera, wcześniej Breakout. Z młodszych KSU, Rejestracja, może jeszcze WC. A tak to nie ma dobrych polskich kapel.

**Nie przesadzasz?**

**Steve:** Dużo jest kapel punkowych, metalowych, ale nie ma takiej autentycznej kapeli punkowej z podziemia biednych rodzin.

**Wódz:** To są przeważnie dzieci z dobrych rodzin, które szukają przygody.

**Steve:** I robią wielkie jaja. Z tego zrobiła się komercja za jejbista. Chodzi tylko o szmal.



NIEODRONOWANY KRÓL JAROCIN'SKIEGO ROCK'A

34 robi to dla pieniędzy i sławy. Jak się trochę wybiję, to już drugiego nie zna. Taki Dezerter: do Jarocina przyjechali jak sieroty, pamiętam ich, a gdy trochę się wybili, to tacy dumni się zrobili. Chcieliby, żeby ludzie do kolan im padali. Za co? Albo TSA; spotkałem ich na ulicy w Jarocinie w 1981 r. - szaraczki z Opola, długie pióra. Oni śpiewają do ludzi, ale nie potrafią z ludźmi żyć. Są wyjątki tylko, na ulicy cześć - czolem, widzisz - żyją jak inni, spotykają się z ludźmi.

**Sami też próbowaliście grać?**

**Steve:** Mieliliśmy kiedyś, tzn. Wodzu, Jimol, Fura i ja kapelę - Total Dekiel Underground Dixieland Generation. Graliśmy taką odjazdową muzyczkę.

**Wódz:** Ja pisałem teksty, ale graliśmy w zasadzie tak tylko dla siebie.

**Steve:** W Jarocinie nigdy nie było dobrego zespołu. Był niezły zespół punkowy Paranoja, była Schizofreniczna Prostytutka Maria - ja tam śpiewałem. Przez te "rytmy" powinno być dużo kapel w Jarocinie, ale tu nie ma z kim tego zrobić. A wiem, że byłbym dobry na scenie. Czuję to. Jako wokalista i jako człowiek, który chce coś ludziom od siebie dać.

**Dużo nie ryzykujesz, najwyżej dostałbyś woreczkiem z piaskiem.**

**Steve:** Tego nie rozumiem. Ludzie w Polsce nie potrafią się bawić. Nie potrafią kapełom, które wyjdą na scenę i chcą im coś dać, odwzajemnić tego.

**Wódz:** No i leci piasek na scenę.

**Hipisów kojarzy się z narkotykami, a punków z piwem.**

**Wódz:** To nieprawda.

**Steve:** No może tak w przybliżeniu, ale i punksy waliły heroinę, kokainę i przypalali. Chociaż tak jest skojarzone - punksy to dmuchanie woreczków, brynda, chłanianie.

**Wódz:** Bo punksy zawsze były biedniejsze. Hipisi to byli zbuntowane dzieci bogaczy,

a punksy to przeważnie dzieci z nizin społecznych, robotnicy. Hipisi zawsze poszukiwali wrażeń pozazmysłowych, wiesz - era Wodnika, aby osiągnąć stan nirwany używali LSD, później zaczęły się twarde narkotyki.

**Steve:** Nie powiem, że jestem czysty. Spróbowałem wszystkiego: wódki, wina, piwa i spróbowałem huknąć i zapalić trawy. Ale jeśli chodzi o narkotyki, to uważam, że jest to zguba za jejbista. Miałem okazję już w 1979 r. I gdybym wtedy zaczął ępać, to dzisiaj byłbym wrak. Ja żyję między ćpunami w Jarocinie. Tu jest bardzo dużo ćpunów. Oni są bardzo słabi psychicznie i trzeba im pomagać.

**Nie boisz się AIDS-a?**

**Steve:** W Polsce dużo jest ludzi chorych na AIDS, może i w Jarocinie tak samo. Niby idziemy w XXI w., a ludzie jak by mogli, to by tych chorych pozabijali. Ja się nie boję człowieka z AIDS-em, podam mu rękę, pomogę. Wiadomo, że nie pójdę z nim do łóżka i nie wezmę od niego krwi, ale rozmawiając z nim przecież się nie zarażę.

**Zawsze was widzę w męskim towarzystwie; nie lubicie panienek?**

**Wódz:** Każdy z nas ma przyjaciółkę.

**Steve:** Mam dziewczynę. Moim sensem życia jest to, aby być tylko z nią. Teraz w Polsce jest straszny młyn, bieda, ale wierzę w Boga i dlatego myślę, że będzie lepiej.

Rozmawiał Dariusz Pilarczyk

*Czy wiesz co nam się wczoraj przydarzyło? Sztysmy sobie miastem i jeden facet chyba przez pół godziny nam się przysłuchiwał, a potem zapytał czy czasem nie uciekaliśmy z doniu wariatów. Takie zdziwienie wywołał chyba nasz urok na głowie, głany i skóra. A my powiedzieliśmy, że właśnie przyjechalysmy z Indii, z plemienia Stojących Włosów. Facet zaczął się drzeć, że ta dzisiejsza młodzież nie wie za co się wziąć. To tyle. Cześć!*

Anka z Kaśka



Nawet najbardziej zagorzali fani rocka muszą czasem coś zjeść. W tym roku, tak jak i w latach ubiegłych, "kioski festiwalowe" zostały rozstawione w czterech miejscach. Główny ciąg handlowy znajduje się przy "dużej scenie", czyli po prostu przy stadionie. Jest tu 19 kiosków spożywczych i 4 muzyczno-gadgetowe. W tych ostatnich kupić można głównie kasety i koszulki z różnymi nadrukami. Drugi "punkt zaopatrzeniowy" znajduje się niedaleko od pierwszego, przy ulicy Sportowej - przed wejściem na stadion. Znajdują się tu 3 kioski spożywcze i 3 muzyczne. Ten punkt zrobiony jest m. in. z myślą o "sluchaczach z daleka", czyli o tych, których nie stać na karnet. Przy amfiteatrze - "małej scenie" ustawiono 3 kioski spożywcze, a na polu namiotowym 5. Być może ilość stoisk będzie większa. Wszystko zależy od liczby miłośników rocka. Organizatorzy oczekują około piętnastu tysięcy gości festiwalowych. Usta-

# NIE SAMĄ MUZYKĄ...

wiono jeszcze 3 stoiska z "biżuterią festiwalową": na polu namiotowym, na stadionie i przy ul. Sportowej.

Wszystkie stoiska spożywcze oferują pieczywo, konserwy, słodycze, owoce, napoje. Większość z nich prowadzi również tzw. małą gastronomię. Ceny są różne. Hot-dogi, hamburgery, kebaby, ryby smażone, kiełbasę na gorąco można kupić za 7 - 15 tys. Ale są również tańsze rzeczy, np. kaszanka z bułką 5 - 6 tys. W osobnym stoisku można kupić buliony - barszcz, rosół. Cena potrawy "bulion + bułka" będzie wynosiła około 3,5 tys. Co trzecie stoisko spożywcze zobowiązało się do prowadzenia działu nabiałowego. Stoiska sprzedające nabiał muszą być wyposażone w lodówki. Dzięki temu w każdym miejscu i o każdej porze można

będzie kupić świeże, chłodne mleko, maślanek, kefir, jogurt, sery i twaróg. Również inne napoje sprzedawane w tych stoiskach będą schłodzone. Napoje te dostarcza firma, która obiecała postarać się o "bezpieczne" opakowania. Chodzi tu o plastikowe butelki, woreczki i kartony, czyli przedmioty, które nawet przy największych wysiłkach nie dadzą się przekształcić w "broń ręczną".

Oferę spożywczą uzupełnią 2 stoiska prowadzone przez członków towarzystwa Hare Kriszna. Znajdą się one na stadionie i polu namiotowym. Oferują oczywiście potrawy wegetariańskie. Myślę, że będą się cieszyć dużym zainteresowaniem ze względu na niskie ceny. Te smaczne potrawy będą sprzedawane po cenie kosztów wytworzenia.

MOSiR koordynujący w tym roku całość przyfestiwalowego handlu starał się zadbać o niskie ceny wszystkich produktów. Przepuszczalnie ceny napojów na straganach będą niższe niż w sklepach. Miejmy nadzieję, że wszyscy handlowcy postawią na ilość i dobrą jakość, a nie na cenę.

Gdy już najemy się do syta, a jeszcze zostanie nam trochę pieniędzy, możemy odwiedzić stoiska muzyczne. Warto wiedzieć, że żadne z oferowanych tam nagrań nie jest nagraniem pirackim. Kontrolą kaset zajmuje się specjalna komisja.

Pamiątki w postaci kaset, koszulek i znaczków osłodzią nam goręcy rozstania z Jarocinem i skrócą oczekiwanie na następny festiwal. As

## POLICJANCY - zaskakujące opinie



zyki rockowej wylażała agresja i zadymy. Ktoś przecież wygaduje niestworzone rzeczy o policjantach i ochronie festiwalu. A w tym roku przecież, na przykład, w ochronie pracuje nauczyciel z Liceum. Najbardziej towarzyski człowiek jakiego znam. To on ciągnie od kilku lat klub "JPPON" i jest judo w Jarocinie na niezłym poziomie".

"Chyba Sędzia z Sądu w Jarocinie - mówi jeden z policjantów - opowiadał niedawno, że w Ameryce studenci z Austin, gdy mieli wyjść na jakąś demonstrację uliczną dogadali się z Policją, że myślą tak samo. Następnego dnia nie było szpaleru policjantów. Szli zmieszani ze studentami. Wszyscy wiedzieli, że są potrzebni dla wspólnego bezpieczeństwa. Dziennikarze, którzy oczekiwali rozruchów szybko wyjechali. W serwisach telewizyjnych o demonstracji nic nie mówiono, bo nikt nikomu nie skakał do gardła. Wyszło na to, że telewizję i gazety interesowała tylko agresja". "Po co daleko szukać - wtrącił się ktoś stojący obok - przecież dokładnie tak samo było niedawno w Poznaniu jak studenci zrobili nocną demonstrację..."

"Moji rodzice co roku pozwalają rozbić przy swoim domu 2 lub 3 namioty - wyznał nam w rozmowie znajomy funkcjonariusz - ojciec nawet czeka, aż wrócą z koncertu, żeby dać im gorącą herbatę. Nie może zasnąć jak się odbywają koncerty. Ja namówiłem ich na te namioty. Nie chodzi o pieniądze..."

(b.r.) i (k.t.)

## WOŁĘ BYĆ CZĘŚCIĄ PUBLICZNOŚCI

rozmowa z Krzysztofem Królem - przewodniczącym Klubu Parlamentarnego KPN

Krzysztof Król: Jarocin kojarzy mi się wyłącznie z muzyką młodzieżową. Głównie z takim zespołem, który wiele lat temu był w Jarocinie - T.Love Alternative. Jeden z pierwszych zespołów rock'n'rollowych po '82 roku, który do mnie trafił. Później już jakoś nie miałem czasu tym się zajmować, ale nadal wciąż myślę tak: Jarocin - T.Love - rock'n'roll. Z takich jarocińskich skojarzeń jest jeszcze Kazik, ale to jest już zupełnie inna muzyka i raczej studyjna, niż koncertowa. A co do opinii o Jarocinie - uważam, że twierdzenia, jakoby Jarocin był siedliskiem zła są zdecydowanie nieprawdziwe. Każde zbiorowisko ludzkie może być zbiorowiskiem dewiacji. Niezależnie od tego czy jest to festiwal rock'n'rollowy, czy jest to pochod pieierszomajowy, czy jest to pielgrzymka.

G.J.: Można mieć wrażenie, że w Polsce przyznanie się polityką do rock'n'rollowych upodobań jest czymś wstydlivym.

K.K.: Może w Polsce nie doszło jeszcze na dobre do głosu pokolenie polityków. Moim wielkim marzeniem jest wizyta w Polsce grupy Guns and Roses. Dla mnie Guns and Roses jest to coś niesamowitego. W tej chwili rządzi pokolenie Trzeciej Egzotychnicy, jeżeli nazwa ta panu cokolwiek mówi.

G.J.: Niestety. To rozdział tragiczny.

K.K.: Wracając do tematu Jarocina, jest to miejsce, do którego już parę razy się wybierałem, ale z różnych powodów nie dojeżdżałem. Chociaż celem był festiwal.

G.J.: Może jednak powiedzieć się wreszcie. W Jarocinie chciałby pan znaleźć się w charakterze obserwatora czy VIP-a?

K.K.: Zdecydowanie wolę być częścią publiczności.

rozmawiał Hieronim "Ronnie" Ścigacz

## TRZY GROSZE

Każdy chce aby go znano, podziwiano, a przynajmniej by był o tym przekonany. Także mieszkańcy tego miasteczka nad Lipinką oczekiwali, że coś się wydarzy, coś odmieni ich los. I tak się stało.

★ ★ ★

Kłótnia była ostra. Każda ze stron wyrzucała z siebie grad argumentów, aby poprzeć swoją tezę. Zwolennicy festiwalu byli jakby spokojniejsi, czując za sobą całą rzeszę młodych ludzi, choć nie tylko młodych. Wiedzieli, że to dla nich organizowana jest ta impreza. Czym w końcu mieli się zająć. Zwłaszcza, że przygotowawali się do wyjazdu od dawna, a forse ciu! ciu! i! pi!ąc co się da, aby zarobić na wstęp. Czuli wartość pracy i cenę przyjemności, choć tak krótkiej, bo tylko trzydniowej.

Argumenty przeciwników festiwalu sprowadzały się tylko do narzekania, jak na sąsiada, nad głową którego jest wesele, wyprawiane bez jego zgody.

★ ★ ★

Pomni wspaniałych osiągnięć techniki, o jakich nie śniło się prorokom, proza życia była taka sama. Dzwonek szkolny automatycznie włączył cały system łączności w poszczególnych klasach uaktywniając mózgi uczniów, wprowadzając ich tym samym w stan czuwania. Na ekranie monitora ukazała się mapa kontynentu, zwanego dawniej Europą.

- Proszę powiedzieć, jakie były państwo wskazywać na mapie? Może ty, Carpenter - zapytał nauczyciel.

- Panie p-sorze, nie wiem, to było tyle wieków temu.

- Carpenter, jesteś na lekcji historii, a nie na zajęciach w-f! Podsumował go nauczyciel. Podpowiadam, że w jednym z miast tego państwa odbywały się coroczne festiwale rockowe.

Las rąk uniósł się nad pulpitemi. Także Carpenter wyciągnął rękę i było widać, że chce się zrehabilitować.

-To miasto to Jarocin, a państwo to Niemcy albo Polska, ale raczej Polska. - No, świetnie Carpenter, otrzymujesz całą oktawę. (rwk)

Ochroną tegorocznego festiwalu w Jarocinie zajmuje się prywatna firma "Enigma" z Kalisza. Natomiast służba patrolowa w mieście i okolicy to sprawa policjantów.

W kilku rozmowach dziennikarzy "G.J." z miejscowymi funkcjonariuszami pojawiły się zaskakujące opinie: "Najgorsza jest bariera jaką stwarza mundur i uprzedzenia - mówi policjant z grupy patrolowej - gdy zaczyna się muzyczny kocioł w Jarocinie miasto staje się inne. Ludzie leżą pod ratuszem, na trawnikach. Nikomu to nie przeszkadza. Mnie się podoba taki luz. Od kilku lat staram się być chociaż na jednym koncercie. Ja też lubię rocka dobrze zagrane. Przyjezdni nie mają na to monopolu".

Innym razem podstuchaliśmy: "Są chyba ludzie, którym zależy, aby w Jarocinie ze słuchania mu-

# Z WŁOSEM I POD WŁOSEM

Hej! Czy przygotowaliście już głowy na festiwal? Jeśli nie, to nadśledzi oślatni moment, by o tym pomyśleć. Właśnie pomyśleć, bo fryzura festiwalowa musi być przede wszystkim ciekawa, niekonwencjonalna, nawet szokująca; po prostu wymyślna. Poza tym nie obowiązują jej żadne inne kryteria takie jak opinia społeczna, poczucie estetyczne osób trzecich, a nade wszystko nie obowiązują jej moda. Nie ma żadnych wskazań ani przeciwwskazań co do wyglądu włosów. Dopuszczalne są wszelkie formy i kolory. Każdy ma na głowie to, co uda mu się wymyślić, a potem stworzyć.

Są oczywiście różne style i ciekawe, choć często spotykane (przynajmniej w czasie festiwalu) fryzury. Często

droższym rozwiązaniem jest lakier, żel, pianka i inne usztywniacze dostępne w sklepach kosmetycznych. Ale odradzam je wam gorąco; zwłaszcza lakiery, które okropnie wysuszają włosy. Poza wielkością czuby mogą się różnić kolorem. Bardzo ciekawy efekt daje rozjaśnienie czuby, podczas gdy pozostałe włosy są np. ciemnobrązowe. Spotyka się też pióropusze różnokolorowe: czerwone, żółte, pomarańczowe. Dawniej te barwienia wykonywano zwykłą szminką do ust. Łatwiejszym i szybszym sposobem jest użycie farby w sprayu.

Tadeusz Mazowiecki o festiwalu

## MAZOWIECKI TO MÓWI

Panie Przewodniczący. Jarocin. Czy to panu coś mówi?

Coś mi to mówi. Ale w tej chwili nie jestem w stanie powiedzieć - co. Proszę mi przypomnieć.

Jest tam festiwal rock'n'rollowy.

No tak.

określają one charakter, ulubioną muzykę i przynależność grupową posiadacza.

Typowym przykładem takiej fryzury jest grzebień kogucia, czyli tzw. irokez. Ale przecież trudno jest spotkać dwa podobne do siebie irokezy. Możliwość wariacji jest mnóstwo. Irokezy mogą być różnej długości; od parocentymetrowych kosmyków, aż do imponujących czterdziestocentymetrowych czubów. W tym ostatnim wypadku niezbędne okazuje się usztywnienie uwłosienia. Można tego dokonać na różne sposoby. Bardzo rozpowszechnionym i stosunkowo prostym sposobem jest ustawienie włosów na cukier. Potrzebna jest do tego szklanka cukru, kubek, łyżeczka i niewielka ilość ciepłej wody. Przy pomocy łyżeczki łączymy w kubku cukier z wodą do uzyskania półpłynnej masy - lukru. Powstały lukier możemy już rozprowadzać na włosach i wymodelować czub przy użyciu własnych palców. Ułożona w ten sposób fryzura przetrwa do następnego mycia głowy lub najbliższego deszczu bez żadnych dodatkowych starań. Bardziej skomplikowane, a przede wszystkim mniej trwałe jest ustawianie włosów na biało lub piwo. Natomiast naj-

Włosy z boków głowy, nie wchodzące do irokeza mogą być ostrzyżone króciutko, może też nie być ich wcale. Efektownie prezentują się tu wystygające. Na przykład szachownica: dłuższe - krótsze, ewentualnie zygzaki. Zygzaki wykonuje się maszynką do strzyżenia, przykładając ją odpowiednio do głowy. Uczesanie wykańcza się brzytwą, która zapewni wygolenie włosów w przewidzianych miejscach do zera. Z obserwacji wynika, że wszelkiego rodzaju irokezy najbardziej przyciągają wzrok przechodniów. Są też najczęściej fotografowanym elementem festiwalowego pejzażu.

Pomówmy teraz o dread-lockach. Są one znakiem rozpoznawczym miłośników muzyki reggae. Jeśli, choć to się wydaje niemożliwe, ktoś nie wie jak to wygląda, to informuję - są to sfilcowane kosmyki włosów wyglądające mniej więcej tak jak wykonczenie koca, lub jeśli ktoś zna się na rasach psów - przypominają szatę komondora. Rastafarian wyróżniają także ubrania. Zawsze zawierają one kolor zielony, żółty, czerwony - symbolizujące barwy słońca, dobru i przyjaźni. Dready są najczęściej w naturalnym kolorze włosów ich



właściciela. Są tylko bardziej szare, ponieważ zbyt częste mycie im nie służy. Muszą jednak zmartwić tych, którzy zapomnieli postarać się wcześniej o odpowiednią fryzurę - zrobienie dreadów jest pracochłonne i wymaga upływu czasu. Jeśli więc lubisz reggae, a przyjechałeś do Jarocina bez dreadów (co za błąd!) będziesz słuchać swej ulubionej muzyki w nieodpowiednim stroju głowy.

Natomiast fryzurą nieklopotliwą, możliwą do zrobienia w kilka minut i nie wymagającą później dodatkowych zabiegów jest uczesanie "na skina". Tu nie ma żadnych odstępstw od szablonu, żadnych dodatkowych kombinacji - jest łysa czaszka i koniec. I co by się nie mówiło jest to uczesanie bezpretensjonalne i bardzo higieniczne. Fryzurę tę można by uatrakcyjnić przez wprowadzenie dodatkowej kolorystyki, ale jej zwolennicy są na ogół tradycjonalistami i preferują styl au naturel. Oprócz ogolonej głowy charakterystyczny jest również strój skóin. Składa się nań czapka z dużym daszkiem, ciemna koszulka na ramiączkach, jeansowa bluza, spodnie na szelkach i wysokie, sznurowane buty.

Przeciwnieństwem fryzury "na łysą pałę" są długie kędziory fanów heavy metalu. Z pewnością można podziwiać cierpliwość tych ludzi - włosy naprawdę rosną bardzo wolno. Poza tym tego typu włosy wymagają troskliwej pielęgnacji na co dzień. W przeciwnym razie zamiast bujnej szopy otrzymamy kilka smętnie zwieszających się kosmyków. Jeżeli dołożyliśmy odpowiednich starań, starczyło nam cierpliwości i mamy upragnione długie włosy to koniecznie należy wziąć ze sobą szczotkę. Jeśli zapomnieliśmy zabrać z domu ten jakże ważny sprzęt, należy go niezwłocznie nabyć w którymś z jarocińskich sklepów. A teraz konkretne uczesanie. Włosy mogą być proste, lekko natapirowane, mogą też być loki skręcone trwałą. Ci, którzy zapomnieli szczerokę, a nie chcą marnować na nie pieniędzy w Jarocinie noszą włosy rozczochrane, potargane, rozkudlane lub zmierzwi-

ne. Jak widać wybór jest duży. Każdy posiadacz długich włosów może wybrać coś dla siebie. Rzadko spotykana jest fryzura pt. Jednororec. Należy wygolić tył oraz boki głowy, zostawiając na czubku owłosione koło. Fryzura będzie tym bardziej imponująca, im dłuższe włosy posiadał przedtem jej właściciel. Włosy pozostałe na głowie trzeba usztywnić (patrz: sposoby usztywniania irokeza) i uformować z nich szpiczasty czub. Najłatwiejszy do wykonania jest czub prosty. Bardziej w tajemniczeni mogą uatrakcyjnić swą głowę wykonując fale na całej wysokości czuby, otrzymując czub spiralny.

Pozornie bezładne i pospolite a w praktyce dość pracochłonne w wykonaniu jest uczesanie a la piorun, w szczypiorek. Ignorant może się w tym miejscu obruszyć: "Jak to, łóż to wystąpił na jest czub prosty. Bardziej tajemniczeni mogą uatrakcyjnić swą głowę wykonując fale na całej wysokości czuby, otrzymując czub spiralny."

Jeśli nie jesteście zbyt biegli w sztuce fryzjerskiej, a chcecie na koncertach odpowiednio wyglądać, musicie wysygnować na ten cel trochę gotówki i odwiedzić któryś z licznych zakładów fryzjerskich. Jarocińscy fryzjerzy są zdecydowani sprostać najwyższymi wymaganiami. Już od wielu lat wykonują w czasie festiwalu różne śmieszne fryzury. Jednak w poprzednich latach nie mieli zbyt wielu klientów spośród gości festiwalowych. Najczęściej przychodziło do nich chłopcy z prośbą o całkowite ogolenie, bądź uformowanie irokeza. Dziewczyny o wiele rzadziej robiły sobie niekonwencjonalne fryzury.

Niech więc w tym roku nie zabraknie nam fantazji. Wymyśliły sobie takie fryzury jakich jeszcze nie widzieliśmy tylko będziecie umieli w marcu precyzyjnie wythumaczyć o co wam chodzi, fryzjer z pewnością nie ulegnie się wyzwaniu i już po paru chwilach będziecie mieli niepowtarzalną, zwracającą uwagę głowę, a o to przecież chodzi.

## „Tego nie można olać!”

Kibel, to miejsce, które jest bliskie sercu, a raczej innej części ciała każdego z nas. Przyjeżdżasz do Jarocina i myślisz - znowu brak kibla. Strzałeczek "do kibla" niestety nie ma. Szukać trzeba samemu. Macie przynajmniej okazję wykazania się zmysłem detektywistycznym.

Ala są momenty kiedy pechierz naciska na mózg - i co wtedy? Jeśli znajdziesz się na Ryнку, to pół biedy - tam jest kibel mieśnię. Będziesz musiał za to zapłacić, ale spokojnie! - to co znajdziesz w środku będzie w pełni satysfakcjonujące! Mydelko, ręczniczki, papier toaletowy...Wszystko to oczyścić cię z siłą wodopasdu.

Możecie też korzystać z kibli znajdujących się w kawiarniach i restauracjach - ale uważaj, tu trzeba działać szczególnie ostrożnie, czyli grzecznie.

Pole namiotowe jest zaopatrzone w kible całkiem niezłe - do waszej dyspozycji są 34 oczka, no i prysznic. A stadion to wprost raj! Tutaj znajdziecie 42 oczka, w które wystarczy tylko trafić!

I co? Czyż nie przyjemnie będzie się spędzać czas w kiblu? - mówię wam - extra! Nie olewajcie więc ścian i drzew.

# INFORMATOR FESTIWALOWY

## TELEFONY KONTAKTOWE:

Pogotowie Ratunkowe - ul. Śródmiejska 33, tel. 999  
Straż Pożarna - ul. Śródmiejska 32, tel. 998  
Policja - ul. Kościuszki 9, tel. 997  
Policja municypalna - tel. 26-33  
Przychodnia - ul. Hallera 9 tel. 25-05  
Szpital Rejonowy - ul. Szpitalna 1 tel. 30-51 i 36-36  
Pole Namiotowe - ul. Św. Ducha tel. 28-65  
Biuro Prasowe - (061) 52-76-76 (P-ń)  
Biuro Prasowe - Park tel. 22-50  
Biuro Akredytacji - JOK ul. Młodych 1 tel. 30-02  
"Gazeta Jarocińska" - ul. Węglowa 16 tel. 37-60  
Biuro Ogłoszeń - Rynek Ratusz, tel. 23-14 ( kierownik Regina Błaszak ), czynne poniedziałek, środa, czwartek: od 12.00 do 16.00, wtorek, piątek od 10.00 do 16.00, sobota: 10.00 do 12.00

## SPRZEDAŻ BILETÓW

Bilety w cenie 150 tys. zł.  
Stadion - wtorek, środa od 12.00 do

Zaproszeni goście, muzycy, handlowcy akredytacje darmowe.

## DEPOZYTY

Pole namiotowe - dla mieszkańców pola namiotowego, koszt 5 tys. za dobę.  
JOK - dla muzyków, koszt 5 tys. za dobę.  
Stadion - przy wejściu, róg ulicy Waryńskiego i Sportowej.

## STOISKA FONOGRAFICZNE

Na stadionie w czasie trwania koncertu zakupić będzie można nagrania takich firm fonograficznych:

Polskie Nagrania  
Polton  
Zic - Zac  
Studio Nagrań Izabelin  
Vifon  
Arstton

Oprócz tego będzie można nabyć pamiątki z festiwalu oraz koszulki "Róbta co chcesz" i "Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy".

## PUNKTY SPRZEDAŻY GAZETY JAROCIŃSKIEJ

JOK - ul. Młodych 1  
Amfiteatr - Park  
Dworzec PKP  
Stadion - kilka stanowisk.  
Pole namiotowe - ul. Św. Ducha - gazeciarnie  
Rynek - stanowiska przenośne  
Sklepy - oznaczone hasłem: Tu kupisz festiwalowy numer Gazety Jarocińskiej.

## GABINETY STOMATOLOGICZNE

Krystyna Ratajczak - ul. Słowackiego 13, tel. 36-15  
Zofia Rajczewska - ul. Moniuszki 37, tel. 29-35  
Krystyna Stęplewska - ul. Moniuszki 20, tel. 24-66  
Józef Kornas - ul. Wrocławska 7, tel. 32-33  
Helena Nowakowska - ul. Moniuszki 23, tel. 25-74  
Zdzisław Florczyk - ul. Malinowskiego 2, tel. 31-30

## APTEKI

"Bemex" - ul. Rynek 13, godz. otwarcia 10-18  
"Conwallaria" - ul. Wolności 7, godz. otwarcia 8-20, dyżury nocne.  
"Flos Rosae" - ul. Wrocławska 9, godz. otwarcia 8-20.

## BASENY

Basen w Jarocinie - czynny od 9-20, wstęp 10 tys. zł. ulgowy 5 tys.  
Basen w Żerkowie - czynny od 10.00 do 16.00, wstęp 5 tys. zł. i 15 tys. zł.

## PUNKTY MEDYCZNE

Stadion - w czasie trwania koncertu  
Amfiteatr - 10.00-16.00 a w czasie nocnej folkowej - całą dobę.  
Pole namiotowe - całą dobę.

## BARY I RESTAURACJE

Club Bar Jarota - Stadion godz. 8.00 do 24.00, w soboty też.  
Bar "Kamiza", ul. Wrocławska 81, 7.00 - 22.00  
Bar Gil - ul. Św. Ducha godz. 9.00-24.00  
Dziupla - pod Amfiteatrem - Park - całą dobę.  
Bar "Pizzeria da Mauro" - Rynek, od godz. 10.00 zgodnie z potrzebami

Bar "Pod Diablikiem" - Rynek, 7.00 - 21.00

Kawiarnia "Klubowa" - Os. Kościuski godz. 10.00 zgodnie z potrzebami.  
Restauracja WB - Os. 1000 lecia, czynna całą dobę

Restauracja "Warszawianka" - ul. Mickiewicza 4 od godz. 8.00 zgodnie z potrzebami.

Restauracja "Hawana" - ul. ks. Kardynała Wyszyńskiego 4 od godz. 8.00 - 22.00

Restauracja "Targowa" - ul. Targowa od godz. 8.00 zgodnie z potrzebami.

## URZĘDY POCZTOWE

Urząd Poczto-Telekomunikacyjny - ul. Niepodległości 13 godz. otwarcia 7.00 do 21.00, sobota od 8.00 do 13.00, niedziela od 9.00 do 11.00  
Urząd Pocztowy - os. 1000-Lecia

## KOŚCIOŁY

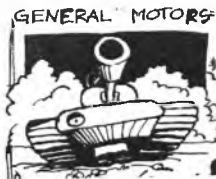
Chrystusa Króla - ul. Kościuski 14 a, msze św. godz. 7.00, 7.30 i 19.30  
O.O Franciszkanów - ul. Wojska Polskiego, msze św. godz. 6.30, 8.00 i 18.30  
Kościół św. Marcina - Rynek, msze św. godz. 7.00 i 18.30  
Kościół św. Jerzego - ul. Wrocławska, msze św. godz. 18.30

## MUZEA

Muzeum Narodowe w Śmiełowie - czynne od 9.00 do 16.00  
Muzeum Regionalne w Jarocinie - Rynek Ratusz.

## POSTERUNKI POLICJI

- Amfiteatr  
- Pole Namiotowe  
- Dworzec  
- Stadion



## SKLEPY Z PIECZYWEM I NABIAŁEM

ul. Śródmiejska 2 - godz. 6.00 - 18.00, sobota 7.00 - 14.00  
ul. Niepodległości 14 - godz. 6.00 - 18.00, sobota 6.00 - 14.00  
ul. Św. Ducha - godz. 6.00 - 18.00 i dłużej, sobota 6.00 - 13.00  
ul. Moniuszki - godz. 6.00-18.00, sobota 7.00 - 14.00  
ul. Maratońska - godz. 6.00-18.00, sobota 7.00-14.00  
Os. Kościuski - godz. 6.00 - 18.00, sobota 6.00 - 14.00  
ul. Targowa - godz. 9.00-16.00, sobota 8.00-12.00  
Rynek - godz. od 7.00 - 17.00, sobota 7.00 - 12.00  
Os. 1000-lecia - od 6.00 - 18.00 i dłużej.  
ul. Wojska Polskiego(SAM) - godz. 6.00 - 20.00, sobota 6.00-14.00  
ul. Kilińskiego - godz. 6.00 - 18.00

## UBIKACJE I TOALETY

Ubiakacje miejskie - czynne całą dobę  
Pole Namiotowe - ubikacje i prysznice z ciepłą wodą - nieodpłatnie  
Stadion - w czasie trwania koncertu - nieodpłatnie.

## NIE ZAPOMINAJCIE O KOSZACH NA ŚMIECI!

Informacje zebrały Ula Grubizna i Magda Ścigacz.



20.00, czwartek, piątek, sobota od 20.00 zgodnie z potrzebami  
Pole Namiotowe - kasa przy wejściu, od poniedziałku do soboty czynna przez całą dobę.  
JOK - od poniedziałku do soboty w godz. 8.00 - 20.00

## BILETY NA PRZEDPŁATY

JOK, ul. Młodych 1 - hol, 8 stanowisk  
Wydawanie biletów - poniedziałek, wtorek od 9.00 do 20.00, środa czwartek od 8.00 zgodnie z potrzebami.

## NAGRODY

Będą dwie nagrody publiczności wynoszące 10 mln i 20 mln. Publiczność będzie mogła głosować poprzez oddanie kuponu festiwalowego.  
Oprócz tego przyznana będzie nagroda dziennikarzy która będzie wynosiła 10 mln.

## KONFERENCJE PRASOWE

Aula Państwowego Ośrodka Kształcenia Bibliotekarzy (pałac w Parku) 5 sierpnia - środa, godz. 17.00  
6-8 sierpnia - każdego dnia festiwalu, o godz. 15.00.  
Rzecznik prasowy festiwalu M. Kasz.

## BIURO ZAKWATEROWANIA I NOCLEGÓW

JOK - sala nr. 43, kierownik M. Gołda, czynne od wtorku przez całą dobę.  
Dziennikarze posiadający legitymację prasową placą 200 tys



[illegible]

- ## ■ SZPITAL - POGOTOWIE

- POLICJA**

- APTEKA

- ## ④ KOMUNIKACJA MIEJSKA

- ☒ DO CZTA

- PKS

- PKP

- RATUSZ

- BIURO PRASOWE

SERGE  
SIE KREI



TAK WYGLĄDA KUBEK  
NA ŚMIECI -

TAK WYGLĄDA  
ŚMIEĆ I WRZUKA  
SIĘ DO KUBKA

SPU

ALE  
JAJA

# JAROCIN

LUDZIETEM PLAN JEST DOBRY  
JESTEM NIEOBLIKZALNY

PRAWDZIWI

CRY  
ZERO